VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 297)
z dnia 18 czerwca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 297)

18 czerwca 2019 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Polaczka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (druk nr 3454).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Sellin** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego ze współpracownikiem, **Bogdan Borusewicz** wicemarszałek Senatu RP, **Dariusz Drelich** wojewoda pomorski, **Jarosław Kapłon** zastępca dyrektora Departamentu Lokalizacji Inwestycji w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju ze współpracownikiem, **Mirosława Wnuk** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Aleksandra Dulkiewicz** prezydent Gdańska wraz ze współpracownikami, **Karol Nawrocki** dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku wraz ze współpracownikami, **Waldemar Ossowski** dyrektor Muzeum Gdańska ze współpracownikiem, **Czesław Nowak** prezes Stowarzyszenia „Godność" oraz **Adam Koperkiewicz** były dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Gdańska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz** oraz **Radosław Iłowiecki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Na początek chciałbym koleżankom i kolegom raz jeszcze podziękować za wybór na ostatnim posiedzeniu mojej osoby na przewodniczącego Komisji. Jeszcze raz chciałbym podkreślić i podziękować za dotychczasową pracę panu przewodniczącemu Rzońcy, który uzyskał mandat w wyborach do Parlamentu Europejskiego. To jest w tej kadencji pierwsze moje posiedzenie merytoryczne jako przewodniczącego.

Mamy dzisiaj projekt poselski. Za chwilkę go tutaj króciutko przedstawię, natomiast na początek, witając wszystkich – panie posłanki i panów posłów oraz zaproszonych gości – w szczególności chciałbym powitać pana ministra Jarosława Sellina, sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Witam również przedstawicieli Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, na czele z panem Jarosławem Kapłonem, zastępcą dyrektora Departamentu Lokalizacji Inwestycji. Witam serdecznie panią prezydent miasta Gdańska Aleksandrę Dulkiewicz wraz ze współpracownikami. Witam równie serdecznie dyrektora Muzeum II Wojny Światowej, pana Karola Nawrockiego ze współpracownikami. Witam pana Pawła Rożdżestwieńskiego, dyrektora Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Witam wojewodę pomorskiego, pana Dariusza Drelicha. Witam również panie posłanki i panów posłów spoza składu Komisji Infrastruktury, bo widzę, że są tutaj obecni. Przepraszam jeszcze, bo nie zauważyłem na początku, witam pana marszałka Bogdana Borusewicza, który również jest obecny na dzisiejszym posiedzeniu. Stwierdzam, iż mamy kworum.

Informuję, że Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 15 maja br. do Komisji do pierwszego czytania poselski projekt ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, druk nr 3454. Dzisiejszy porządek posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy. Czy są jakieś dodatkowe wnioski? Proszę, pan przewodniczący Żmijan.

Poseł Stanisław Żmijan (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, uprzejmie proszę o rozszerzenie dzisiejszego porządku posiedzenia o punkt „Informacja Ministra Infrastruktury o stanie przygotowań przewoźników, w szczególności PKP, do przewozów w okresie sezonu urlopowego".

W zasadzie, Wysoka Komisjo – proszę dać mi się wypowiedzieć – miałem zamiar złożyć wniosek o zdjęcie z dzisiejszego porządku obrad tego właśnie, który zaproponował pan przewodniczący, a w to miejsce wprowadzenie tego, o którym mówię. Jednak, doceniając i szanując tych wszystkich, którzy z tak daleka przyjechali, proponuję rozszerzenie, oczywiście wykorzystanie tego czasu na poinformowanie pana ministra Adamczyka i poproszenie, aby tutaj przybył.

Dlaczego składam taki wniosek? Jeżeli chodzi o pkt 1, to chcę powiedzieć bardzo jasno – nie ma żadnych pilnych powodów, żeby Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku realizować w trybie specustawy. Ne ma żadnych pilnych powodów…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam, pan zgłosił wniosek…

Poseł Stanisław Żmijan (PO-KO):

Przepraszam. Proszę pozwolić mi uzasadnić. Tę inwestycję można zrealizować na podstawie funkcjonującego prawa. Rzecz tylko w tym, że trzeba po partnersku, szanując samorząd lokalny, dokonać konsultacji. Trzeba po prostu rozmawiać, ale rządząca koalicja, większość, zjednoczona prawica, ma – przepraszam – w głębokim poważaniu konsultacje i samorządy lokalne.

Odnośnie do swojego wniosku. Z dwóch powodów składam ten wniosek. Pierwszy powód, to doświadczenia podróżnych z soboty w składzie pociągu „Gwarek" Katowice -Szczecin. Horror, jakiego doświadczyli podróżni, ekstremalne temperatury na skutek awarii, brak przewozu zastępczego, brak wody i elementarnego, choćby symbolicznego posiłku. Słabnący ludzie, pędzące karetki, a także ofiara śmiertelna, niezależnie od tego, z jakich powodów. Sekcja zwłok o tym przesądzi.

Drugi powód. Szanowni państwo, jutro kończy się rok szkolny i zaczną się wzmożone wyjazdy młodzieży, dzieci i rodziców. Czy tak jesteśmy przygotowani do sezonu urlopowego? Czy w związku z tym rodzice mają ufać, mają być przekonani, że dzieci dojadą bezpiecznie?

Pan minister Adamczyk w 2014 r. powiedział przy dyskusji na podobne tematy: „czy jest środek lata, czy zimy, minister odpowiada za zatrzymanie pociągu w szczerym polu". Dlatego, panie przewodniczący, gdyby ten wniosek nie uzyskał akceptacji, zwracam się do pana z prośbą o zwołanie pilnie posiedzenia właśnie na temat, o którym mówiłem.

Jeszcze jedna refleksja, szanowni państwo. Zwracam się do pana posła Smolińskiego, który jest inicjatorem tego projektu specustawy. Otóż, panie pośle, panie ministrze, pan jest w tym tak samo wiarygodny, jak pan zrealizował program „Mieszkanie plus". Niech pan naprawdę da na wstrzymanie.

A po drugie, szanowni państwo, pan minister Smoliński napisał, że nareszcie to miejsce będzie godnie uszanowane przez Polaków. Panie ministrze, ja osobiście już 19 lat temu brałem udział w uroczystościach o 4.45, organizowanych przez pana prezydenta z harcerzami, więc Polacy szanują to miejsce. Powiem panu więcej. Ostatni raz zamach na Westerplatte zrobił ktoś inny, właśnie w 1939 r. Pan wie i państwo, wiemy wszyscy, jak po kilku latach skończyli. Mam nadzieję, że ten projekt, o absolutnie głębokim zabarwieniu politycznym, skończy tak samo. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie przewodniczący, z szacunkiem dla pana, po pierwsze, praktyka parlamentarna w Komisji Infrastruktury jest taka, że tego rodzaju wnioski o poproszenie tutaj ministra w sytuacji takiej, że mamy inny porządek, są wyrazem braku szacunku wobec pana ministra Adamczyka, dlatego że takiego punktu po prostu nie było ani nie był on wcześniej sygnalizowany. Pański wniosek może oczywiście być rozpatrzony na posiedzeniu

prezydium Komisji, które zwołam i ewentualnie poddany pod rozwagę na najbliższe dwa posiedzenia Sejmu, jeśli chodzi o kwestię transportu kolejowego.

Po drugie, zwracam jednak uwagę na wyjątkowo niestosowną uwagę na koniec. Jak mniemam, pan porównuje pana posła Smolińskiego i grupę posłów podpisanych pod tym projektem, nie chcę wymieniać, z kim. Zwracam uwagę, żeby jednak takich wątków nie wprowadzać, dlatego że to jest przede wszystkim przeciwskuteczne dla naszej pracy i niejako usuwa ten bardzo istotny w praktyce kompromis, jaki zawsze uzyskiwaliśmy w pracach Komisji Infrastruktury na różne tematy.

Ja oczywiście poddam ten wniosek pod głosowanie. Czy pan podtrzymuje ten wniosek, panie przewodniczący?

Poseł Stanisław Żmijan (PO-KO):

Tak, panie przewodniczący i…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Rozszerzając. Proszę jeszcze raz…

Poseł Stanisław Żmijan (PO-KO):

…chcę tylko jedno zdanie powiedzieć. Dziękuję panu za zwrócenie mi uwagi, ale, panie przewodniczący, panie ministrze – pan był szefem resortu infrastruktury – ja mówiłem o wadze i pilności spraw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani poseł Pomaska z innym wnioskiem formalnym.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Tak, z innym wnioskiem formalnym, panie przewodniczący. Ja oczywiście mam szacunek do gości, którzy przyjechali z Gdańska, ale uważam, że sprawa wymaga dużo poważniejszego namysłu i że punkt, który jest dzisiaj w porządku obrad szanownej Komisji, powinien być zdjęty. Dlaczego? Dlatego, że tytuł ustawy wprowadza wszystkich w błąd. Wprowadza w błąd posłów, opinię publiczną, dlatego że to nie jest ustawa o budowaniu czegokolwiek, tylko o dzieleniu, i wystarczy przeczytać ustawę, a przede wszystkim wystarczy posłuchać wypowiedzi polityków Prawa i Sprawiedliwości, żeby to wiedzieć. To nie jest ustawa o tym, żeby coś komuś dać, tylko o tym, żeby zabrać. To jest ustawa o tym, żeby panowanie na Westerplatte przejęli parlamentarzyści, politycy Prawa i Sprawiedliwości.

Składając ten wniosek chcę podkreślić, że to nie jest sytuacja do zaakceptowania. Tytuł ustawy nie powinien wprowadzać w błąd. I rzeczywiście, jeśli porównujemy wagę problemów dzisiaj, to na pewno to, o czym mówił pan przewodniczący Żmijan, ma dużą większą wagę i nie wymaga tak długiej refleksji, bo to dzieje się dziś, tutaj i teraz – mam na myśli, w Polsce – jeśli chodzi o przewozy kolejowe, a sprawa zagospodarowania terenu Westerplatte, zwłaszcza że mamy mnóstwo kontrowersyjnych wypowiedzi, np. sugerujących wyburzenie pomnika na Westerplatte, nie może odbywać się w trybie specustawy. To nie może odbywać się w trybie tak nagłym, już nie mówię, że w trybie poselskim, uniemożliwiającym odpowiednie konsultacje społeczne. Pomijam fakt przekłamywania i mówienia o rzeczach po prostu nieprawdziwych. Zatem, z szacunku do prawa, z szacunku do tego miejsca, z szacunku do posłów, a zwłaszcza do tych wszystkich, którzy chcą pamiętać i czcić pamięć o ofiarach Westerplatte, zgłaszam wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł.

Poseł Andrzej Kobylarz (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, ja z wnioskiem formalnym o niezwłoczne przystąpienie do procedowania wymienionej ustawy z uwagi na to, że sytuacja, jaka jest na Westerplatte, jest skandaliczna. Ja byłem miesiąc temu na Westerplatte i uważam, że bezzwłocznie powinniśmy przystąpić do oczyszczenia tego historycznego miejsca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Poddam teraz pod głosowanie dwa pierwsze wnioski. Pierwszy wniosek… Są jeszcze kolejne? Tak. Proszę bardzo. Jeśli państwo mają tyle wolnego czasu, to proszę zgłaszać. Kto pierwszy? Pani poseł. Przepraszam, pan poseł. Pan minister Grabarczyk, proszę bardzo.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Uważam, że Komisja nie powinna rozpocząć procedowania przedłożonego projektu ustawy, dopóki nie uzyska opinii o zgodności tej ustawy z konstytucją. W związku z tym, w tej sprawie powinna wypowiedzieć się Komisja Ustawodawcza. Uzasadnię.

Art. 15 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Ustrój terytorialny Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia decentralizację władzy publicznej". To, z czym mamy do czynienia w przedłożonym projekcie, wprost kłóci się z tym przepisem, prowadzi do centralizacji, do pogwałcenia normy wyrażonej w ust. 1 art. 15.

Przywołam też ust. 2: „Zasadniczy podział terytorialny państwa, uwzględniający więzi społeczne, gospodarcze lub kulturowe, zapewniający jednostkom terytorialnym zdolność wykonywania zadań publicznych, określa ustawa". Jednak ustawa musi być zgoda z ust. 1, czyli musi odpowiadać na tezę wyrażoną w tym artykule dotyczącym decentralizacji.

Podobnie art. 16 ust. 2, zdanie pierwsze: „Samorząd terytorialny uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej". Co to znaczy? To znaczy, że Sejm, wbrew konstytucji, nie może pozbawiać samorządu tego atrybutu władzy.

Dlatego wnoszę o odroczenie dzisiejszego posiedzenia do czasu przedstawienia Komisji opinii o zgodności przedłożonego projektu z konstytucją. Chyba że pan przewodniczący, przygotowując dzisiejsze posiedzenie, zadbał o to i jest w stanie przedstawić nam taką opinię pisemną w dniu dzisiejszym.

Niezależnie od tego, popieram wniosek pana przewodniczącego Żmijana. W tym przypadku tryb pilny jest uzasadniony, ponieważ na polskich torach giną ludzie, i to nie pod pędzącymi pociągami, tylko w pociągach, dlatego że nie została udzielona pomoc w odpowiednim czasie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Kolejny wniosek, pani poseł Wielichowska.

Poseł Monika Wielichowska (PO-KO):

Bardzo dziękuję…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przepraszam. Zanim udzielę głosu – jakie są jeszcze zgłoszenia w sprawach formalnych? Pan poseł Suchoń i pani poseł Chmiel. Zamykam listę. I jeszcze pan poseł Buczak. Proszę, pani poseł.

Poseł Monika Wielichowska (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja chcę wrócić do rozszerzenia porządku obrad i zgłaszam wniosek formalny, panie przewodniczący, o to, abyśmy go rozszerzyli o punkt związany z informacją w sprawie planów wprowadzenia objazdów pociągów tak, aby omijały one Kostrzyn przed, w trakcie i po festiwalu Pol'and'Rock Festival, wcześniej Woodstock. Dlaczego? Dlatego że decyzje te przede wszystkim obniżą bezpieczeństwo uczestniczek i uczestników festiwalu. Głównie uderzą w młodych ludzi, czyli uczniów i studentów. Chciałabym na posiedzeniu Komisji Infrastruktury dowiedzieć się, kto i dlaczego podjął taka decyzję i kto będzie odpowiadał za obniżenie w znacznym stopniu bezpieczeństwa młodych ludzi, którzy korzystają głównie z kolei, aby dostać się do Kostrzyna przed, w trakcie i po festiwalu. Bardzo proszę o rozszerzenie obrad o ten punkt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Muszę powiedzieć, że jestem jednak bardzo niemile zaskoczony projektem tej ustawy. Muszę powiedzieć, że takie rzeczy, jak pamięć, szacunek do tych miejsc, które w naszej historii odgrywają niezwykłą rolę, powinny być przedmiotem konsensu, zgody, porozumienia, te sprawy powinny łączyć. Gdyby ten projekt ustawy rzeczywiście wychodził z takiego punktu widzenia, że on łączy, buduje jakąś wspólnotę wokół rzeczy ważnej dla naszego państwa, to pod tym projektem podpisaliby się posłowie niezależnie od tego, jaki reprezentują klub w Sejmie. Tymczasem pod tym projektem mamy podpisy posłów tylko jednego klubu. Ja zgadzam się…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie pośle, jaki jest wniosek formalny.

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Ja cały czas zgłaszam wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

O co pan wnosi?

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Ja rozumiem, że to, co mówię, może się nie podobać, ale to jest wniosek formalny…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Na razie, panie pośle, podzielił się pan swoimi odczuciami na temat projektu, który jest w porządku dzisiejszego posiedzenia…

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Bardzo konkretnymi i bardzo ważnymi.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

…, ale jaki jest wniosek formalny.

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Panie przewodniczący, ja składam wniosek formalny, aby przychylając się do wniosku o zdjęcie z porządku obrad tego punktu, nie rozpatrywać tej ustawy do czasu uzyskania opinii Komisji Kultury i Środków Przekazu, bo przecież Komisja Kultury i Środków Przekazu powinna zajmować się tym projektem. Taka była do tej pory procedura sejmowa, że te ważne sprawy były przedmiotem obrad Komisji Kultury i Środków Przekazu. Tymczasem państwo całkowicie pomijają ten aspekt merytoryczny, który był obecny w parlamencie do tej pory.

Tak, jak powiedziałem, podpisy pod tym projektem, forma jego zgłoszenia, ten nagły tryb procedowania, to nie budowanie, tak jak mówiła przed chwilą pani posłanka, tylko próba kolejnego dzielenia Polaków, a na to nie może być zgody. W związku z tym, składając wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad, wnoszę, przed ujęciem go w porządku kolejnego posiedzenia Komisji, o nierozpatrywanie tego projektu do czasu uzyskania opinii Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł Chmiel w kolejności.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Ja, przychylając się do wniosków moich przedmówców, uważam również, że powinniśmy zdjąć ten punkt z porządku obrad do czasu jednoznacznego stanowiska odnośnie do zgodności z konstytucją, zwłaszcza z art. 163, mówiącym o tym, że samorząd terytorialny wykonuje zadania publiczne niezastrzeżone przez konstytucję lub ustawy dla organów innych władz publicznych. Chciałabym zwrócić państwu uwagę, że za sprawą tego projektu ustawy właściciel gruntów zostaje ubezwłasnowolniony. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Idąc za głosem przedmówcy, składam wniosek do pana przewodniczącego o skierowanie tego projektu ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Niektóre wnioski się pokrywają, tak więc później będziemy głosować nad nimi, zgodnie z kolejnością skierowanych wniosków formalnych. Dziękuję pani poseł.

Ostatnie dwa głosy w tym punkcie posiedzenia. Pan poseł Buczak, a jako ostatnia, pani poseł Maria Zuba. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Buczak (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni członkowie Komisji, szanowni goście, jeszcze dobrze nie rozpoczęło się posiedzenie Komisji, a już się zaczęło mnożenie wniosków formalnych, obstrukcja. Ja apeluję o jedno, żeby to, co państwo deklarują, było zgodne z czynami, bo jest apel o zgodę, jedność, a równocześnie państwo tymi propozycjami uniemożliwiają czy chcą uniemożliwić posiedzenie Komisji. Panie przewodniczący, wnoszę o to, aby rozstrzygnąć w głosowaniu wnioski, które zostały złożone i żebyśmy przystąpili do pracy nad projektem ustawy.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Za chwilkę do tego przystąpimy. Ostatnia w kolejce, pani poseł Maria Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, kiedy przystępujemy do pracy nad tak ważnym dokumentem i tak ważną sprawą, powinniśmy zatrzymać się troszeczkę i głębiej tę refleksję w sobie wzbudzić. Mówimy tutaj o inwestycji. Nie ma lepszej komisji niż Komisja Infrastruktury. Fakt, że na dalszym etapie, kiedy będziemy mówili o wystawie, która ma być zorganizowana w tym muzeum, na pewno – zapewniam państwa –kolejny projekt trafi do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i wtedy będzie nad tym pracować również Komisja Kultury i Środków Przekazu. Będzie pochylać się nad tym może w innym składzie, ale na pewno stanie się to przy udziale posłów. To państwu zapewniamy.

Natomiast, jeżeli dzisiaj porównujemy ten projekt ustawy i przeciwstawiamy mu tematy związane z rozkładem jazdy, to powinniśmy sobie zadać pytanie – wszyscy, którzy dzisiaj tutaj zabierali głos – dlaczego temat, którego oczekujecie, nie znalazł się wśród tematów zgłaszanych przez posłów wówczas, kiedy tworzyliśmy program pracy Komisji Infrastruktury na ten rok. Mieliśmy taką możliwość. Państwo, z ośmioletnim doświadczeniem w rządzeniu, odwołujecie się dzisiaj do wystąpień posłów Prawa i Sprawiedliwości i cytujecie je, więc macie ogromne doświadczenie. Dlaczego z niego nie korzystacie w odpowiedniej chwili, a dzisiaj, posługując się tymi cytatami, blokujecie tę ustawę?

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, wnoszę o to, abyśmy tę dyskusję zakończyli, przedyskutowali wnioski i przystąpili do pracy nad ustawą z druku nr 3454, a więc nad projektem ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Czytam pełną nazwę dla potwierdzenia, jak bardzo delikatnej materii tutaj dotykamy. Zachowajmy kulturę i szacunek do tych, którzy stawili czoła w tych trudnych dniach, w obronie naszej wolności, i przystąpmy do pracy nad projektem tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy są jakieś uwagi ze strony biura do zgłoszonych wniosków formalnych? Czy są jakieś wnioski, które nie powinny być poddane pod głosowanie, zwłaszcza jeśli chodzi o uzyskanie opinii innych komisji w czasie procedowania, pierwszego czytania?

Legislator Jakub Bennewicz:

Uwaga Biura Legislacyjnego do wniosku o skierowanie projektu do innych komisji, czyli do Komisji Kultury i Środków Przekazu…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

I Komisji Ustawodawczej.

Legislator Jakub Bennewicz:

… i Komisji Ustawodawczej. Zgodnie z regulaminem Sejmu, o tym decyduje Sejm lub organy Sejmu, a nie komisja, do której został… Tak. Chyba że – tak jak podpowiada kolega – chodzi wyłącznie o opinię innej komisji. Natomiast, jeżeli chodzi o skierowanie projektu do innej komisji, decyduje o tym Sejm.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Były wnioski o opinie.

Legislator Jakub Bennewicz:

Jeśli chodzi o opinie, to nie widać przeszkód.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Był wniosek o opinię.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przechodzimy do głosowania…

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Z mojej strony również był wniosek o opinię. Panie przewodniczący, znamy regulamin...

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Tak, ale chciałem się tylko upewnić poprzez to pytanie, które skierowałem do panów mecenasów.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskami, które zostały złożone. Pierwszy był wniosek pana przewodniczącego Stanisława Żmijana o uzupełnienie porządku o dodatkowy punkt – informacja Ministra Infrastruktury na temat stanu przygotowania kolejowych spółek pasażerskich, jak rozumiem PKP i Intercity, do sezonu letniego. Zwracam uwagę na to, że pana ministra i reprezentantów Ministerstwa Infrastruktury nie ma na dzisiejszym posiedzeniu, dlatego że to nie jest ustawa prowadzona, czy w przypadku której Ministerstwo Infrastruktury jest tutaj reprezentowane…

Kto jest za przyjęciem wniosku pana przewodniczącego Żmijana o uzupełnienie dzisiejszego posiedzenia o ten punkt? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Proszę o podniesienie ręki. Kto się wstrzymał? Przypominam, iż głosują wyłącznie członkowie Komisji Infrastruktury. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

6 głosów za, 16 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy teraz do głosowania nad wnioskiem formalnym, jaki złożył pan poseł, pan minister Cezary Grabarczyk, o uzyskanie opinii Komisji Ustawodawczej i do tego czasu odroczenie posiedzenia dotyczącego procedowanej ustawy. O to samo wnosiła pani poseł Chmiel.

Kto jest za wnioskami państwa posłów? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

6 głosów za, 16 przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przechodzimy do rozpatrzenia wniosku formalnego pani poseł Moniki Wielichowskiej o – jak rozumiem – uzupełnienie tego posiedzenia o punkt, jak zapisałem, dotyczący uzyskania informacji Ministra Infrastruktury w sprawie planu wprowadzenia objazdów do miasta Kostrzyn nad Odrą. Czy tak? W kontekście procedowanej ustawy, pozostawiam to do oceny pań i panów posłów.

Kto jest za wnioskiem pani poseł Wielichowskiej? Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

6 głosów za, 16 przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Mamy jeszcze wniosek pana posła Suchonia o uzyskanie opinii Komisji Kultury i Środków Przekazu i odroczenie do tego czasu procedowania nad tym projektem. Kto jest za wnioskiem pana posła Suchonia? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

6 głosów za, 16 przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

I wniosek pana posła Buczaka o niezwłoczne przystąpienie do pierwszego czytania. Kto jest za tym wnioskiem? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

16 głosów za, 6 przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, iż Komisja, wobec odrzucenia tych wniosków, które były dzisiaj złożone przez panie i panów posłów, przyjęła porządek dzienny, zgodnie z którym rozpatrzymy poselski projekt ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, druk nr 3454.

Zgodnie z praktyką i regulaminem Sejmu, udzielę za chwilę głosu panu posłowi Kazimierzowi Smolińskiemu, reprezentantowi wnioskodawców i będę go prosił o uzasadnienie tego projektu ustawy. Bardzo jednak namawiam panie posłanki i panów posłów przede wszystkim do bardziej wyważonych opinii na temat tego przedłożenia poselskiego oraz obniżenie tej, jak myślę, niepotrzebnej temperatury, która nam towarzyszy od początku dzisiejszego posiedzenia. Zachęcam do tego, tym bardziej, że jest to jedna z kilku ustaw, które były procedowane w ciągu ostatnich kilku lat, tzw. specustaw, dotyczących konkretnych projektów inwestycyjnych – przygotowań do Euro 2012, inwestycji w sprawie budowy terminala gazowego w Świnoujściu czy inwestycji w sprawie budowy lotnisk, czyli lotnisk użytku publicznego i innych. Przypominam, że te ustawy, o których wspominam, były składane przez różne rządy, przez różne grupy posłów, nigdy nie towarzyszyła temu tego rodzaju koincydencja komentarzy, jak przynajmniej niektóre, których dzisiaj mieliśmy okazję wysłuchać, ale to jest tylko mój komentarz jako prowadzącego dzisiejsze posiedzenie.

Proszę, panie pośle. Udzielam głosu panu posłowi Kazimierzowi Smolińskiemu, reprezentantowi wnioskodawców. Przy okazji przepraszam za mój głos, jestem troszkę zachrypnięty, ale to już mój problem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście, w imieniu wnioskodawców, chciałbym przedłożyć Wysokiej Komisji do rozpatrzenia projekt ustawy, zwarty w druku 3454, o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Zdaniem wnioskodawców, mimo 79 lat, które upłynęły…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy mogę prosić o przybliżenie mikrofonu, panie pośle?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Mimo 79 lat, które upłynęły od wybuchu wojny, Westerplatte nie zostało zagospodarowane w sposób adekwatny do swojej ogólnonarodowej rangi oraz międzynarodowego znaczenia. Czynniki takie, jak brak jednolitego zarządcy terenu, problemy komunikacyjne oraz, aż do chwili obecnej, brak spójnej koncepcji na narrację historyczną na terenie Westerplatte pogarszały stan reliktów infrastruktury pozostałych po Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte. Problemy te, szczególnie nabrzmiewają w obliczu zbliżającej się 80-rocznicy wybuchu II wojny światowej.

W obecnym stanie prawnym, dziedzinę, która ma być uregulowana projektowaną ustawą, regulują ustawy normujące problematykę procesu inwestycyjno-budowlanego,

zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem. Do zrealizowania inwestycji, których dotyczy projekt ustawy, zwanych dalej inwestycjami w zakresie budowy muzeum, konieczne byłoby przeprowadzenie długotrwałej i skomplikowanej procedury składającej się z kolejnych postępowań administracyjnych, których rozstrzygnięcia byłyby podejmowane przez różne ograny administracji publicznej. W ramach takiej procedury wymagane byłyby w szczególności: uzyskanie przez inwestora decyzji o lokalizacji poszczególnych inwestycji w zakresie budowy muzeum; przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko; wywłaszczenie na cel publiczny; uzyskanie przez inwestora decyzji o pozwoleniu na budowę.

Celem projektowanej ustawy jest wprowadzenie ułatwień proceduralnych umożliwiających sprawną realizację budowy muzeum jako przedsięwzięcia istotnego z punktu widzenia interesów państwa. Teren, na którym będą realizowane inwestycje w zakresie budowy muzeum, położone na półwyspie Westerplatte, w granicach administracyjnych miasta, na którym znajdują się określone w projekcie działki oraz obiekty znajdujące się na tych działkach, uznane za Pomnik Historii „Pole Bitwy na Westerplatte", na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 sierpnia 2003 r. Celem ochrony tego pomnika historii jest zachowanie unikatowych wartości historycznych, przestrzennych, materialnych, niematerialnych symbolizujących heroizm i waleczność żołnierza polskiego w okresie II wojny światowej.

Projektowana ustawa ma charakter jednostkowej i szczególnej regulacji, normującej przygotowanie i wykonanie inwestycji związanej z takim przedsięwzięciem, jak budowa muzeum służącego realizacji interesu publicznego w powyżej określonym wymiarze. Kwalifikacja obszaru, prowadzenie inwestycji wynikającej z przywoływanego rozporządzenia prezydenta, uznające część terenu Westerplatte za pomnik historii, również potwierdza potrzebę wprowadzenia projektowanej ustawy i poddania tego terenu szczególnemu reżymowi prawnemu kształtowanemu przez normy prawa administracyjnego.

Z punktu widzenia uproszczenia procesu inwestycyjnego, zasadne jest stworzenie takich rozwiązań prawnych, w których świetle inwestor realizujący przedsięwzięcie budowy muzeum będzie miał możliwość wykonania go w jak najkrótszym czasie, z uwzględnieniem zarówno interesów jednostki, jak i określonego w ustawie interesu publicznego. Jednocześnie ograniczenie prawa własności lub innych praw rzeczowych podmiotów innych niż Skarb Państwa, konieczne do realizacji inwestycji na terenie muzeum, będzie rekompensowane słusznym odszkodowaniem, przyznawanym na zasadach określonych w regulacji art. 21 ust. 2 konstytucji. Przyznanie odszkodowania od Skarbu Państwa jest przewidziane również w przypadku poniesienia strat przez podmioty, którym przysługuje prawo obligacyjne do nieruchomości niezbędnych do realizacji inwestycji w zakresie budowy muzeum. Lokalizacja inwestycji na terenie Półwyspu Westerplatte, na którym znajdują się grunty należące przede wszystkim do Skarbu Państwa, sprawia, że dokonana na podstawie projektowanej ustawy ingerencja w prawa rzeczowe i obligacyjne, przysługujące podmiotom innym niż Skarb Państwa, będzie miała ograniczony zakres podmiotowy.

Inwestycja w zakresie budowy muzeum finansowana będzie z budżetu państwa lub innych źródeł, a zatem projektowana ustawa nie stanowi podstawy wydatków publicznych. Wybór Muzeum II Wojny Światowej na inwestora w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 podyktowane jest następującymi okolicznościami. Zgodnie z art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, instytucją kultury wyspecjalizowaną w opiece nad zabytkami jest instytucja kultury w rozumieniu przepisów o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, której celem ustawowym jest sprawowanie opieki nad zabytkami.

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku jest państwową instytucją kultury wpisaną do rejestru instytucji kultury prowadzonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Do zakresu działania muzeum, zgodnie ze statutem, należą: gromadzenie i ochrona zabytków, zbiorów i materiałów dokumentujących dotyczących historii II wojny światowej, w tym zbiorów w zakresie dziejów wojny 1939 jako początku losów narodu polskiego w trakcie wojny oraz historii polskich formacji wojskowych w tym okresie; ochrona, utrzymanie i rewitalizacja zespołu obiektów architektury militarnej

na terenie Westerplatte; prowadzenie działalności wystawienniczej, popularyzatorskiej, edukacyjnej, naukowej, wydawniczej i kulturalnej.

Podkreślić należy, że ochrona, utrzymanie i rewitalizacja zespołu obiektów architektury militarnej na terenie Westerplatte jest jednym z celów statutowych Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Do chwili obecnej muzeum posiada analizy historyczne, konserwatorskie oraz prowadzi szerokopasmowe badania archeologiczne. Powstały też szczegółowe założenia koncepcyjne do projektu rewaloryzacji i rewitalizacji Półwyspu Westerplatte.

Struktura i treść przepisów ogólnych i szczegółowych projektowanej ustawy w przeważającej mierze odwołują się do sprawdzonych w praktyce rozwiązań innych specustaw, przede wszystkim takich, jak z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, następnie z 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, z 24 lutego 2017 r. o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską czy ustawa z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Chciałbym Wysokiej Komisji i szanownym gościom przypomnieć, że jednym z asumptów, które chyba przeważyły o tym, że ten projekt powstał, była decyzja pani prezydent miasta Gdańska z 7 marca 2019 r. o tym, że nie wyraża ona zgody na korzystanie z nieruchomości Skarbu Państwa w celu kontynuowania badań archeologicznych na terenie półwyspu Westerplatte, na działce stanowiącej własność Skarbu Państwa – już nie będę przytaczał szczegółów. Doszło do kuriozalnej sytuacji, że instytucja kultury, jaką jest Muzeum II Wojny Światowej, prowadząca, zgodnie z wcześniejszą zgodą ówczesnego prezydenta – nieżyjącego już prezydenta miasta Gdańska Pawła Adamowicza… Rozpoczęła tam prace archeologiczne, które w zasadzie po raz pierwszy w tak szerokim zakresie były realizowane od zakończenia wojny światowej, i nagle, bez specjalnego uzasadnienia, dalsza zgoda nie jest wyrażana. Nagle też – z tego, co wiemy, a myślę, że dyrektor muzeum, pan Karol Nawrocki, to potwierdzi – jest również problem z wystawą plenerową, która jest tam usytuowana, a której właścicielem jest Muzeum II Wojny Światowej. W zasadzie, to jest jedyny taki aspekt, z którym zwiedzający mogą się zapoznać, ponieważ dysponent tego terenu przez 80 lat – wcześniej jako państwo, później jako samorząd – nie zrealizował tam tego typu wystawy.

Naszym zdaniem, jest to jeden z asumptów, który przesądził o tym, że taka ustawa powinna powstać, ponieważ rzeczywiście zagospodarowanie tego terenu nie ma nic wspólnego z tym, jakie powinno być na polu bity, która zakończyła się 7 września 1939 r. Stan, który tam jest, nie ma nic wspólnego z tym, który był w dniu zakończenia walk na tym polu bitwy. Pola bitwy, które są na świecie, z reguły czy w większości, jeśli nie w całości, są właśnie w takim stanie, w jakim te bitwy się zakończyły. A stan, który jest w tej chwili, nie ma z tym nic wspólnego.

Rozmawiałem z wieloma znajomymi, którzy odwiedzają to pole bitwy. Nie wiedzą, w jakim kształcie ta bitwa się odbywała, na jakim terenie, jakie obiekty tam były. Trudno na podstawie tego stanu, jaki tam jest, wyobrazić sobie heroizm żołnierzy, którzy bronili tego terenu. Dlatego jest koncepcja przygotowana przez Muzeum II Wojny Światowej. Myślę, że pan przewodniczący pozwoli panu dyrektorowi przedstawić tę koncepcję, aby pokazać, że może być jednolita narracja, na którą to miejsce zasługuje. I nie chodzi tylko o mieszkańców Gdańska, o których tak często się mówi, ale i o mieszkańców całej Polski, a także mieszkańców świata. Przecież przyjeżdżają tam ludzie z całego świata.

Jako były samorządowiec rozmawiałem z wieloma samorządowcami, którzy są zdziwieni postawą władz miasta Gdańska, które tak przeciw temu oponują. Wielu samorządowców zabiega o inwestycje państwowe i cieszyłoby się, gdyby przedstawiciel Skarbu Państwa przyszedł i powiedział, że realizuje inwestycję o wartości 150 mln zł, która pozostanie, od której będą podatki, gdzie będą przyjeżdżali mieszkańcy z całego świata, z całej Polski, z Gdańska i będą tam wydawali pieniądze. To jest moja ocena.

Dziękując panu przewodniczącemu za możliwość przedstawienia Wysokiej Komisji projektu ustawy, wnoszę, aby Wysoka Komisja pozytywnie zaopiniowała ten projekt

ustawy, z poprawkami, które w trakcie obrad będą zgłaszane przeze mnie czy przejmowane przez panów posłów, jeżeli będzie taka wola Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Za chwilkę przejdziemy oczywiście do debaty ogólnej, czyli będę udzielał głosu zainteresowanym paniom posłankom i panom posłom oraz gościom zaproszonym na dzisiejsze posiedzenie, natomiast w tym momencie chciałbym poprosić o generalną opinię przedstawiciela rządu. Jest tutaj obecny pan minister Jarosław Sellin, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Proszę więc pana ministra o generalną opinię dotyczącą przedłożenia poselskiego i stanowisko rządu w tym zakresie, w szczególności ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Dziękuję bardzo, szanowni państwo posłowie, szanowny panie wojewodo, szanowna pani prezydent miasta Gdańska, szanowni dyrektorzy muzeów. Pozwolę sobie, panie przewodniczący, przywitać jeszcze jednego dyrektora muzeum – dyrektora Muzeum Gdańska, Waldemara Ossowskiego, bo też jest obecny…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przepraszam, to moje pominięcie. Miałem go na liście. Tym bardziej, jeszcze raz przepraszam.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Chciałbym wyrazić wdzięczność moim kolegom z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość za przedłożenie poselskie właśnie tej ustawy, ponieważ zarówno w latach 2005-2007, jak i od roku 2015, mój rząd, moje ministerstwo, w którym obecnie pracuję, czyniły i czynią starania, żeby na terenie półwyspu Westerplatte powstało plenerowe, przejmujące, nowoczesne, przyciągające muzeum dedykowane właśnie tej heroicznej, 7-dniowej bitwie, ale też troszkę szerzej – na tle całej wojny obronnej 1939 r. i z opowieścią o martyrologii Polaków, którzy musieli na tym terenie przymusowo pracować zaraz po zakończeniu tej bitwy, przywożonych z terenu obozu koncentracyjnego Stutthof. Zacznę od tego – już o tym wspominano – że od sierpnia 2003 r. teren pola bitwy na Westerplatte jest, rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – przypomnę, że wówczas był Aleksander Kwaśniewski – uznany za pomnik historii. To jest ekskluzywna lista miejsc w Polsce, prowadzona właśnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które mają szczególne znaczenie dla dziedzictwa kulturowego, dziedzictwa historycznego, dla naszej wspólnej pamięci. Tym samym, od 2003 r., wpisanie tego miejsca na tę listę wskazuje, że to jest przedmiot szczególnej troski państwa polskiego. Jest to lista głowy państwa polskiego i przedmiot szczególnej troski państwa polskiego.

Tym sam odpowiadam też na niezrozumiały dla mnie zarzut, który sformułowała pani poseł Pomaska, o tym, że celem tej ustawy jest jakieś panowanie na Westerplatte polityków PiS. Rząd polski jest wyłaniany w demokratycznych wyborach. W demokratycznych wyborach powstaje rząd. W demokratycznych wyborach wyłaniane są jego struktury, ministerstwa. Te ministerstwa zarządzają instytucjami, które im podlegają. Jedną z takich państwowych instytucji jest Muzeum II Wojny Światowej, warto zresztą przypomnieć, powołane w czasach rządów Platformy Obywatelskiej, z woli politycznej premiera Donalda Tuska. Jest to więc państwowe muzeum, które jest najlepiej przygotowane do zbudowania Muzeum Westerplatte, które już dawno powinno istnieć, ale, niestety, nadal nie istnieje. Istnieje jako instytucja, oczywiście, ale nie istnieje jako miejsce plenerowego muzeum, które można by było pokazywać.

My, kiedy rządziliśmy w latach 2005-2007, mając w perspektywie 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej, już wtedy chcieliśmy doprowadzić do powstania takiego muzeum. W roku 2006 powołaliśmy specjalnego pełnomocnika wojewody pomorskiego do spraw rewitalizacji Westerplatte. Zostały przeznaczone pierwsze, państwowe, rządowe środki finansowe, dość duże, na tę rewitalizację. To miał być etap przygotowawczy do próby zbudowania muzeum, a nawet – to było dość karkołomne, bo czasu nie było zbyt wiele – spróbowania zbudowania takiego muzeum na tę właśnie 70. rocznicę II wojny światowej,

czyli na 1 września 2009 r. Dlatego już 1 września 2007 r., a więc rok później, ogłosiliśmy powstanie Muzeum Westerplatte jako Oddziału Muzeum Historii Polski.

Wtedy taka konstrukcja wydawała się nam najwłaściwsza – Muzeum II Wojny Światowej jeszcze nie było, za chwilę o tym powiem – że właśnie Muzeum Historii Polski powinno mieć taki oddział. Chwilę później odbyły się wybory, które przegraliśmy. Przyszła nowa ekipa do władzy, która – tak mi się wydaje, bo wynika to z dokumentów – miała nawet pewien moment wahania, czy nie kontynuować tego dzieła, budowy Muzeum Westerplatte, dlatego że w kolejną rocznicę wybuchu wojny, czyli 1 września 2008 r., minister kultury Bogdan Zdrojewski ogłosił utworzenie Muzeum Westerplatte w Gdańsku. Natomiast 3 miesiące później ta decyzja została zmieniona. 1 grudnia 2008 r. zmieniono nazwę – zrezygnowano z nazwy Muzeum Westerplatte – na Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, To kolejne zarządzenie ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego z 1 grudnia 2008 r.

W styczniu 2011 r. rząd Donalda Tuska podjął uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego o budowie Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Wskazano lokalizację poza terenem Westerplatte, a więc zbudowano muzeum. Kto zna Gdańsk i odwiedzał to miejsce, to wie, gdzie dzisiaj mieści się Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Tam to muzeum zbudowano. Na terenie Westerplatte postanowiono nie budować niczego.

W związku z tym, kiedy po kolejnych wyborach ponownie doszliśmy do władzy, 22 grudnia 2015 r. utworzyliśmy państwową instytucję kultury Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 na mocy zarządzenia ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego, a w kwietniu 2017 r. – to było poprzedzone wcześniejszą decyzją – Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 stało się Oddziałem Muzeum II Wojny Światowej, i mamy taki stan dziś. Muzeum II Wojny Światowej, państwowe muzeum, którego organizatorem jest minister kultury i dziedzictwa narodowego, ze swoją filią Muzeum Westerplatte i Wojny 1939. Wydaje się oczywiste, że to instytucje, które są najlepiej przygotowane. Można by długo mówić o tym, jakim know-how dysponują, jakimi specjalistami, żeby zbudować to plenerowe Muzeum Westerplatte, które by opowiedziało Polsce, światu o wciąż jeszcze dobrze kojarzonym miejscu, jeśli chodzi o rozpoznanie tego miejsca – w Polsce na pewno, ale w świecie również – o szczegółach tej 7-dniowej bitwy, z detalami, co w konkretnym miejscu się działo, co w konkretnych dniach się działo, z nazwiskami konkretnych żołnierzy, którzy byli szczególnie zasłużeni w poszczególnych etapach tej bitwy, w tej walce o polską niepodległość i wolność. Chcielibyśmy ten cel wreszcie zrealizować.

Żeby ten cel zrealizować trzeba oczywiście uporządkować strukturę właścicielską na terenie półwyspu Westerplatte, bo ona dzisiaj jest skomplikowana. Jest kilka podmiotów – i publicznych, i prywatnych – które mają własność na terenie półwyspu Westerplatte i żeby to muzeum plenerowe można było zbudować, trzeba to ujednolicić. Naszym zamiarem jest… Państwa posłów zamiarem jest to, żeby to była własność Skarbu Państwa wprost, żeby to była własność państwa i żeby to państwo, przez państwową instytucję kultury, jaką jest Muzeum II Wojny Światowej, to muzeum zbudowało.

Ja wyrażam wdzięczność, zwłaszcza śp. prezydentowi Pawłowi Adamowiczowi, za wprowadzenie tradycji organizowania obchodów rocznicy wybuchu II wojny światowej na terenie Westerplatte, zawsze 1 września o godz. 4.45. To są przejmujące, poruszające uroczystości, w które włączają się też przedstawiciele rządu, przedstawiciele prezydenta. Dobrze, że takie uroczystości się odbywają, odbędą się również w tym roku. Te uroczystości, to jest sprawa odrębna od tematu budowy tego muzeum, o którym dzisiaj mówimy. Natomiast wyrażam pewien żal, że przez 25-30 lat, kiedy większość tego najważniejszego terenu, jeśli chodzi o miejsca, gdzie ta bitwa się odbywała, pozostawała w dyspozycji samorządu miasta Gdańska, owszem, te obchody organizowano 1 września o godz. 4.45, ale odnoszę takie wrażenie, i takie jest też wrażenie wielu Polaków, że w czasie pozostałych 354 dni w roku tym miejscem nie interesowano się zbyt intensywnie. Wszystkie te rzeczy, o których często media opowiadały, jak ten teren jest zaniedbany, nieuporządkowany, nieczytelnie też opisany, są dość dobrze znane, więc tego nie będę już rozwijał.

Ostatnio dostrzegliśmy taką zintensyfikowaną działalność władz miasta Gdańska i muzeum, które należy do władz miasta Gdańska, czyli Muzeum Gdańska, zmierzające do zbudowania Muzeum Westerplatte jako filii Muzeum Gdańska. Szkoda, że tak późno, bo nasze plany – jak już tu opisałem – datują się jeszcze na rok 2006 i tylko z powodów politycznych nie mogły zostać zrealizowane. Skoro jednak są rzeczywiście dwa muzea, które dzisiaj się interesują tym miejscem i chciałyby takie Muzeum Westerplatte zbudować, to przytoczę tylko fragmenty statutów tych dwóch muzeów. Najpierw statut Muzeum Gdańska, uchwalony przez Radę Miasta Gdańska, z grudnia 2017 r., w którym czytamy: „Do zakresu działania Muzeum Gdańska należy: gromadzenie, opracowanie, udostępnianie i prezentowanie zbiorów stanowiących świadectwa materialnego i niematerialnego dziedzictwa Gdańska, pogłębianie zainteresowania i popularyzacja wiedzy na temat Gdańska oraz wzmacnianie tożsamości współczesnych gdańszczan. Natomiast w statucie Muzeum II Wojny Światowej, nadanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kwietniu 2017 r., czytamy: „Do zakresu działania muzeum należy: 1) gromadzenie i ochrona zabytków, zbiorów oraz materiałów dokumentacyjnych dotyczących historii II wojny światowej, w tym zbiorów z zakresu dziejów wojny 1939 r. jako początku światowego konfliktu; 2) upowszechnianie wiedzy dotyczącej II wojny światowej, losów narodu polskiego w trakcie wojny oraz historii polskich formacji wojskowych w tym okresie; 3)…” – kluczowy – „…ochrona, utrzymanie, rewitalizacja zespołu obiektów architektury militarnej na terenie Westerplatte; 4) prowadzenie działalności wystawienniczej, popularyzatorskiej, edukacyjnej, naukowej, wydawniczej i kulturalnej”.

Szanowni państwo, mam nadzieję, że złożona przez grupę posłów ustawa będzie przeprocedowana, uchwalona i przed okrągłą, 80. rocznicą II wojny światowej będziemy mieli jasność, że Muzeum Westerplatte wreszcie może zacząć być budowane. Tę inwestycję wreszcie będzie można rozpocząć zgodnie z planami, które już w Muzeum II Wojny Światowej są i 1 września 2019 r., kiedy spotkamy się o 4.45 na obchodach organizowanych w tym miejscu, będziemy już widzieli tę perspektywę, że w najbliższych kilku latach to muzeum będzie miało szansę być zbudowane, z poważną inwestycją na kwotę 150 mln zł – jak określono w uzasadnieniu ustawy – które wyłoży państwo polskie, rząd polski. Mam nadzieję, że samorząd, władze miasta Gdańska będą zadowolone z tego, że tak poważna inwestycja rządu polskiego, państwa polskiego w mieście Gdańsku zostanie dokonana. To jest inwestycja dedykowana oczywiście również miastu Gdańsk. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję panu ministrowi, pan minister już wcześniej sygnalizował, że prosi o krótką prezentację dr Karola Nawrockiego, dyrektora Muzeum II Wojny Światowej, odnoszącą się do aktualnego stanu infrastruktury. Proszę, panie doktorze – jeśli mogę prosić – o krótkie zaprezentowanie tego materiału, a następnie przeszlibyśmy do dyskusji generalnej, w której chciałbym oddać głos państwu posłom i zaproszonym gościom. Proszę bardzo.

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, państwo członkowie Komisji, drodzy państwo, ja na początek chciałbym odnieść się do słów pani poseł Agnieszki Pomaskiej, która z suflowania opinii publicznej *fake newesów* na temat Muzeum II Wojny Światowej uczyniła *leitmotive* swoich działań, a teraz zaczyna to także wobec Westerplatte. Tak więc ani ja, ani żaden z moich zastępców, nigdy nie podnosiliśmy kwestii niszczenia pomnika znajdującego się na Westerplatte i proszę, pani poseł, zaprzestać rozpowszechniania tego typu kłamstw. Jeśli nam przypadnie w zaszczycie budowa muzeum na Westerplatte, to chcemy budować, a nie niszczyć.

Drodzy państwo, jeden z polskich tytułów prasowych 2 września 1939 r. napisał: „Cała Polska przy lwach z Westerplatte broniących wolności, praw i honoru Polski”. Mija właśnie 80 lat od tamtych wydarzeń, a na Westerplatte wciąż trzeba bronić praw wszystkich Polaków, także gdańszczan i gdańszczanek, pani prezydent, do tego symbolu honoru Polski oraz polskiej pamięci. Mam nadzieję, że wszyscy na tej sali zgadzamy się – za moment to państwu pokażemy, już te prezentacje „lecą” na monitorach – że dzisiaj

Westerplatte nie wygląda tak, jak powinien wyglądać symbol narodu polskiego we wrześniu 1939 r. Nie wygląda nawet w 7 ani w 5-procentach tak, jak amerykańskie Pearl Harbor na Hawajach czy inne pola bitwy i miejsca pamięci. Zakładam, drodzy państwo, że w tym gronie nie trzeba oczywiście mówić szerzej o randze tego symbolu, natomiast byłem zatrwożony początkiem tej dyskusji. Chyba trzeba sięgnąć do głębokiej historii, bo niektórzy zdają się kwestionować sam symbol Westerplatte, przedkładając inne sprawy nad to w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Natomiast, drodzy państwo, nie tylko przeszłości, ale też przyszłości Westerplatte jako miejsca pamięci, i nie tylko wizji tego miejsca ma dotyczyć – jak rozumiem – nasze dzisiejsze spotkanie, choć za moment o naszej wizji powiem i ją zaprezentujemy. Słuszna i konieczna inicjatywa poselska projektu specustawy, dotycząca budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939, nie wisi przecież w czasoprzestrzennej próżni. Jest ona odpowiedzią na wieloletnią niemoc, a niekiedy niestety niechęć władz centralnych, samorządowych i części urzędników państwa polskiego wobec Westerplatte. Niemoc i niechęć, których emanacją są, m.in. te zdjęcia, które mogą państwo obserwować.

Wśród tych zdjęć chciałbym zwrócić szczególną państwa uwagę na jedno. Jest to zdjęcie Wartowni nr 3 i miejsca, w którym zginął pierwszy polski żołnierz na Westerplatte, Konstanty Jezierski. Był to najprawdopodobniej – jeśli przyjmiemy godzinę 4.45 za początek II wojny światowej – pierwszy żołnierz, który zginął w czasie II wojny światowej na całym świecie. Jeśli trafią pastwo na Westerplatte, to zobaczą, że tam dziko rośnie drzewo, a do tego miejsca nikt nie trafia, i to jest oczywisty skandal.

Drodzy państwo, „biję się w pierś za to, jak wygląda Westerplatte" mówił w połowie lat 2000. śp. prezydent Paweł Adamowicz. Minęło 11 lat. W tym czasie podjęto w Gdańsku najdroższą inwestycję muzealną w całej historii Polski, czyli wybudowano Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, wzniesiono Europejskie Centrum Solidarności, wybudowano Teatr Szekspirowski – bardzo dobrze. Podjęto dziesiątki innych inwestycji, o Westerplatte jednak zapominając. Nie musiałoby być dzisiaj specustawy ani tego spotkania, gdyby przez 8 kolejnych lat, drodzy państwo, posiadając w latach 2007-2015 wszystkie instrumenty finansowe i formalnoprawne, zarówno w rządzie, jak i w samorządzie, ktoś wpadł na pomysł, aby wybudować muzeum i pokazać światu, gdzie zaczęła się II wojna światowa, albo chociaż, jeśli nie zabrakłoby chęci dialogu i odwagi w realizacji inicjatywy, o której wspominał pan minister Jarosław Sellin.

Drodzy państwo, tak się nie stało, mimo że w Polsce rządził pochodzący z Gdańska premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej, którego wspierał zapewne minister kultury i dziedzictwa narodowego, a w latach 2014-2015 pani minister również była związana z Gdańskiem. Z odsieczą nie przyszli ówcześni marszałek województwa pomorskiego, wojewoda pomorski, prezydent miasta Gdańska i w końcu wywodzący się przecież z tego samego środowiska politycznego mój poprzednik, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę o spokój. Za chwilkę skończy się informacja pana dyrektora…

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Proszę reagować!

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki:

Ja przejdę do wizji, drodzy państwo…

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Chodzi o godność Sejmu, o godność posłów!

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę spokojnie…

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki:

Ja mówię o godności, panie pośle. O godności Westerplatte mówię. Właśnie o tym mówię.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie dyrektorze, też proszę skupić się na prezentacji dotyczącej stanu istniejącego.

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki:

Dobrze. Drodzy państwo, była więc pełna możliwość wybudowania Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 w latach 2008-2015 i przekonywanie tutaj, że taka wola istniała z państwa strony, uznaję, że jest bezzasadne. My zaś jesteśmy już gotowi.

Rzeczywiście, panie przewodniczący, drodzy państwo, przechodząc do przyszłości, idąc w przyszłość, już dziś, w myśl założeń Konwencji w sprawie światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego, respektując i wypełniając powinności wynikające z zapisów statutu Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, podejmuję wszelkie działania – wszelkie, jakie są możliwe do wykonania przez jednostkę niebędącą formalnie zarządcą terenu – mające na celu podniesienie rangi pola bitwy na Westerplatte. Nawet w tak skomplikowanej sytuacji, w jakiej się znajdujemy, czyli nie mając ani metra kwadratowego ziemi na Westerplatte, udało się nam – dziś jesteśmy w przededniu przywrócenia historii i pamięci dwóch zabytkowych, ważnych obiektów Wojskowej Składnicy Tranzytowej, czyli elektrowni i wartowni nr 4. Jest to owocem doskonałej współpracy i zrozumienia między naszym muzeum a Morskim Oddziałem Straży Granicznej i Jednostką Wojskową „GROM".

Jeśli więc, drodzy państwo, zgodnie z poselskim projektem, to nam ostatecznie przypadnie zaszczyt budowania Muzeum Westerplatte i Wojny 1939, wówczas damy Polsce i Polakom, wśród nich gdańszczanom i gdańszczankom, wszystko, co mamy najlepsze. Czyli, damy blisko 50 tys. eksponatów, które udało się nam wydobyć w wyniku czterech misji archeologicznych na Westerplatte – rozdaliśmy państwu katalogi, które opowiadają o naszych badaniach archeologicznych – prężnie działającą instytucję kultury, zatrudniającą 120 osób, a te 120 osób każdego dnia poświęca 8 godzin na to, żeby mówić, przypominać, edukować o II wojnie światowej w Polsce i na świecie, doskonałą Radę Naukową, na czele z panem profesorem Tadeuszem Wolszą, który jest tu dzisiaj ze mną i damy państwu w ciągu kilku lat – jeśli, jak mówię, nam przypadnie ten zaszczyt budowy – z prawdziwego zdarzenia Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 r. Nie wyobrażamy sobie, aby w zakresie budowy tego muzeum nie współpracować z samorządem, z panią prezydent miasta Gdańska Aleksandrą Dulkiewicz, z którą przy wspólnotowych inicjatywach zawsze chcemy współpracować. Ostatnio panią prezydent zaprosiliśmy do Komitetu Honorowego budowy pomnika rotmistrza Witolda Pileckiego, więc, jeśli my będziemy realizować tę misję, to, pani prezydent, już chciałbym zaprosić do współpracy samorząd.

Drodzy państwo, nasza wizja muzeum jest przede wszystkim otwarta… Powtórzę to jeszcze raz – nasza wizja jest otwarta i to, co za moment państwo zobaczą, to jest nasza wizja i propozycja, której ostateczny kształt zostanie ustalony podczas wielu konsultacji w gronie nie tylko architektów, muzealników, historyków, ale także konserwatorów. W wypracowaniu ostatecznych planów nie może oczywiście zabraknąć przedstawicieli samorządu.

Doskonałym przykładem potrzeby dyskusji nad trudnym i specyficznym dziedzictwem kulturowym, jakim są pola bitewne, stało się zorganizowane przez nas Światowe Forum Muzeów Pól Bitewnych. W trakcie tego wydarzenia swoimi doświadczeniami i przemyśleniami wymienili się zarządcy największych pól bitewnych na świecie, takich jak Pearl Harbor, Gettysburg, Waterloo, Verdin, Maraton, Beresteczko i inne. Wspólnie odwiedziliśmy pole bitwy na Westerplatte. Szefowie tych instytucji poznali trudną historię, a także nakreślili w toku dialogu, dyskusji, skomplikowaną sytuację prawną w ich instytucjach. To było naprawdę owocne spotkanie. W trakcie tego międzynarodowego forum, grono specjalistów zgodnie postulowało konieczność podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do poprawy zagospodarowania przestrzeni, nadania jej charakteru godnego tego miejsca symbolu, posiadającego uniwersalną wartość.

Drodzy państwo, nasza propozycja zakłada więc stworzenie plenerowego muzeum na Westerplatte poprzez zagospodarowanie terenu w sposób uwzględniający przywrócenie historycznego układu drogowego, co szalenie ważne, bo dzisiaj Westerplatte nie opowiada żadnej historii – ludzie wychodzą na parkingu, idą do pomnika i mijają Konstantego Jezierskiego i wartownię nr 3, zniszczoną wartownię nr 5, która znajduje się pod ziemią w okolicy cmentarza. To miejsce dzisiaj nie opowiada żadnej historii, drodzy państwo, a jest to jedno z najatrakcyjniejszych miejsc pod względem turystycznych sta-

tystyk w Gdańsku. Chcemy stworzyć spójną ścieżkę edukacyjną, obejmującą wszystkie historyczne obiekty i miejsca oraz wiele innych działań, w myśl zasad zrównoważonego rozwoju, zmierzając do wyznaczenia dziedzictwu kulturalnemu odpowiedniej funkcji w życiu zbiorowym. Wszystko to państwo zobaczą w 4-minutowym filmie, który za chwilę puścimy. Apeluję więc do państwa, abyśmy wspólnie zmienili Westerplatte. Czas już najwyższy i doskonały moment – 80. rocznica wybuchu II wojny światowej.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę, teraz 4-minutowy film. Jak rozumiem, pan dyrektor już skończył wypowiedź.

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki:

Tak, skończyłem. Panie przewodniczący, jeśli mógłbym dodać jeszcze jedną rzecz. Czy jest taka możliwość?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

To przed filmem. Proszę bardzo.

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki:

Tak, przed filmem. Papierkiem lakmusowym stosunku poprzedniej dyrekcji Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku do wartowni nr 1 i do Westerplatte jest także zachowanie poprzedniej dyrekcji. Jest ze mną były, wieloletni dyr. Muzeum Historycznego Miasta Gdańska, pan Adam Koperkiewicz, który chciał przekazać wartownię nr 1 w ręce Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Taka decyzja profesora Pawła Machcewicza nie zapadła. Dyrektor Paweł Machcewicz zrezygnował z tego i wartownia nr 1, zamiast w ręce państwowej instytucji kultury Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, trafiła w ręce garkuchni serwującej grochówkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dobrze. Do tych szczegółów będziemy może nawiązywać później, w dyskusji. Natomiast ja zwracam uwagę wszystkim paniom i panom posłom na to, że ustawa dotyczy podjęcia i realizacji inwestycji. My nie dyskutujemy dzisiaj na temat koncepcji, treści, wizji. Oczywiście pan dyrektor mógł to w skrócie zaprezentować. Myślę, że ten temat będzie podejmowany również w dialogu między administracją rządową a samorządem miasta Gdańska, w szczególności przez pana ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Teraz proszę o ten kilkuminutowy film, a za chwilkę będę udzielał głosu chętnym paniom i panom posłom. Proszę bardzo.

[Prezentacja filmu]

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję za zaprezentowanie tego krótkiego filmu, który również zarysowuje państwa plany jako muzeum. A teraz otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu. Na początek, udzielam głosu chętnym paniom i panom posłom. Jeśli mogę, po kolei. Najpierw pani posłanka – pani poseł Chmiel.

Może przyjąłbym zgłoszenia. Pan poseł Furgo, pani poseł Wielichowska, pani poseł Pomaska, pan poseł Grabarczyk, pan poseł Lassota, pan poseł Żmijan, pan poseł Suchoń. Czy jeszcze z tamtej strony są jakieś zgłoszenia? Chyba wszystkie. A tutaj, panie i panowie posłowie? Na razie nie ma. Jest pani poseł Milczanowska. Czy jeszcze z innych klubów są zgłoszenia?

Później oczywiście prosiłbym o zgłaszanie się naszych gości. Dla ułatwienia, gdybym mógłbym dostać ewentualnie jakąś karteczkę – nie znam wszystkich państwa, oczywiście poza panią prezydent – jeśli są jeszcze inne osoby. Mam na razie jedno zgłoszenie, pana Czesława Nowaka, prezesa Stowarzyszenia „Godność". Jest u mnie, w prezydium. Oczywiście, według państwa uznania, w jakiej formie. Będzie na to okazja i czas. Proszę, jako pierwsza pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, trudno o bardziej wyważone, jak pan zauważył – była pana prośba – nasze wypowiedzi, ponieważ projekt ustawy, który nam przedłożyli państwo z rządu, po prostu jest skandaliczny… Dobrze, projekt poselski. Było lex

Szyszko, było lex deweloper, teraz jest lex Westerplatte. To nie jest specustawa, tylko specprzejęcie.

Państwo chcieliście każdym dostępnym sposobem przejąć ten teren. Najpierw zaproponowaliście 2 mln zł prezydentowi Adamowiczowi, który słusznie stwierdził, że teren ten nie jest do handlowania. Potem próbowaliście unieważnić komunalizację tego terenu, i dalej byście próbowali, gdyby nie to, że w trakcie zorientowaliście się, że wiele lat temu komunalizację podpisał śp. wojewoda Płażyński. Teraz chwytacie się następnego sposobu, żeby Gdańskowi odebrać ten teren, bo bardzo was to boli, że tam są ponadpartyjnie organizowane rocznice przez harcerzy – oczywiście przez władze miasta, wspólnie z władzami państwowymi – i jest atmosfera ogólnonarodowa. Chcecie więc przejąć ten teren jak najszybciej, żeby 1 września zorganizować swoje własne święto. W związku z tym, próbujecie nawet zabrać ten teren.

Szanowni państwo, jeżeli PiS chce coś odebrać samorządowi, to nagle produkuje ustawę i w tej ustawie są przepisy to odbierające. Do czego to wszystko doprowadzi? Na dodatek wpisujecie szczytne cele. Teraz tym celem jest budowa muzeum. To muzeum można by wspólnie z Gdańskiem budować bez tej skandalicznej ustawy, ale nie, wy te cele wpisujecie tak, jak wpisywaliście w ustawę odbierającą warszawiakom Plac Piłsudskiego. Tam były wpisane cele obronne, a okazało się, że stanęły dwa pomniki. Teraz wpisujecie cel – muzeum, tylko po to, żeby 1 września zorganizować tam swoje własne obchody wybuchu II wojny światowej.

Szanowni państwo, następna sprawa. Jeśli chodzi o odbudowę tego miejsca, chcecie stworzyć Disneyland, gdzie będziecie odbudowywać te budynki…

Głos z sali:

To skandal, panie przewodniczący!

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Przepraszam bardzo, odwołuję się do wypowiedzi pana ministra Sellina, który powiedział– ja to cytuję – że chce zbudować takie muzeum, „które będzie robiło wrażenie i będzie odzwierciedlało to, co było wtedy”. Chcę państwu powiedzieć, że muzeum na Westerplatte to powinno być miejsce zadumy i pamięci, a nie tego, co zamierzacie odbudować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani poseł, ja tylko pragnę zwrócić uwagę również na to, że chyba dla wszystkich Westerplatte jest osobistą świętością, dlatego że każdy poseł – jak sądzę – był tam osobiście, czy to prywatnie, czy w delegacji, w trakcie jakiejś wizyty. Namawiam więc bardzo gorąco do tego, żeby obniżyć temperaturę dyskusji, dlatego że przedmiotem tego posiedzenia jest projekt specustawy dotyczącej podjęcia inwestycji, natomiast kwestie treści, formy przekazu, będą niejednokrotnie podejmowane publicznie, również na forum komisji sejmowych, w szczególności Komisji Kultury i Środków Przekazu i ta deklaracja ze strony ministerstwa, dotycząca współpracy również z samorządem miasta Gdańska, jest chyba jak najbardziej naturalna z uwagi na to, o jakim przedsięwzięciu mówimy. A mówimy o przedsięwzięciu państwowym. Budżet państwa wyasygnował co najmniej 150 mln zł na rewitalizację tej przestrzeni, jak myślę, drogiej wszystkim nam tu obecnym i nie tylko.

W kolejności, pan poseł Furgo. Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Furgo (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, jeszcze raz – dzień dobry, pani prezydent. Witam serdecznie. Powiem na początek, proszę państwa, że do głowy by mi nie przyszło, że będę kiedyś w życiu uczestniczył w konflikcie o Westerplatte, ale jest to duży problem, dlatego że ta ustawa niesie ogromne ryzyko…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Prośba o udzielenie głosu panu posłowi, żeby nie było tu innych głosów, które przeszkadzają w wypowiedzi. Proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Furgo (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Jest ogromne ryzyko generowania bardzo poważnego konfliktu. Państwo są specjalistami od przedstawiania takiej własnej rzeczywistości na cele polityczne. Mieliśmy już kiedyś Polskę w ruinie i Beatę Szydło w roli głównej w Nowej Soli. Teraz mamy Westerplatte w ruinie, ale głównymi autorami są minister Sellin i pan dyrektor Muzeum II Wojny Światowej.

My jesteśmy wszyscy z Pomorza i ta rzeczywistość tak nie wygląda, proszę państwa, jak wy to przedstawiacie, ale, do rzeczy. Projekt tej specustawy, którą państwo składacie, zawierającej tak naprawdę plan zawłaszczenia miejsca tak ważnego dla Gdańska i dla wszystkich nas, jakim jest Westerplatte, jest kolejną ustawą przemocową, proszę państwa, jaką serwuje nam PiS.

Do tego, że aktualny rząd reaguje alergicznie na wszystko, co pochodzi z Gdańska, my jesteśmy przyzwyczajeni i wiemy to od dawna. W końcu to nie pierwszy tego typu rząd. Po raz kolejny, drodzy państwo, zamiast szukać konsensu, narzucacie rozwiązania siłowe w obawie przed jakąkolwiek dyskusją. To działania naprawdę rodem z państw autorytarnych, gdzie każda dyskusja traktowana jest jako bunt.

Proszę państwa, dla PiS każdy samorząd jest potencjalnym wrogiem. Ja to jestem w stanie zrozumieć, bo jestem 4 lata…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie pośle, proszę bez takich uproszczeń. Naprawdę reprezentowany jest przez różne siły polityczne...

Poseł Grzegorz Furgo (PO-KO) – spoza składu Komisji:

4 lata to widzę, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bez takich uproszczeń...

Poseł Grzegorz Furgo (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Proszę nie cenzurować…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Wypowiadamy się na temat treści tej ustawy. Do tego państwa zachęcam.

Poseł Grzegorz Furgo (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Dla PiS każdy samorząd jest wrogiem. Będę podtrzymywał swoją opinię. Proszę państwa, ta specustawa przygotowana przez PiS nie tylko próbuje wyeliminować władze Gdańska, ale de facto uniemożliwia odwołanie się do sądu, zwłaszcza w świetle zapowiadanych wywłaszczeń. Tymczasem o tym, jak powinno to wyglądać, powinniśmy dyskutować. Powinniśmy dyskutować w spokoju i konsensie. Dzisiaj mieliśmy próbkę dyskusji poprzez skandaliczne wystąpienie obecnego dyrektora Muzeum II Wojny Światowej na początku, i pan na to nie reagował.

Ja mam nadzieję, że państwo pójdziecie po rozum do głowy, dlatego że macie chyba z tyłu głowy, że jeszcze są europejskie organizacje prawne. Bierzecie to pod uwagę. I mam również nadzieję, że będziecie w stanie dogadać się z prezydentem Gdańska i władzami miasta Gdańska, które chcą się dogadać, bo to wyraźnie widać, i nie są konfrontacyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Teraz…

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

W kwestii formalnej. Czy można?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy wniosek formalny, pani poseł?

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Tak, wniosek formalny. Ja chciałabym w imieniu Klubu Platforma Obywatelska –Koalicja Obywatelska złożyć wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani poseł, do tego dojdziemy. Proszę bardzo, ale to nie jest jeszcze ten moment. Jesteśmy w trakcie debaty ogólnej. Proszę, pani poseł Milczanowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, drodzy parlamentarzyści, skoro posłowie Platformy Obywatelskiej i nie wiem, jakiego jeszcze ugrupowania, nie chcą dalszej dyskusji, którą pan przewodniczący rozpoczął, składają taki wniosek, to ja składam wniosek o przerwanie tej dyskusji i przejście do procedowania nad ustawą. Bardzo proszę o przyjęcie tego wniosku.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani poseł, przyjąłem już wcześniej zapisy, więc nie mogę nie dopuścić do głosu państwa posłów…

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Przepraszam, chciałabym odpowiedzieć. Konsultowałam to z państwem z biura prawnego i powiedzieli, że jak najbardziej można w trakcie dyskusji złożyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo. Natomiast, oczywiście to nie jest ten moment na głosowanie, dlatego że mam zapisanych…

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Ja nie mówię o głosowaniu, tylko o złożeniu. Głosowanie po dyskusji.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo. Przyjąłem oczywiście, jako jak najbardziej uprawniony wniosek, który złożyła pan poseł przed chwilą na piśmie. Teraz, w kolejności mam zapisaną panią poseł Monikę Wielichowską. Proszę bardzo.

Poseł Monika Wielichowska (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani prezydent, drodzy państwo, PiS nie po raz pierwszy zaplanował sobie przejęcie Westerplatte, tylko dziś swój plan wdrażają państwo w życie tylnymi drzwiami. Do realizacji tego celu przygotowaliście specustawę – poselski projekt ustawy, który nie wymaga konsultacji, nie wymaga debaty i ma jeden cel, w trybie ekspresowym „przejechać” przez Sejm, „przejechać” przez Senat, a jestem przekonana, że pan prezydent Duda już czeka z długopisem, żeby tę ustawę podpisać.

Lekceważycie państwo tym samym dialog, lekceważycie prawo, odmawiacie debaty przede wszystkim samorządowcom, a nade wszystko depozytariuszom wiedzy i historii o Westerplatte. Zabijacie, drodzy państwo, samorządność. Miastu Gdańsk chcecie zabrać grunt tylko po to, by realizować swoje polityczne cele. Używacie do tego siły. Używacie do tego prawa silniejszego. W Sejmie i w Senacie jest was więcej. Inaczej sprawa wygląda w samorządzie gdańskim. Czyż nie? Nie rządzicie tam, więc dziś tutaj, w Sejmie, wykorzystujecie do tego parlament, a to, drodzy państwo jest niegodne. Musicie to tutaj, na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, usłyszeć.

Apeluję do was, ponieważ jest jeszcze dzisiaj czas, aby zaprzestać zgarniania zadań samorządów, zgarniania terenów i zabijania przede wszystkim samorządności, o której powiedziałam już na początku. To, co dzisiaj robicie, drodzy państwo, powinno też zapalić czerwoną lampkę, czerwone światło dla innych samorządów, ponieważ dzisiaj robicie szybką ścieżkę legislacyjną i być może zaraz pojawi się lawina takich specustaw. Tam, gdzie nie będzie wam pasować, będziecie realizować swoją politykę odbierając samorządom tereny, odbierając samorządom zadania, wszystko centralizując, bo przecież Polska

idzie w kierunku kompletnej centralizacji wszystkiego. Chcecie z poziomu Nowogrodzkiej zarządzać wszystkim, nawet miejscem tak ważnym dla wszystkich Polek i Polaków, jakim jest Westerplatte.

Na koniec, szanowni państwo, zgadzam się ze zdaniem, które usłyszałam w przedstawionym tutaj filmie, że Westerplatte ma jeszcze wiele do opowiedzenia. Tak, Westerplatte ma wiele do opowiedzenia, tylko dlaczego w taki zbójecki sposób. Zabieracie zadania i zarządzanie samorządowi gdańskiemu. Jesteście mistrzami w budowaniu i dzieleniu, w budowaniu konfliktów i podziałach. Tak być nie może. Dzisiaj jeszcze jest czas, żebyście się wycofali i wspólnie z panią prezydent Gdańska, z Radą Miasta Gdańska usiedli do wspólnego stołu, może nawet w Stoczni Gdańskiej i porozmawiali o tym, jak Westerplatte ma wyglądać, ale nie siłą, nie zbójeckim prawem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję pani poseł. Jako przewodniczący będę wielce ucieszony, jeśli usłyszę pierwszy głos bardzo merytoryczny, odnoszący się do treści przedłożenia poselskiego, a niebędący komentarzem stricte politycznym, oderwanym od materii…

Poseł Monika Wielichowska (PO-KO):

Proszę nie oceniać naszych wystąpień. Pan nie jest od tego…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przepraszam, to jest moja uwaga. Raz jeszcze, po raz trzeci, zachęcam jednak do innego przekazu, tym bardziej, że mówimy o miejscu, które jest drogie nam wszystkim. W kolejności udzielam głosu… Proszę, pani poseł Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja odniosę się do treści ustawy i tych fragmentów, które budzą moje wątpliwości, bo – jak rozumiem – posiedzenie Komisji jest od tego, żeby normalnie rozmawiać i dyskutować o słabych i silnych stronach ustawy…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

To jest też punkt, który umożliwia pani zadanie pytań wnioskodawcom i panu ministrowi.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Tak. Będę oczywiście te pytania zadawała. Chciałabym jednak przede wszystkim zacząć od tego. Odnosząc się trochę do głosu pana dyrektora Nawrockiego, chciałabym wszystkim przypomnieć, w jakich okolicznościach powstało to muzeum.

Decyzja o budowie muzeum była decyzją rządu PO-PSL. To muzeum powstało ze środków z budżetu państwa – lubią państwo mówić o ośmiu latach – za czasów tego rządu. Myślę też, że warto o tym pamiętać, żeby uczciwie podchodzić do sprawy.

Myślę, że też warto uczciwie podchodzić do sprawy i przypominać pewne słowa, np. Jarosława Kaczyńskiego, który wtedy, kiedy w Muzeum II Wojny Światowej nie rządzili politycy PiS, mówił, że Muzeum II Wojny Światowej to dar Tuska dla Merkel. Czy godzi się, żeby lider, wtedy partii opozycyjnej, wypowiadał takie słowa? Moim zadaniem, nie.

Teraz, odniosę się do wątpliwości dotyczących ustawy. Moje wątpliwości budzi głównie sposób przejęcia terenu Westerplatte i to, że ma on teraz podlegać dyrekcji Muzeum II Wojny Światowej. Chciałabym to uzasadnić. Jest to wszystko łatwe do znalezienia, ale mnie jako posłance z Gdańska pewnie jest trochę łatwiej przytoczyć pewne fakty. To, co się dzieje i działo wokół Muzeum II Wojny Światowej w ciągu ostatnich 4 lat to, niestety, nie są rzeczy pozytywne. O Muzeum II Wojny Światowej rzeczywiście słyszano na całym świecie, ale nie dlatego, że zbudowano coś dobrego, nie dlatego, że powstał jakiś nowy obiekt, że są jakieś szczytne cele i plany. Nie dlatego, że Muzeum II Wojny Światowej chciało ponad podziałami politycznymi pokazać całemu światu polską historię. To się nie zdarzyło, ale zdarzyło się wiele innych rzeczy, o których chciałam powiedzieć – tych mniejszych i tych większych.

Zacznę może od tego, że przez ostatnie 4 lata – i jest na to kilka dowodów, myślę, że pan dyrektor Nawrocki to dzisiaj potwierdzi – trwała nagonka na poprzednią dyrekcję Muzeum II Wojny Światowej. Trwała nagonka na śp. prezydenta Pawła Adamowicza.

Przypomnę, że to w związku z zawiadomieniem prokuratury przez pana Nawrockiego, obecnego dyrektora Muzeum II Wojny Światowej, o 6.00 czy 7.00 rano – przepraszam, nie pamiętam dokładnie – do Urzędu Miejskiego w Gdańsku wkroczyli uzbrojeni funkcjonariusze CBA. Z bronią. Przed 9.00 – poprawia mnie pani prezydent. Przepraszam za nieścisłość. To wszystko działo się w związku z tą nagonką, o której mówię.

Przypomnę, że pan wojewoda Drelich – jak widzę, obecny, więc pewnie też potwierdzi – próbując znaleźć jakiś wytrych do tego, żeby przejąć teren Westerplatte, wystąpił o zbadanie czy teren Westerplatte został przekazany miastu w 1993 r. zgodnie z prawem. Przypomnę – wspominała o tym pani posłanka Chmiel – wtedy wiele terenów w całym kraju było przekazywanych samorządom. Jednym z tych terenów było Westerplatte. To był 1993 r. Teren ten został przekazany przez śp. wojewodę Płażyńskiego.

Chciałabym też przypomnieć o większych i mniejszych incydentach. O manipulowaniu wystawą Muzeum II Wojny Światowej, o zdjęciu filmu, o tym, w jaki sposób traktowano przewodników. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale pozbyto się wielu przewodników z Muzeum II Wojny Światowej, bo kazano im podpisać lojalki, że nie będą wydawać i przedstawiać żadnych własnych opinii, a historia, to ma być tylko historia dyrektora Nawrockiego.

Chciałabym więc zapytać pana dyrektora – bo miały być też pytania – czy to prawda, że pan, będąc dyrektorem, ubiegając się jednocześnie o bycie kandydatem na prezydenta miasta Gdańska z ramienia PiS, wykorzystywał pieniądze publiczne, pieniądze muzeum, do tego, żeby się promować. Czy to prawda, że muzeum zapłaciło 25 tys. zł za publikację pana wywiadów w tygodniku „Sieci”, gdzie niezbyt dobrze – tak, jak powiedziałam – wypowiadał się pan o swoich poprzednikach i też o tych, którzy doprowadzili do budowy Muzeum II Wojny Światowej?

Chciałabym zapytać pana ministra Sellina, i też poddaję to refleksji. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji Infrastruktury w tej sprawie. Był wniosek o zasięgnięcie chociażby opinii Komisji Kultury i Środków Przekazu w tej sprawie, a rząd dzisiaj na tym posiedzeniu Komisji nie jest reprezentowany przez ministra czy wiceministra infrastruktury, tylko przez wiceministra kultury i dziedzictwa narodowego. To bądźcie konsekwentni…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jest przedstawiciel Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju obok przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Głos zabierał pan minister Sellin w imieniu rządu. Chciałabym zapytać pana ministra Sellina, czy to przypadek, że w związku z tym, co się działo wokół Muzeum II Wojny Światowej, z tą nagonką, która była prowadzona, ze zwalnianiem pracowników, jednym z zatrudnionych w tych ostatnich latach był pana asystent. Czy to jest przypadek, że jednym z zatrudnionych w Muzeum II Wojny Światowej był kolega pana Nawrockiego i były asystent posła Jaworskiego – posła PiS, przypomnę?

Mogłabym wymieniać długo, ale myślę, że to, co powiedziałam, wystarczy do uzasadnienia mojego sprzeciwu, wobec tego, żeby ten teren Westerplatte i ewentualna nowa zabudowa, organizacja tego terenu, podlegały dyrekcji Muzeum II Wojny Światowej. Myślę, że te ostatnie 4 lata działalności Muzeum II Wojny Światowej są najlepszym dowodem na to, że nic gorszego dzisiaj Westerplatte nie może spotkać niż przyjęcie tej ustawy w tym właśnie kształcie i przekazanie władztwa nad terenem Westerplatte Muzeum II Wojny Światowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję pani poseł za wygłoszone opinie. Teraz udzielę głosu panu posłowi Kobylarzowi.

Poseł Andrzej Kobylarz (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Drodzy państwo, bitwa o Westerplatte przeniosła się do Warszawy. Szkoda. Westerplatte zawsze było i jest częścią Gdańska i uważam, że sytuacja, która jest dzisiaj, nie ma nic wspólnego z odebraniem Gdańskowi tego miejsca. To jest tylko sytuacja, która ma uhonorować i przypomnieć Polakom – wszystkim Polakom, nie tylko gdańszczanom – to, co się tam wydarzyło. W przededniu rocznicy

trzeba o tym powiedzieć, nie szukać tutaj sporu politycznego. Uważam, że ta sytuacja, która tu dzisiaj ma miejsce, nie powinna się wydarzyć na posiedzeniu Komisji i wszyscy z tym się zgadzamy.

Ja byłem ostatnio, miesiąc temu, na terenie Westerplatte i potwierdzam, drodzy państwo – bród, smród, puszki, toalety pełne, śmierdzące. Byłem z rodziną. Nie wyobrażam sobie, żeby to miejsce miało być tak dalej reprezentowane.

Mówimy dzisiaj, że to rząd PiS będzie przejmował Westerplatte. Drodzy państwo, ja uważam, że to będzie pod rządami polskimi. To będzie dzisiaj rząd PiS, czy za jakiś czas inny rząd, ale będzie tam porządek i będzie sytuacja na tyle poważna, na tyle historycznie odpowiedzialna, że będzie z tym święty spokój.

Nie było takiego larum, jeżeli chodzi o słowa pana wiceprezydenta, który mówił o jakichś słowach, że ktoś kogoś zaczepił i dlatego wybuchła II wojna światowa. Ja sobie nie wyobrażam dzisiaj posłów z Gdańska, którzy nie hejtowali tego i nie mówili głośno… Dziwi mnie nawet fakt, że do dnia dzisiejszego pan wiceprezydent jeszcze jest na tym stanowisku po tych słowach.

Druga sprawa, do posłów z Gdańska. Sąsiadująca firma niemiecka Portserwis, trująca mieszkańców Gdańska, jakoś tam wam nie przeszkadza i dalej sobie funkcjonuje, a o Westerplatte walczycie jak lwy. Może się umówmy i pójdźmy w niedzielę posprzątać Westerplatte wspólnie. Dziękuję.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja w kwestii formalnej. Tylko jedna rzecz…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Na Westerplatte jest mój współpracownik. Ja mam zdjęcia z dzisiaj. To, co państwo opowiadają, to po prostu kłamstwo. Nie wiem dokładnie, kto rozdawał te zdjęcia, bo pani się nie przedstawiała, ale mówiła mi, że to są zdjęcia z dzisiaj. To jest kłamstwo, proszę państwa. Ja chcę to wyraźnie na posiedzeniu Komisji powiedzieć. I nie życzę sobie, żeby przychodzili goście z zewnątrz, rozdawali kłamliwe materiały i nas po prostu oszukiwali. Bardzo proszę o uwzględnienie tego.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani poseł, wszystkie osoby, które są dzisiaj na tej sali obecne, są albo przedstawicielami parlamentu, albo osobami reprezentującymi urząd miasta Gdańska lub muzeum…

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Proszę reagować na rozdawane materiały, bo one są po prostu nieprawdziwe.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

To poproszę w stosownym momencie o kilka słów komentarza…

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Chcę, żeby to było w protokole, że to jest kłamstwo, i to, co powiedział pan poseł przed chwilą, to też jest kłamstwo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę. Teraz w kolejności pan poseł Grabarczyk.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. To, co mówiłem o wątpliwościach, jeśli chodzi o projekt ustawy, odnośnie do zgodności z konstytucją, z art. 15 i 16, to na pewno część dyskusji merytorycznej, o którą pan przewodniczący apelował…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

I apeluję, panie pośle.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

To dodam jeszcze art. 165 konstytucji: „Jednostki samorządu terytorialnego mają osobowość prawną. Przysługują im prawo własności i inne prawa majątkowe”. W gruncie

rzeczy tą ustawą chcemy ograniczyć prawo miasta Gdańska do dysponowania swoją własnością.

Ust. 2 tego artykułu – przypominam, art. 165 – „Samodzielność jednostek samorządu terytorialnego podlega ochronie sądowej". A sądy konstytucję stosują bezpośrednio. Dlatego Gdańsk będzie dalej walczył o Westerplatte. Gdańsk nie podda się i pójdzie przeciwko Sejmowi, przeciwko posłom, do sądu. Tam znajdzie ochronę. To też jest argument merytoryczny.

Przywołam jeszcze trzy. W art. 28 ustawy przewiduje się szczególny, specjalny, nadzwyczajny, wyjątkowy tryb, ponieważ wojewoda będzie mógł nadawać rygor natychmiastowej wykonalności. Czym jest rygor natychmiastowej wykonalności? Specjalną instytucją prawną, która skraca czas od podjęcia decyzji do wejścia na plac budowy, co może powodować nieodwracalne skutki faktyczne. Z czasem – jak się wydaje – gdy ta ustawa padnie przed sądami polskimi lub przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, także prawne.

Art. 29 przewiduje kolejne odstępstwo od zwykłego trybu postępowania administracyjnego. Artykuł ten wyklucza wstrzymanie przez sąd administracyjny wykonania zaskarżonej decyzji. To znowu jest instytucja wyjątkowa, nadzwyczajna. To jest instytucja, która ma spowodować, iż ten, komu, w świetle art. 165, przysługują prawa do tego terenu, nie może korzystać ze zwykłej procedury administracyjnej. I to jest skandal. Jeżeli przychodzi się do Sejmu z ustawą, która w tak głęboki sposób zniewala samorząd, to jest naprawdę sytuacja hańbiąca.

Jednak to nie koniec. Art. 30 ogranicza możliwość stwierdzenia nieważności decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie budowy muzeum. Kto to widział? Kto widział tak głębokie odstępstwa od zwykłej procedury administracyjnej? Wy wprowadzacie stan wyjątkowy dla tego obszaru. To jest powód, dla którego powinniście się zastanowić. I apel do pana przewodniczącego, żeby pan przewodniczący reagował, gdy posłowie są znieważani na posiedzeniu Komisji, które odbywa się tu, w Sejmie, gdzie jesteśmy wszyscy na równych prawach współgospodarzami.

Ostatnia uwaga, adresowana do pana ministra Sellina. Pan niedawno był kandydatem Ziemi Gdańskiej do europarlamentu. To źle wygląda, gdy minister, który przegrał wybory, przychodzi dzisiaj do Sejmu z projektem ustawy, która w gruncie rzeczy może być traktowana jako odwet na wyborcach, którzy odrzucili pana ofertę. To jest powód do zastanowienia się przez pana, czy warto w ten sposób zapisywać się w historii Gdańska, ale także Rzeczypospolitej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Ja za chwilkę oddam głos panu posłowi Smolińskiemu, przedstawicielowi wnioskodawców, który poprosił o udzielenie mu głosu odnośnie do, jak rozumiem, wniosków czy uwag pana posła. Mam jeszcze w kolejności zapisanych: pana posła Lassotę, pana posła Żmijana i pana posła Suchonia.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia, bo chciałbym zamknąć listę, przynajmniej tę poselską, w tej części? Jeśli nie ma, to zamykam listę. Proszę, pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Najpierw odniesienie się, a może też prośba, jeśli chodzi o informację, którą przekazała pani poseł Pomaska. Odnośnie do przewodników z Muzeum II Wojny Światowej, to miałbym prośbę do pana dyrektora Ossowskiego z Muzeum Gdańska. Ona wynika z sytuacji, którą zastałem na terenie Westerplatte. Byłem tam ostatnio i od dwóch przewodników usłyszałem, kiedy do grupy, którą prowadzili, mówili „proszę państwa, rząd chce rozebrać ten pomnik, który tutaj państwo widzą, i my do tego nie dopuścimy". A jedna z pań powiedziała „ja się przywiążę do tego pomnika". Bardzo bym, więc prosił, żeby pan dyrektor zwrócił uwagę przewodnikom, aby takich nieprawdziwych informacji nie przekazywali zwiedzającym ten teren, ponieważ ani takiego zamiaru nie ma – z ustawy w ogóle nie wynika, aby taki zamiar był… Zresztą pan dyr. Nawrocki też wielokrotnie dementował takie informacje. Jest więc duża prośba, aby zaprzestano rozpowszechniania tych nieprawdziwych informacji.

Natomiast, odnosząc się do tego, co powiedział pan poseł, pani minister Grabarczyk, to z kolei art. 21 konstytucji stanowi, że owszem, Rzeczpospolita chroni własność, ale w ust. 2 jest zapis, że wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem i takie rozwiązania są w tej ustawie przewidziane. Ponadto, odnośnie do tych rozwiązań nadzwyczajnych, o których pan poseł mówi, to proszę bardzo, przytaczałem i jeszcze raz powiem: ustawa z 23 kwietnia 2009 r., niewątpliwie nieuchwalona przez ten parlament, takie rozwiązanie przewiduje; ustawa z 24 lipca 2015 r. o inwestycjach w zakresie sieci przesyłowych, niewątpliwie nieuchwalona przez ten parlament i niewnoszona przez ten rząd, przewiduje takie rozwiązania; również ustawa z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, niewątpliwie nieuchwalona przez ten parlament i niewnoszona przez ten rząd, również przewiduje takie rozwiązania; i ostatnia ustawa, z 24 lutego 2017 r. o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską, co prawda uchwalona przez ten parlament, ale nigdy niezakwestionowana. Każda z tych ustaw jest zgodna z konstytucją, ponieważ nigdy nikt ich nie zakwestionował i nie ustalił ich niezgodności. Te rozwiązania, które przewidujemy, dokładnie powielają te, które są zawarte w istniejących rozwiązaniach prawnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Teraz… Proszę, ale dosłownie 1 minuta.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Dosłownie. Może być nawet pół. Panie ministrze – przecież jeszcze niedawno piastował pan tę funkcję – jest różnica. W teorii prawa rozróżnia się normy jednostkowe i konkretne, i normy ogólne. Te ustawy, które pan przywołał, to normy generalne, cechujące się ogólnością, mające nieograniczony zakres adresatów. A ta, z którą wy przyszliście, to specustawa zwierająca normę konkretną, jednostkową, mającą zastosowanie tylko do tego obszaru, który jest własnością gminy, i to jest właśnie ten skandal. Proszę jeszcze raz się zastanowić.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Teraz oddaję głos…

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja bym tylko chciała…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani poseł, nie udzieliłem…

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

…, bo byłam adresatką pewnego pytania dotyczącego zburzenia pomnika, więc chciałabym to wyjaśnić, jeśli mogę.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Udzielę głosu na koniec, jeśli chodzi o ad vocem itd…

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Tak? Dobrze. Chciałabym powiedzieć dokładnie, kto to powiedział, bo pan dyrektor Nawrocki ma jakieś wątpliwości…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Teraz w kolejności pan poseł Lassota. Udzielę pani głosu, żeby pani mogła odnieść się ewentualnie do pytania, które zostało skierowane pod pani adresem. Pan poseł Lassota, proszę bardzo.

Poseł Józef Lassota (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, wystąpienie posła sprawozdawcy, pana posła Smolińskiego, jak również ministra Sellina, to w pięknych słowach przedstawione piękne idee i gdyby słuchać tylko tego, i wierzyć tylko w to, co zaprezentowali, to można by powiedzieć „tylko przyklasnąć”, ale rzeczywistość jest inna. Za tymi

pięknymi słowami, za tymi pięknymi deklaracjami kryje się czysto polityczny manewr, z którego PiS jest znany.

Dlaczego tak mówię? Pan poseł Sellin prezentował nam tutaj, że już za pierwszych lat rządów PiS, na szczęście szybko minionych, myślano o tym, żeby właśnie takie muzeum zbudować. Później te działania były. Dzisiaj kończy się czwarty rok działalności PiS i projekt, jak słyszeliśmy, przygotowany w dwóch ostatnich miesiącach tej kadencji Sejmu, jest gwałtem wprowadzany pod obrady Sejmu i oczywiście gwałtem będzie uchwalony, bo taka jest praktyka PiS, wbrew konstytucji, wbrew temu, co deklarowaliście, że będziecie słuchać wyborców.

Dlaczego? Pytanie jest konkretne. Oczywiście, nie oczekuję prawdziwej odpowiedzi, bo nigdy takiej od tych przedstawicieli nie uzyskaliśmy. Dlaczego, skoro ten projekt był przygotowany już dawno, w ostatnim momencie, zamiast przekonać przez te 4 lata społeczeństwo, opinię publiczną, gdańszczan do tego, że to jest racjonalne rozwiązanie, że tak należy zrobić…? Być może mielibyście wtedy akceptację społeczną. Ja tego nie wykluczam, ale to, co robicie, jest wyraźnym przykładem zagrywki politycznej, zagrywki pod wybory.

Samorząd jest wam solą w oku. To widać na każdym kroku, począwszy od niesławnej ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych – prezydent miał dzień, kiedy miał własne zdanie – po Warszawę, teraz Gdańsk itd. Nie można przyjąć waszych słów za prawdziwe, dlatego że praktyka, którą pokazujecie, jest właśnie taka, żeby zdominować wszystko. Ostatnio wasz wspaniały minister Ziobro pokazał, jak szanuje również opinię profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, swojego zresztą uniwersytetu. Wy zmierzacie do tego, żeby ubezwłasnowolnić nie tylko wszelkie instytucje, ale również samorząd, ale, panie ministrze Sellin, samorząd się obroni. Pana nie będzie, a samorząd będzie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Żmijan.

Poseł Stanisław Żmijan (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pytania do pana posła wnioskodawcy. Chciałbym, żeby rozwinął, przybliżył Wysokiej Komisji, jaki to ważny interes publiczny – o tym bardzo wyraźnie mówił pan poseł w swoim uzasadnieniu – przyświeca temu, że grupa posłów wyszła z taką inicjatywą.

Przy okazji przywoływał pan poseł inwestycje, które były realizowane na podstawie specustawy, m.in. port przeładunkowy gazu, stadiony na EURO. Powiem więcej. Zaczęliśmy tak naprawdę z rozmachem, od specustaw drogowych, lotniskowych i kolejowych, ale państwo sobie przypominają, jak to robiliśmy.

W pierwszej kolejności uchwaliliśmy taką ustawę, która dotyczyła tylko dróg krajowych. Później, w ramach rozmowy, konsultacji, rozszerzaliśmy na drogi samorządowe, w pierwszej kolejności wojewódzkie, a dopiero na koniec użyliśmy słów „drogi publiczne”. Szanowaliśmy, po prostu, samorząd, bo cel był ważny, bo były to realne pieniądze do wzięcia z Unii Europejskiej po naszym wejściu do Unii. Oczywiście, było ważne bezpieczeństwo energetyczne. Jak można przywoływać w tym momencie i porównać z tą ustawą, która absolutnie nie ma celu publicznego, ma wyraźnie partyjny? A że taki jest, to dawaliście dowody swoimi działaniami, o czym już mówili przedmówcy.

Drugie pytanie do pana posła wnioskodawcy, żeby rozwinął to pojęcie, bo mówił też o celu, o tej fałszywej narracji historycznej. Chciałbym, żeby pan poseł przybliżył Wysokiej Komisji, co ma na myśli. Kto i w którym miejscu z tą narracją ma kłopoty?

Trzecie, do pana premiera, pana ministra Sellina. Panie ministrze, dzisiaj naprawdę dokonał pan czegoś niebywałego. Szczyty hipokryzji – Himalaje to małe góry. Pan podziękował dzisiaj śp. prezydentowi Adamowiczowi. Kto na tej sali nie ma w pamięci tego, że zaczął organizować z harcerzami święto? Ja w tym uczestniczyłem – mówiłem o tym w zdaniu wstępnym, uzasadniając wniosek. Czy ktoś z państwa nie ma w pamięci tego obrazka – ubiegłoroczne święto, kiedy dokonaliście gwałtu na harcerzach? Nie pozwoliliście im wystąpić. I pan mówi, że pan dziękuje panu prezydentowi. To są wasze intencje.

Teraz do pana dyrektora Nawrockiego. Panie dyrektorze, jeżeli chce pan wzbudzić nasze zaufanie, jeżeli naprawdę chce pan, żebyśmy poparli tę ustawę, to niech pan

używa argumentów merytorycznych. Już było dużo czasu i dużo przypadków, m.in. zajęcie Placu Piłsudskiego w Warszawie. Jeżeli pan odwołuje się do wartości najwyższych, patriotyzmu, pamięci, to zapala mi się światełko, że pan ma niejasne, nietransparentne cele. Powiem wręcz, ciemne. Pan nie ma patentu na patriotyzm. Pan nie może sugerować, że jest lepszym patriotą niż my, pracujący w tej izbie… To nie są inwektywy. Trzeba było słuchać tego, co mówił pan dyrektor Nawrocki i proszę mi pozwolić dokończyć.

Wobec tego, kończąc, pytanie do pana ministra Sellina. Tu nie ma żadnej konsekwencji, bo mówicie, że oczywiście Komisja Kultury i Środków Przekazu wypowie się, kiedy to muzeum będzie wyposażane, ale jest na sali przedstawiciel ministra inwestycji i rozwoju, i siedzi cicho, a teraz o budynkach rozmawiamy, więc to on powinien o tym mówić, bo niestety – przepraszam pana ministra – pan minister Smoliński nie jest wiarygodny w budownictwie. Też o tym mówiłem.

Zatem, panie premierze, jeżeli tak naprawdę chcecie zrealizować inwestycję dla całego narodu, dlaczego to nie jest projekt rządowy. Dlaczego nie odbędziecie procesu konsultacji i dyskusji ze społeczeństwem? Wtedy bylibyście wiarygodni, wtedy i my moglibyśmy włączyć się w tę rozmowę. Dlatego dzisiaj protestujemy, bo to jest niejasne, nietransparentne, to jest po prostu partyjne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Ostatni poseł w tej części. Pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście, szanowna pani prezydent, przysłuchuję się tej dyskusji i oglądałem też materiały, które państwo byli uprzejmi nam zaprezentować i muszę powiedzieć – ja jestem z gór – że kiedy chodziliśmy po górach i zobaczyliśmy, że są miejsca do uporządkowania, to prostu skrzyknęliśmy się, ogłosiliśmy akcję sprzątania i te śmieci posprzątaliśmy. Natomiast bardzo mnie niepokoi to, że aktyw PiS chodził po tych miejscach, szukał miejsc zanieczyszczonych na Westerplatte, zrobił zdjęcia i poszedł. To naprawdę jest skandaliczna sytuacja. Muszę powiedzieć, że dzisiaj państwo ronią krokodyle łzy, a trzeba było po prostu podwinąć rękawy i tam posprzątać i nie udawać teraz jakiegoś wielkiego zainteresowania, bo naprawdę to nie jest w porządku.

Proszę państwa, zobaczyliśmy materiały specialis, teraz mamy przed sobą ustawę lex specialis i znowu jest to taka ustawa, która wynika z braku chęci współpracowania. Przed chwilą widzieliśmy, bardzo poruszające mnie osobiście do głębi, wystąpienie pana dyrektora muzeum, skandaliczne w swojej treści, ale to pokazuje, dlaczego takie projekty, które powinny łączyć, po prostu się nie udają. Jeżeli ktoś wychodzi z taką butą, arogancją, jeżeli próbuje narzucać swoje pomysły, nie próbuje znaleźć rozwiązania, które łączy, to później trzeba właśnie stosować taki tryb lex specialis.

Zgadzam się z moimi przedmówcami, że nawiązanie do gazoportu, do inwencji drogowych, kolejowych, jest absolutnie chybione. Tam chodziło o sprawy ogólne, sprawy całego państwa stosowane w różnych miejscach, natomiast tutaj chodzi tylko o jedno miejsce, ważne dla Polaków, ważne dla Polski, które tym bardziej powinno być przedmiotem zgody, współpracy, a nie narzucania swojej wersji, swojej narracji, swojego pomysłu, niewiadomo, czy dobrego czy nie, bo przecież on nie był przedyskutowany. Ktoś ma jakąś idee fix, nie potrafi się dogadać – co zresztą charakterystyczne w tej kadencji Sejmu – i przepycha na siłę przepisy, które mają mu to umożliwić. Naprawdę, nie po to są te specjalne przepisy, specjalne tryby, żeby realizować czyjąś wizję tylko dlatego że nie potrafi się porozumieć, że nie potrafi znaleźć porozumienia, takiej formuły, w której wszyscy mogliby być włączeni w proces decyzyjny, w proces planowania, projektowania i powstawania tego muzeum, w powstawanie czegoś, co pewnie powinno powstać. Muszę powiedzieć, że już to jest takim elementem, taką przesłanką, która powoduje, że ten projekt powinien zostać odłożony na bok.

Powinniśmy jako posłowie – apeluję tutaj do większości parlamentarnej – być troszkę ponad to, co skierowało tutaj pana dyrektora, o czym pan dyrektor mówił i dać szansę na porozumienie. Jest tu pani prezydent Gdańska – to jest ewidentny wyraz chęci rozmowy, porozumienia. To jest wyraz chęci współpracy samorządu. Jako Komisja musimy

wziąć to pod uwagę. Ja przychylam się do tego wniosku, który został tutaj złożony, o odrzucenie tego projektu ustawy właśnie po to, żeby dać czas na rozmowę, na wypracowanie wspólnego pomysłu, na wypracowanie czegoś, co nas wszystkich będzie łączyć. Niedobrze się stanie, jeżeli u podstawy upamiętnienia tego wydarzenia stanie konflikt, czyjś pomysł, który musi być zrealizowany, dlatego że pochodzi z takiego czy innego środowiska politycznego. Nie tak to powinno wyglądać. To powinien być proces, w który włączeni są wszyscy – samorząd, rząd, stowarzyszenia kombatantów, wszyscy ci, którzy chcą w tym uczestniczyć, harcerze, o których mówił pan przewodniczący – a nie Sejm mocą ustawy ustanawia, że czyjś pomysł jest lepszy niż wszystkie inne…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję, panie pośle…

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Naprawdę, to tak nie powinno działać. Panie przewodniczący, kolejna rzecz, o której chcę powiedzieć, to konkretne przepisy projektu ustawy. Art. 9 mówi o nieuregulowanym stanie prawnym. To naprawdę jest zastanawiające, że państwo deklarują tak wielkie przywiązanie do tego miejsca – pan dyrektor muzeum deklaruje, że to jest takie ważne, PiS deklaruje, że jest takie ważne – a z tego przepisu wynika, że nie byliście w stanie nawet ustalić, kto jest właścicielem konkretnych działek, konkretnego terenu. To pokazuje, że ta ustawa jednak nie jest przygotowana w taki sposób, w jaki powinna być przygotowana, kiedy trafi do Sejmu. Skoro są wątpliwości odnośnie do własności terenu, czy są spadkobiercy itd., to przed skierowaniem tego rodzaju projektu powinno się te rzeczy wyjaśnić, żeby posłowie mieli pewność, nad czym głosują, a nie dajemy przepis in blanco, w zasadzie bez żadnego zastanowienia się i idziemy z tym do przodu.

Kolejna rzecz. Art. 24 mówi o tym, że w trakcie realizacji inwestycji, kiedy zajdzie potrzeba wykorzystania terenu do realizacji tej inwestycji, czyli wód, dróg publicznych, linii kolejowej, inwestor, czyli muzeum, będzie uprawniony do nieodpłatnego zajęcia terenu na czas inwestycji. Jednak znowu mamy sytuację taką, że jeżeli inwestor sobie coś postanowi i będzie to stało w rażącej sprzeczności z interesem mieszkańców, samorządu, i nie dojdzie do porozumienia np. z samorządem, to w drodze decyzji, jednostronnie, ustali te warunki wojewoda. To też jest wykrocznie poza realne formy współpracy, które powinny cechować tego rodzaju inwestycje.

Pytam, dlaczego ma być tak, że inwestor nie będzie liczył się ze zdaniem mieszkańców, ze zdaniem samorządu, ze zdaniem różnych organizacji, które, z racji lokalizacji, mogą być włączone w ten proces, tylko w drodze jednoosobowego widzimisię będzie przepychał tę decyzję aż do tej możliwości, o której mówię, czyli decyzji wojewody pomorskiego. To też stoi w sprzeczności z postulatem współpracy i realizacji tego typu inwestycji, biorąc pod uwagę interes publiczny, którym nie jest wyłącznie zrealizowanie muzeum, ale również normalne funkcjonowanie, tak jak codziennie funkcjonują mieszkańcy tamtego terenu. Ja bardzo proszę o te wyjaśnienia i naprawdę apeluję o to, żeby dzisiaj się zatrzymać i dać czas na to, żeby znaleźć wspólne rozwiązanie, takie które łączy, a nie dzieli, bo naprawdę nie będzie dobrze, jeżeli u podstawy tej ważnej, historycznej inwestycji będzie leżał właśnie taki konflikt wynikający z tego, że ktoś po prostu nie potrafi się dogadać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję panu posłowi. O sprostowanie – daję minutę – poprosiła pani poseł Pomaska. I dodatkowy głos – też daję minutę panu dyrektorowi Karolowi Nawrockiemu. Proszę, pani poseł.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Momencik…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Chciała pani się odnieść…

Poseł Agnieszka Pomaska (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Tak, chciałam, ponieważ padł zarzut, że posługuję się nieprawdziwymi informacjami o pomniku. W związku z tym, chciałabym przytoczyć pewien cytat. „Ten pomnik na Westerplatte jest w zasadzie punktem widokowym. Zastąpienie go czymś efektowniejszym i zarazem skromniejszym jest warte rozważenia”. Kto to powiedział? To powiedział pan Mariusz Wójtowicz-Potworski w 2007 r., za poprzednich rządów PiS pełnomocnik wojewody pomorskiego ds. Westerplatte, a dzisiaj pan Mariusz Wójtowicz-Potworski jest kierownikiem oddziału Muzeum II Wojny Światowej. Chyba, że coś się zmieniło i awansował w międzyczasie. Jeśli jednak dobrze wiem, to jest pracownikiem.

Sam pan dyrektor Nawrocki też nie rozwiał wątpliwości. Był pytany o kwestię zburzenia pomnika. Nie odpowiedział na to jednoznacznie, tylko odesłał do swojego Facebooka – to dotyczyło sporu z panem prezydentem Adamowiczem. Cieszą więc mnie te deklaracje, że nie chcecie burzyć pomnika, natomiast mamy wypowiedzi, które świadczą o tym, że było trochę inaczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję pani poseł. Teraz o głos poprosił pan dr Nawrocki, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej. Proszę bardzo.

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki:

Szanowna pani poseł, dość wyraźnie powiedziałem, że nie planujemy absolutnie zburzenia pomnika, jeśli pani chce mnie rozliczać za słowa, wypowiedziane w 2012 r., innej osoby, która nie jest moim zastępcą. Jest pracownikiem Muzeum II Wojny Światowej, zresztą bardzo zaangażowanym w wywożenie śmieci z Westerplatte, dbanie i zajmowanie się tym miejscem. Natomiast, jak pani poseł zauważyła, nie jest to dyrektor. To nie jestem ja, nie jest to wicedyrektor. Ja jeszcze raz jednoznacznie z tego miejsca chciałbym powiedzieć, że nie planujemy zniszczenia pomnika. Myślę, że tę debatę i tę dyskusję w tej konkretnej kategorii moglibyśmy uznać za zakończoną.

Te zarzuty, które pani poseł postawiła wobec muzeum, powtarzają się i w interpelacjach pani poseł, i przed mediami – to nie pierwszy raz, kiedy na nie odpowiadam – natomiast konsekwentnie pomija pani wszystkie sukcesy Muzeum II Wojny Światowej, które osiągnęliśmy w ciągu dwóch lat. Ja nie chcę ich teraz cytować, ale te liczby, drodzy państwo, są imponujące. One wszystkie są na naszej stronie. Wydobyliśmy – tak jak mówiłem – kilkadziesiąt tysięcy eksponatów z Westerplatte, zrobiliśmy 8 konferencji naukowych, blisko 7 tys. nowych eksponatów w dziale zbiorów, 15 koncertów, spektakli, otworzyliśmy kino… Muszę kończyć. Wszystkich państwa odsyłam na stronę Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Pani poseł też by mogła… Sugeruję, żeby zapoznała się z naszymi sukcesami, a nie powtarzała ciągłe zarzuty, na które już wielokrotnie odpowiadałem i które często nie trzymają się ani prawdy, ani logiki.

Ostatnia rzecz. My jako pierwsi zgłosiliśmy koncepcję zmian do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w 2017 r., więc odpowiadam na ten zarzut, że niejako nie interesujemy się tym terenem. Cała koncepcja zmian wypłynęła z Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, a śmieci, które widzimy, także sprzątamy, ale dostajemy je również od turystów, którzy na Westerplatte przebywają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz, w podsumowaniu tej części wystąpień poselskich, poproszę o krótkie wypowiedzi. Poroszę pana posła Smolińskiego, żeby odniósł się zwłaszcza do pytań merytorycznych – były zapytania dotyczące kilku rozwiązań szczegółowych. Chyba, że pan poseł chce później, bardziej szczegółowo odnosić się do tego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, może jeszcze teraz...

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

…już w trakcie dyskusji nad projektem. Pan minister Sellin również prosił o głos. Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan przewodniczący Stanisław Żmijan najpierw w pewnym sensie mnie i posłów wnioskodawców obraził porównując nas z niemieckimi, hitlerowskimi agresorami, a potem robił niepotrzebnie te wycieczki osobiste, ale już mniejsza z tym. Natomiast, wyjaśniając panu przewodniczącemu cel publiczny, w uzasadnieniu o tym celu publicznym mówiłem dość długo. W art. 6 pkt 9a ustawy o gospodarce nieruchomościami jest przewidziane m.in., że celem publicznym jest ustanawianie i ochrona miejsc pamięci narodowej. Myślę, że z całego uzasadnienia i dyskusji wynikało, że ta ochrona tego miejsca nie jest właściwa. Dlatego uważamy, że jest to podstawa do tego, aby traktować to jako cel publiczny.

Natomiast, odnośnie do narracji, o której pan mówił – braku narracji historycznej – ja mówiłem o braku spójnej koncepcji na narrację historyczną. Rzeczywiście jest pewien spór, jeśli chodzi o koncepcję – i to wynika m.in. z rozmów z niektórymi posłami Platformy Obywatelskiej – ale również kwestia wizji tego terenu, czy to ma być teren w takim kształcie, w jakim jest teraz, czyli całkowicie nieodpowiadający stanowi pola bitwy, który był po zakończeniu tej bitwy, czy ma to być koncepcja, która jest przedstawiana – ja np. taką uznaję, ale też Muzeum II Wojny Światowej – że pole bitwy powinno mieć tę narrację, tę koncepcję, która wynika z tego stanu po zakończeniu tej bitwy. To jest sprzeczność. Nie da się pogodzić tych dwóch koncepcji. Albo zostawiamy tak, jak jest teraz i mówimy, że ten stan jest dobry, albo wracamy do tego stanu, który był. To jest brak spójnej koncepcji historycznej. Tak ja to rozumiem.

Jeżeli chodzi o pana posła Suchonia – pan poseł Grabarczyk pytał podobnie – nieprawdą jest, że inne specustawy odnoszą się tylko do pewnych rozwiązań systemowych i dotyczą nieokreślonych inwestycji. Na przykład ustawa o gazoporcie w Świnoujściu dotyczy konkretnej inwestycji. Jeżeli były ustawy, jak o EURO 2012, to one dotyczyły konkretnych miejsc, konkretnych stadionów. Zatem pod tym względem nie zgadzam się z tą argumentacją i pozostaniemy przy rozbieżnych poglądach. Uważam, że dalsza dyskusja na ten temat jest chyba bezcelowa. Należy to rozstrzygnąć w głosowaniu.

Natomiast, do posła Suchonia, wydaje mi się aberracją mieć pretensje do posłów, że widząc bałagan nie sprzątają, a nie mieć pretensji do właściciela i zarządcy tego terenu, że tego nie robi. To pierwsza rzecz.

Druga. Nikt z nas nie wie – przynajmniej ja – żeby któryś z posłów robił zdjęcia. Te zdjęcia są powszechnie dostępne na różnych w stronach internetowych, gdzie właśnie osoby, które robią te zdjęcia, są oburzone, że taki ten stan jest. Dobrze, że ten stan poprzez uprzątnięcie śmieci się zmienił. I do pani poseł, która mówi, że to jest nieprawdą – nikt nie mówi, że w tej chwili taki stan jest. Te śmieci zostały uprzątnięte…

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Ale nie przez państwa.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Właściciel wreszcie wykonał swój obowiązek i uprzątnął. I zarządca.

Jeżeli jeszcze raz chodzi o posła Suchonia – nieuregulowany stan prawny. To jest standard w zapisach ustawowych, a szczególnie w zapisach takiej specustawy. Może zajść sytuacja, że w czasie realizacji tej ustawy któraś z tych nieruchomości będzie mieć nieuregulowany stan prawny. Przecież może dojść do różnych działań, czy to poprzez śmierć właściciela, czy w postaci decyzji administracyjnych, sądowych, które mogą się uprawomocnić i ten stan może się zmienić w stosunku do tego, co jest teraz i może powstać stan nieuregulowany. Dlatego standardem jest tego typu rozwiązanie prawne.

Kolejny pana zarzut, że następuje zajęcie nieodpłatne – w art. 24 – ale proszę przeczytać dokładnie ustawę. Przecież w art. 24 ust. 1 chodzi o „przejście przez tereny wód płynących, dróg publicznych bądź tereny linii kolejowej" – to są tereny publiczne. Jeżeli więc na cel publiczny chcemy zająć teren publiczny, to inwestor jest wówczas uprawniony do zajęcia tego terenu…

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Nie chodziło o nieodpłatne, tylko o decyzję wojewody.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Byłoby nierozsądne i nierozważne, gdyby Skarb Państwa miał sobie wzajemnie płacić. Jeżeli więc uzna to za stosowne, to na czas realizacji inwestycji może nastąpić nieodpłatne zajęcie tego terenu. Powtarzam jednak – zajęcie terenu publicznego. Wydaje mi się, że to powinno wystarczyć.

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Nie chodziło o nieodpłatne, tylko o decyzję wojewody, bez porozumienia.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Teraz pan minister Jarosław Sellin. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja odniosę się tylko do pytań czy uwag bezpośrednio do mnie kierowanych, ale zacznę od ogólnej uwagi, bo uważam, że warto ją sformułować. Myślę, że problemem w tej naszej dyskusji jest to, że posłowie opozycji tworzą czy próbują tworzyć taką dychotomię czy konflikt między dwiema władzami. Między, w ich mniemaniu, dobrym samorządem i, w ich mniemaniu, złym rządem. To jest problem, dlatego że taką retorykę słyszymy już od kilku lat. Obie struktury władzy mają swoją demokratyczną legitymację i są częścią władzy publicznej, tylko, po prostu, różnych szczebli. Jeżeli ja słyszę taką retorykę, którą i tu usłyszałem – pani poseł Chmiel, że to ma być jakieś specprzejęcie, pana posła Furgo, że to ma być zawłaszczenie – to pytam, przez kogo specprzejęcie i przez kogo zawłaszczenie. Dobra rada, po prostu, polityka dla polityków – zrezygnujcie z tej retoryki. W Warszawie rządzi rząd Polski, a nie opresyjny reżym PiS – jak jeden z polityków samorządowych, obecny na tej sali, raczył sformułować na wiecu politycznym – z mandatem wyborczym, z mandatem demokratycznym, w dodatku potwierdzonym niecały miesiąc temu. Zatem na pewno lepiej by nam było rozmawiać o dobru publicznym wspólnie realizowanym, gdybyśmy z takiej retoryki i z budowania takiej dychotomii zrezygnowali.

Pani poseł Pomaska sformułowała zdanie, że Muzeum II Wojny Światowej dzisiaj rządzą politycy PiS. Ja byłbym wdzięczny pani poseł Pomaskiej, gdyby z nazwiska wymieniła polityków PiS, którzy rządzą Muzeum II Wojny Światowej… Do pana jeszcze się ustosunkuję. Pan ostatni się wypowiadał. Natomiast problem był w przeszłości, rzeczywiście dość poważny... Jeżeli pani formułuje zarzut, że przez półtora miesiąca w Muzeum II Wojny Światowej pracował asystent społeczny przy biurze poselskim Jarosława Sellina, to mam nadzieję, że pani nie jest taka okrutna jako posłanka już od wielu lat, że zabrania asystentom społecznym poszukiwania jakiejś zarobkowej pracy, bo ja nie zabraniam. Przez te półtora miesiąca nie zabraniałem. Natomiast problemem jest coś innego. Mianowicie to, że w przeszłości, przed rokiem 2016, pracujący w kancelarii premiera Donalda Tuska za wynagrodzeniem doradcy, prof. Paweł Machcewicz i obecny tu na sali pan Janusz Marszalec, byli jednocześnie dyrektorami Muzeum II Wojny Światowej. Tu proszę dostrzec problem, pani poseł.

Pan minister Grabarczyk raczył sformułować pod moim adresem jakąś złośliwą uwagę o przegranych wyborach. Ja przypomnę, że drużynowa praca polega na tym, że ktoś wygrywa, a ktoś przegrywa wybory. Prawo i Sprawiedliwość i Zjednoczona Prawica wygrały wybory, a Koalicja Europejska te wybory przegrała. Natomiast też nie rozumiem tej złośliwej uwagi, że ja tu przychodzę z jakąś zemstą za właśnie wybory z 26 maja, skoro może pan łatwo sprawdzić, że druk sejmowy projektu poselskiego zgłoszony do Sejmu ma datę 8 maja.

Też bardzo ciekawa uwaga, pana posła Lassoty, że mnie nie będzie, a samorząd będzie. Ja jestem historykiem. Samorząd w Polsce liczy sobie z grubsza osiemset kilka lat i myślę, że wszystkie pokolenia Polaków tę głęboką refleksję mogą uruchomić, że nas nie będzie, pana posła Lassoty, a samorząd będzie, bo samorząd jest ważny, potrzebny i jest istotną częścią ustroju politycznego Rzeczypospolitej od ponad ośmiuset lat.

Na koniec, jeśli chodzi o uwagę pana posła Zmijana – jakiś gwałt na harcerzach. Nie rozumiem kompletnie tego sformułowania. Problem polegał na tym, panie pośle, i pan to doskonale wie, że po raz pierwszy w ubiegłym roku mieliśmy do czynienia z dość dziwną sytuacją, że wydawało się – takie były zapowiedzi – iż Wojsko Polskie nie będzie

zaproszone na uroczystości na Westerplatte, a na Westerplatte walczyło Wojsko Polskie. Harcerze byli i są, istotną częścią polskiego dziedzictwa narodowego i kulturowego, ale akurat na Westerplatte nie walczyli… Dwa lata temu, przepraszam. To było napięcie rzeczywiście zupełnie niepotrzebne, ale bynajmniej niewywołane przez przedstawicieli rządu, którzy na tych uroczystościach – powtarzam – zawsze się pojawiają. Na uroczystościach organizowanych przez samorząd miasta Gdańska 1 września o 4.45, przedstawiciele rządu, parlamentu i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zawsze się pojawiają, i ufam, że cały czas tak będzie. Jestem pewien, że cały czas tak będzie.

Na koniec panu Żmijanowi dziękuję, że dwukrotnie awansował mnie na stanowisko premiera, ale chcę powiedzieć, że jestem skromnym wyrobnikiem na niwie polskiej polityki i raczej będę chciał, żeby tak pozostało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Panowie posłowie, ja zamknąłem wcześniej listę. Chciałbym…

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Ad vocem. Nazwiska zostały wymienione…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Chciałbym teraz udzielić…

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie pośle, jeśli mogę prosić…

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

…niech pan nie zmienia się w marszałka Kuchcińskiego. Na posiedzeniach komisji zawsze jest możliwość repliki…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie pośle, jeśli mogę, chciałbym przede wszystkim zapewnić zaproszonym gościom – począwszy od pani prezydent Gdańska, poprzez inne osoby, które sygnalizują na piśmie chęć zabrania głosu w tej dyskusji generalnej – czas na swobodne zaprezentowanie swoich uwag. Ja oczywiście, na prośbę państwa posłów, udzielam państwu głosu w ramach ad vocem, bo były zgłoszenia pana posła Grabarczyka, pana posła Suchonia i jeszcze wcześniej, przed państwem, pana Janusza Marszalca, który też został wymieniony w wypowiedzi pana ministra. Może zacznę od pana Janusza Marszalca. To jest dyrektor Muzeum Gdańska. Czy tak? Wicedyrektor, przepraszam. Proszę. Po minucie na ad vocem, żeby… Proszę włączyć mikrofon.

Zastępca dyrektora Muzeum Gdańska Janusz Marszalec:

Proszę państwa, pan minister Sellin raczył powiedzieć, że w okresie mojej pracy w Muzeum II Wojny Światowej pobierałem jakieś wynagrodzenie, pracując jednocześnie w kancelarii premiera. To nie jest prawda, panie ministrze. Nigdy to się nie zdarzyło. Pracowałem krótko, niecały miesiąc – prawdopodobnie tyle to trwało – w kancelarii premiera. W momencie rozpoczęcia pracy w Muzeum II Wojny Światowej, przeszedłem na etat. Nie chciałbym się wypowiadać w imieniu prof. Machcewicza – zapewne było tak samo. Dlaczego miałoby być inaczej? Natomiast rzeczywiście, pan prof. Machcewicz pełnił przez pewien okres równolegle funkcję pełnomocnika premiera ds. budowy Muzeum II Wojny Światowej i korzystał z gabinetu w kancelarii premiera. To był jedyny bonus tego układu.

A skoro jestem przy głosie, pan minister Sellin tak głośno bolał nad tym, że nie jest upamiętnione miejsce śmierci strzelca Konstantego Jezierskiego. Gdyby pan minister uważniej zwiedzał Westerplatte, to z pewnością spostrzegłby, że jest tam tablica informacyjna poświęcona wartowni nr 3, na której wymienione jest nazwisko strzelca Jezierskiego. Bardzo więc proszę, panie ministrze, uważniej spacerować po Westerplatte i odwiedzać to miejsce z refleksją i uwagą. Przypomnę, że ta ścieżka edukacyjna – bo mówię tu o tablicach ścieżki edukacyjnej – przez pewien czas była w administracji

Muzeum II Wojny Światowej, również tego kierowanego przez pana dr Nawrockiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Minuta – pan poseł Grabarczyk. Później pan poseł Suchoń. Proszę o przestrzeganie czasu.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Najpierw może odpowiem panu ministrowi Sellinowi. Ja celowo nie przywołałem daty, która jest umieszczona na druku sejmowym, ale pan przypomniał – 8 maja. Dzisiaj mamy 18 czerwca. To znaczy, że ustawa była schowana, aby nie zmniejszyć szans wyborczych kandydatów PiS. I dlatego to jest skandal, że gdańszczanie i mieszkańcy Pomorza na pewno także to braliby pod uwagę.

A teraz, panu ministrowi Smolińskiemu. Jest różnica, gdyż, jeśli chodzi o gazoport, nie było żadnego sprzeciwu ani Świnoujścia, ani innych gmin, na terenie których znajduje się ta infrastruktura, która rozwiązuje problem generalny – dywersyfikacji dostaw gazu dla potencjalnie nieograniczonej liczby odbiorców w Polsce. Nie jest pan w stanie wskazać takiego uzasadnienia dla ustawy, którą pan przedkłada, ponieważ ona realizuje tylko jedno z wyobrażeń – właśnie, kogo. Pana? Chyba nie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Minuta minęła…

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Pan wykonuje tutaj zadanie zlecone.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja muszę jednak odnieść się do tego, co mówił pan poseł Smoliński. Otóż, panie pośle, jeżeli mówimy o art. 24, to ja wyraźnie mówiłem nie o kwestiach finansowych – bo odniosłem wrażenie, że pan próbuje odsunąć ten prawdziwy problem, który jest w tym artykule, mówiąc o kwestiach finansowych, tylko mówiłem o ust. 3, który de facto wprowadza pełną dowolność w zakresie zajęcia terenu według uznania inwestora, ignorując interesy samorządu, mieszkańców czy innych organizacji, bo będzie to ustalał wojewoda pomorski właśnie w drodze decyzji. Oznacza to, że w tym procesie decyzyjnym, jeśli inwestor przyjdzie np. do samorządu i powie „słuchajcie, potrzebuję takich warunków albo idę do wojewody”, to samorząd nie będzie miał możliwości jakichkolwiek negocjacji, jakiejkolwiek debaty. Mieszkańcy są po prostu na łasce wojewody. To nie są zdrowe przepisy. To nie są normalne przepisy. Do tego proszę się odnosić, a nie do kwestii, o których nie mówiłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dobrze, panie pośle. Teraz chciałbym przejść…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja muszę sprostować, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pan poseł Smoliński w imieniu wnioskodawców.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, jednak pan nie rozumie tego przepisu. Ust. 3 odnosi się do ust. 1, gdzie mówimy o zajęciu terenów publicznych, tylko i wyłącznie. Cały art. 24 dotyczy terenów publicznych, więc nie ma tutaj samorządu ani osób fizycznych, które mogłyby być dotknięte tym przepisem…

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

W kwestii formalnej…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę dokładnie przeanalizować cały przepis, ust. 1, 2 i 3. Trzeci wyraźnie powołuje się na ust. 1 i dlatego…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję, panie pośle…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Ten przepis jest standardowy i nie narusza żadnych interesów prywatnych, tylko wkracza w gestię miedzy inwestorem publicznym a innymi właścicielami publicznymi gruntów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Chciałbym teraz udzielić głosu zaproszonym gościom. Chciałbym przypomnieć, iż skierowałem zaproszenie do pani prezydent Aleksandry Dulkiewicz, która gości na posiedzeniu naszej Komisji z łącznie 7-osobową reprezentacją miasta Gdańska. Są również przedstawiciele Muzeum II Wojny Światowej, na czele z panem dyrektorem Karolem Nawrockim. Są również przedstawiciele kilku stowarzyszeń, przynajmniej zostali przeze mnie zaproszeni. Jest też przedstawiciel wojewody.

Chciałbym teraz, w kolejności zgłoszeń, udzielić najpierw głosu pani prezydent, a następnie, panu prof. Tadeuszowi Wolszy, panu prof. Waldemarowi Ossowskiemu oraz panu Czesławowi Nowakowi, prezesowi Stowarzyszenia „Godność”. Chciałbym też zapytać, czy są jeszcze inne zgłoszenia do zabrania głosu ze strony zaproszonych gości, bo chciałbym zamknąć listę w debacie generalnej. Jeśli nie ma innych zgłoszeń, to zamykam tę listę zgłoszeń i – tak jak wspomniałem – udzielam głosu… Jeszcze ktoś. Czy tak? To proszę o zgłoszenie na kartce. Proszę podać swoje dane, bo ja państwa osobiście nie znam. To mi ułatwi później poproszenie konkretnej osoby o zabranie głosu.

Teraz oddałbym głos pani prezydent Aleksandrze Dulkiewicz. Proszę bardzo, pani prezydent.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, profesorowie, drodzy goście, panowie ministrowie, panie wojewodo, bardzo dziękuję, że chociaż tutaj, podczas pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy możemy choć trochę porozmawiać. Otrzymali państwo dwie broszury. Pierwsza, czerwona, pokazuje koncepcje zagospodarowania terenu Westerplatte. Są to koncepcje zamówione przez Miasto Gdańsk. Zachęcam do zapoznania się z nimi. W zeszłym tygodniu przekazałam je też panu premierowi. Był zdziwiony, że coś takiego w ogóle istnieje.

Druga broszura, ta w kolorze czarnym, prezentuje działania edukacyjne, które już od wielu lat Muzeum Gdańska prowadzi na tym obszarze. Myślę, że to też ułatwi nam merytoryczną dyskusję.

Tak jak już niektórzy z państwa mówili – dziękuję za to przypomnienie – od 1 września 1998 r., z inicjatywy śp. prezydenta Pawła Adamowicza, każdego roku 1 września o 4.45 spotykamy się na Westerplatte. Spotykamy się przede wszystkim po to, by pamiętać, ale i ku przestrodze, i taka też jest wymowa spotkania harcerzy, które tam się odbywa, i taka jest wymowa spotkań rodzin westerplatczyków – bo już dzisiaj westerplatczyków z nami nie ma, ale są ich rodziny. To z inicjatywy gdańskich szkół noszących imię Westerplatte spotykają się rodziny westerplatczyków i młodzież. Jednak nade wszystko, w coraz większej liczbie, spotykają się wtedy mieszkańcy i nie tylko Gdańska, ale też wielu przyjezdnych.

Bardzo dziękuję panu ministrowi Sellinowi, że przypomniał, że także władze państwowe pojawiają się na tych uroczystościach. Przypomnę, że 10 lat temu obchodziliśmy, z jednej strony, 20-lecie pierwszych częściowo wolnych wyborów 4 czerwca, ale, z drugiej strony, 70-lecie wybuchu II wojny światowej. 10 lat temu obchody te miały rangę obchodów państwowych i były spięte pewną klamrą. Bardzo żałuję, że w tym roku nie udało się tego tak zrobić.

My jako samorząd swoją pracę dotyczącą 4 czerwca wykonaliśmy. Wykonujemy także swoją pracę dotyczącą pamięci 1 września. Przygotowujemy obchody, łącznie ze zjazdem „Miast pamięci", ale także zapraszając władze państwowe.

Będąc w zeszły wtorek u pana premiera Morawickiego, przypomniałam list wysłany jeszcze w kwietniu 2018 r., kiedy, z jednej strony, to Rada Miasta Gdańska przyjęła uchwałę mówiącą o tym, że rozpoczynamy przygotowania do upamiętnienia 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej i jednocześnie prezydent Adamowicz wysłał listy do prezydenta Andrzeja Dudy, do premiera Mateusza Morawieckiego i do marszałków Sejmu i Senatu. Powiem szczerze, że odpowiedź przyszła z kancelarii prezydenta. Druga odpowiedź przyszła od marszałka Sejmu, a właściwie od pani poseł Elżbiety Kruk, będącej wtedy szefową Komisji Kultury i Środków Przekazu, bo jednocześnie w tym liście mówiliśmy o tym, że ponieważ rok 2019 jest rokiem okrągłej rocznicy wybuchu wojny, to może byśmy ten rok ustanowili rokiem pamięci ofiar II wojny światowej. Czy wiedzą państwo, jaka przyszła odpowiedź od waszych kolegów i koleżanek? Taka, że co roku może być pięciu patronów, a w tym jest m.in. rok Moniuszki i już nie ma miejsca na ofiary II wojny światowej.

8 maja – dzisiaj tę datę kilka razy państwo wymieniali – w Europie Zachodniej świętujemy rocznicę zakończenia II wojny światowej, w tym roku 74. Cieszę się, że 8 maja, na niecałe 3 miesiące przed 1 września, kilkoro posłów Prawa i Sprawiedliwości przypomniało sobie o tym, że jest 80. rocznica wybuchu II wojny światowej i jako projekt poselski złożyliście ten druk, który dzisiaj – trudno nazwać to omawianiem – staramy się omówić.

Dlaczego, skoro tak bardzo chcecie państwo upamiętniać historię, Westerplatte, robicie to projektem poselskim? Gdzie jest dyskusja ze środowiskiem muzealnym? Otrzymał to także marszałek Sejmu. Otrzymał to pan premier Gliński. Chociażby Stowarzyszenie Muzealników Polskich, które apeluje o rzetelną, merytoryczną dyskusję w sprawie Westerplatte.

Kolejne pismo także otrzymali pan premier Gliński i pan marszałek Kuchciński, od Międzynarodowej Rady Muzeów i ich przedstawicielstwa w Polsce – także prośba o merytoryczną dyskusję. Kolejne, to stanowiska przedstawicieli różnych organów samorządowych – Związku Miast Polskich, Unii Metropolii Polskich. Dlaczego tak ważną dyskusję chcecie skrócić? Wszyscy wiemy, dlaczego robi się projekty poselskie. Cieszy mnie jedno – że posłem sprawozdawcą jest poseł z Pomorza, z Tczewa, poseł Kazimierz Smoliński, który – jak myślę – jak mało kto wie, co to znaczy 1 września dla Pomorza. Szymankowo przecież jest tuż koło Tczewa.

Dzisiaj mówimy o Westerplatte porównując je do budowy gazoportu w Świnoujściu, do inwestycji EURO 2012. Czy naprawdę, drodzy państwo, tak chcecie przeprowadzać upamiętnienie krwi Polaków rozlanej na Westerplatte, bo 2,5 miesiąca przed 80. rocznicą wybuchu wojny przypomnieliście sobie nagle, że ona nadchodzi? Jest mi porostu bardzo przykro, jako Polce i gdańszczance, że tak się zachowujecie.

Jeśli chodzi o kilka argumentów merytorycznych, tereny Westerplatte częściowo są we władaniu gminy, o czym tu już niektórzy z państwa wspominali. Rzeczywiście decyzją komunalizacyjną z 1993 r., za którą jesteśmy bardzo wdzięczni śp. wojewodzie Maciejowi Płażyńskiemu, wiele terenów na Westerplatte, które już nie miały znaczenia strategicznego i obronnego dla państwa polskiego, zostało przekazanych we władanie gminy. Część terenów jest nadal we władaniu Skarbu Państwa. Między innymi, te tereny, które pan pokazywał – panie dyrektorze, jak panu nie wstyd – są we władaniu Skarbu Państwa.

Ustrój samorządowy mówi o tym, że Gdańsk jako miasto na prawach powiatu rzeczywiście zarządza tymi terenami. Jest tu wielu prawników, specjalistów od ustroju państwa polskiego – pochylcie się nad tym. Ja nie mogę wydać ani złotówki z budżetu miasta na tereny, które są Skarbu Państwa, bo otrzymuję na to dotację od wojewody. Czy wiedzą państwo, ile w 2018 r. otrzymaliśmy dotacji na tereny Skarbu Państwa znajdujące się na Westerplatte? 19 036,60 zł. Czy to jest wasza wartość Westerplatte? I to było bardzo dużo, bo w poprzednich latach to było ledwie kilka tysięcy złotych. Czy tak wam zależy

na terenach Skarbu Państwa i Westerplatte...? Zaraz mogę pani szczegółowo powiedzieć. Zaraz przekażę pani dokument.

Dzisiaj mówimy o celu publicznym, jakim ma być realizacja Muzeum Westerplatte. A czy Muzeum Gdańska nie realizuje celów publicznych? Kto ma wyważyć, który cel jest ważniejszy? Czy tylko wy, posłowie, macie prawo zabrać tu głos? A gdzie są obywatele? Dlaczego tylko posłowie jednej czy drugiej, czy nawet trzeciej partii politycznej mają o tym decydować? Gdzie są środowiska kombatanckie? Czy ktoś pytał kombatantów o zdanie?

My wielokrotnie rozmawiamy z kombatantami, bo współpracujemy z nimi, także przy wielu uroczystościach. To kombatanci, m.in. z Armii Krajowej, prosili nas o to – prosili pana prezydenta Pawła Adamowicza – żeby przy różnych uroczystościach patriotycznych nie dopuszczać „apelu smoleńskiego". To była inicjatywa kombatantów. I dzisiaj, panie ministrze Sellin, cieszę się, że usłyszałam pana głos na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, choć nie jesteśmy na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, bo, jak tu już kilka osób wskazywało, projekt ewidentnie powinien być ministerialny, i czuję, że pan sam to rozumie. Zresztą dziękuję, że po zeszłotygodniowej rozmowie z panem premierem Morawieckim spotka się pan ze mną w przyszły wtorek i będziemy rozmawiać o Westerplatte, więc może rzeczywiście warto dyskusję nt. tego projektu jeszcze trochę odłożyć w czasie, bo być może dojdziemy do porozumienia, w co głęboko wierzę. Jednak, moim zdaniem, to powinna być ogólnonarodowa dyskusja ze środowiskami muzealniczymi, kombatanckimi i tymi, które mają coś do powiedzenia w kwestii Westerplatte.

Jedno zdanie. Dziwi mnie, że dzisiaj Zarząd Morskiego Portu Gdańsk – skoro jesteśmy na posiedzeniu Komisji Infrastruktury – to ze mną, jako prezydentem miasta, rozmawia o tym, jaka będzie przyszłość Westerplatte. To chyba jeden z wielkich projektów, z którego bardzo się cieszę. Rozwój portu centralnego dotyka dzisiaj Westerplatte. Czy wy w ogóle bierzecie to pod uwagę widząc ten projekt ustawy? Myślę, że posłowie z Komisji Infrastruktury powinni tym się zainteresować.

Jedna rzecz, a właściwie dwie, historyczne. 1 stycznia 1950 r., kiedy szalały ciemne czasy stalinizmu, o których chyba mało kto chce pamiętać, zostały znacjonalizowane zbiory muzealne – publiczne i wszystkie inne, prywatne. Czy dzisiaj chcecie doprowadzić do tego samego? Czy naprawdę czasy stalinowskie są wzorem dla kilku posłów? Powiem więcej. Coś, o czym często…

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Czy chce pani podyskutować o czasach stalinowskich, pani prezydent...?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie i panowie posłowie, proszę o niekomentowanie, a panią prezydent proszę o dokończenie wypowiedzi.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz:

Czy mogę kontynuować, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz:

Bardzo dziękuję. Kiedy myślę o graniu kartą niemiecką, co, niestety, bardzo często się zdarza… Rozmawiałam także o tym w zeszłym tygodniu z panem premierem Morawieckim. Dzisiaj ponad 250 naukowców podpisało list. Petycja, która wisi w Internecie, podpisana jest przez kilka tysięcy Polek i Polaków. Kiedy dzisiaj państwo straszą niemieckością Gdańska, a dzieje się to nieustająco, to jest po prostu nie fair. Jest to nie fair, bo jest to budzenie lęków, odnośnie do których nie powinniśmy mieć żadnych wątpliwości.

Ja powiem tylko o jednym, bardzo smutnym fakcie. Kiedy młodych chłopaków, którzy służyli w Milicji Obywatelskiej, w Ludowym Wojsku Polskim, wysyłano na robotników w grudniu 70., to także im mówiono, że to jest dokończenie sprawy niemieckiej na Pomorzu. Czy naprawdę to są wasze wzorce? Proszę, zastanówcie się nad tym. I na koniec jedna rzecz…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani prezydent, ja proszę jednak o pewną powagę, również w tych słowach…

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz:

Ja jestem bardzo poważna, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

…które tu pani wypowiada, bo one mają również swój wymiar publiczny i uwłaczają jednak tej dyskusji nad tym projektem. Namawiam do tego, chyba po raz piąty, żeby jednak pewną refleksją, również osobistą, objąć własne przemyślenia. Proszę naprawdę o…

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz:

Ostatni akapit. Czy naprawdę kupczenie pamięcią…? Panie dyrektorze, ile to było. Czy to 2 mln zł pan oferował prezydentowi Adamowiczowi za Westerplatte? Czy naprawdę pan uważa, że to jest dobry pomysł?

Dzisiaj rzeczywiście projekt ustawy mówi o tym, że miasto Gdańsk otrzyma odszkodowanie za odebrane tereny. Czy naprawdę uważacie, że polska krew ma jakąś cenę? Naprawdę?

I na koniec jedno zdanie. Bardzo dziękuję…

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani nie ma szacunku. Zbezczeszczony jest teren…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie i panowie posłowie! Proszę dokończyć wypowiedź, pani prezydent.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz:

Na koniec, bardzo cieszę się na spotkanie w przyszły wtorek, panie ministrze Sellin. Wierzę, że jak to Pomorzanie będziemy mogli się dogadać. Mam wrażenie, że nadal, mimo tego ostrego sporu, jesteśmy w stanie przekonywać się siłą argumentów, a nie argumentami siły i że naprawdę jesteśmy w stanie siąść do stołu. Okrągły stół nadal stoi przy Europejskim Centrum Solidarności, zachęca do rozmowy, bo Westerplatte jest sprawą ważną dla każdej Polki i każdego Polaka, i dla gdańszczanki, i gdańszczanina. Bardzo głęboko wierzę w to, że możemy wspólnie popracować nad koncepcją upamiętnienia Westerplatte, szukając tego, co łączy, a nie dzieli i włączając wszystkie środowiska do rozmowy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję pani prezydent. Teraz udzielam głosu panu profesorowi… Jeszcze pan minister Sellin, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Ja tak na gorąco chciałbym zareagować, bo jeśli chodzi o obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, to nie jest tak, że tylko władza samorządowa te obchody organizuje, ale oczywiście jestem wdzięczny za kontynuowanie tej tradycji, która ma miejsce na Westerplatte 1 września o 4.45. Serdecznie też zapraszam panią prezydent i władze samorządowe miasta Gdańska na różnego rodzaju wydarzenia, które zaplanowaliśmy – 23 sierpnia w Gdańsku, 1 września w Gdańsku i 17 września w Gdańsku. Mamy pełnomocnika ministra kultury i dziedzictwa narodowego, który te uroczystości i wydarzenia o charakterze w dużej mierze kulturowym zaplanował. Przeznaczone są na to środki finansowe. Bardzo serdecznie zapraszam. Zapraszajmy się po prostu wzajemnie. My na pewno na Westerplatte o 4.45 jako przedstawiciele rządu, będziemy. Jestem ciekaw, czy ktoś z władz miasta Gdańska przyjdzie na te wydarzenia, które my w Gdańsku zorganizowaliśmy.

Jeśli chodzi o spotkanie nt. Westerplatte, ja też oczywiście się cieszę, że przyjęła pani moje zaproszenie za tydzień, żeby o tym porozmawiać w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Żałuję tylko, że tak późno, bo po raz pierwszy, kiedy pani została wybrana na prezydenta miasta Gdańska, na początku marca, spotkaliśmy się w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w obecności pana prof. Piotra Glińskiego i marszałka województwa pomorskiego Struka. Tam wtedy poruszany był trudny temat

ECS, ale przy okazji poprosiłem panią prezydent o spotkanie w sprawie Westerplatte mówiąc, że tuż przed rocznicą to będzie jednak temat ważny, gorący i warto by było po prostu w tej sprawie się dogadać, nie szukać konfliktu i zrobić to wspólnie. Pani obiecała, że znajdzie czas na taką rozmowę. Potem poprosiłem jeszcze telefonicznie, w osobistej rozmowie z panią o takie spotkanie i też pani obiecała, że czas znajdzie, jednak czasu pani nie znalazła, mimo ośmiokrotnych monitów mojego asystenta do pani sekretariatu. Pojawiła się wola rozmowy o Westerplatte i znalazła pani czas dopiero w momencie, kiedy pojawił się projekt specustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Już za chwilkę oddam głos pani prezydent. Jeszcze taka refleksja, jeśli mogę sobie pozwolić jako przewodniczący Komisji. Spuentuję tylko pewną kwestię formalną.

Specjalnie poprosiłem panie i panów posłów w tygodniu niesejmowym, żeby właśnie w sposób bardziej spokojny i mniej napięty innymi obowiązkami na terenie Sejmu odbyć rzetelną debatę i pierwsze czytanie tego projektu ustawy. Przypominam tutaj wszystkim państwu i mediom, że Komisja Infrastruktury liczy 39 posłów. W głosowaniach do tej pory wzięło udział 16 posłów z 20 członków Komisji, którzy są reprezentantami Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, 1 poseł z Klubu Poselskiego Kukiz15, a z 13 posłów reprezentujących Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska-Koalicja Obywatelska, było 6. To pozostawiam jako uwagę towarzyszącą wadze tego przedmiotu, jakim jest omawiany dzisiaj projekt ustawy i również wypełnianiu obowiązków osobistych wobec swoich wyborców.

Teraz proszę jeszcze panią prezydent o ad vocem. Następnie pan prof. Tadeusz Wolsza, przewodniczącego Rady Muzeum II Wojny Światowej. Proszę, pani prezydent.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz:

Ja bardzo krótko. Panie ministrze, chciałabym sprostować jedną nieścisłość – rozumiem, że pan ma dużo na głowie. Pierwszy raz, kiedy spotkaliśmy się, byłam jeszcze tzw. komisarzem. Obiecaliśmy sobie, że wrócimy do tematu po wyborze. Drugi raz, kiedy pan zahaczył mnie w tej sprawie, to było w dniu wyborów, 3 marca, kiedy wspólnie uczestniczyliśmy w odsłonięciu ołtarza w Kościele Mariackim, a żadne inne monity dotyczące naszego spotkania nie pojawiły się. Niemniej jednak bardzo się cieszę, że za tydzień spotkamy się i mam nadzieję, że w spokojnej atmosferze i w merytorycznej dyskusji porozmawiamy o Westerplatte. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję pani prezydent. Teraz, jak wspominałem, pan prof. Tadeusz Wolsza… W tym momencie? To proszę bardzo.

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki:

Panie przewodniczący, pani prezydent należy się sprostowanie – największa działka 25x2. Wszystkie działki, które są w zarządzie Skarbu Państwa znajdują się w zarządzie miasta Gdańska. Tak więc, to jest pani inwentarz. Bardzo proszę nie mówić, pani prezydent, że to śmieciowisko w jakikolwiek sposób związane jest z naszym muzeum albo ze Skarbem Państwa. To jest zarząd miasta Gdańska.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie. Pan prof. Tadeusz Wolsza.

Szef Rady Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Tadeusz Wolsza:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, od jakiegoś czasu kieruję pracami Rady Muzeum przy Muzeum II Wojny Światowej. Jest to grupa specjalistów historyków, którzy zajmują się problematyką wojskowości, historią dyplomacji i różnymi zagadnieniami, którymi zajmuje się Muzeum II Wojny Światowej.

Zbieramy się w zasadzie co kwartał, żeby wnikliwie obserwować prace dyrekcji muzeum oraz to wszystko, co dzieje się w środku. Czyli, obserwujemy wszystkie inicjatywy, które są podejmowane przez pana dyr. Karola Nawrockiego. Gdyby mi przyszło porównać pracę poprzedniej rady, to – jeśli się nie mylę – tamta rada spotykała się incy-

dentalnie, może raz w roku, a może nawet rzadziej. Zatem ta nasza kontrola, czy też obserwacja, jest chyba bardziej dogłębna i wnikliwa.

Jeśli chodzi o podsumowanie ostatniego roku działalności pana dyrektora, bo przyjmujemy roczne sprawozdania, to sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie, jednomyślnie. Nie mieliśmy żadnych wątpliwości nawet odnośnie do tych spraw, o których dzisiaj już tu była mowa, że były dokonane pewne zmiany w wystawie stałej, którą pan dyr. Karol Nawrocki zmodyfikował. Wprowadził pewne ważne wątki, które wcześniej nie zaistniały albo były ukryte w takich miejscach, które, z racji rangi prezentowanego materiału, zasługiwałyby na lepszą prezentację. Ja nie będę tego wątku rozwijał, dlatego że sprawa miała charakter medialny. Państwo to obserwowali. Była na ten temat wymiana różnych argumentów w środkach masowego przekazu. Jeśli pamięć mnie nie myli, to sprawa ma jeszcze swój finał sądowy.

My oglądaliśmy wystawę i doszliśmy do wniosku, że zmiany, które zostały dokonane przez pana dyrektora, miały rację bytu i służyły jakby podniesieniu rangi tej wystawy. Odnośnie do tego zgodni byli wszyscy członkowie rady. To w kontekście tego, o czym dzisiaj już była mowa, dlatego że w pewnym momencie zostały jakby podważone kompetencje pana dyrektora do piastowanego przez niego stanowiska, przynajmniej ja tak odbierałem niektóre z wypowiedzi państwa, którzy zabierali głos. Dyskusja nie dotyczy bowiem tylko spraw własnościowych, które ją zdominowały. Pojawiły się też wątki merytoryczne, dotyczące pracy całego muzeum czy ścisłego kierownictwa.

W moim przekonaniu, rok – a od roku oglądam prace muzeum od środka – uważam za czas sukcesów. Dzisiaj też była o tym mowa. Pan dyrektor mówił o liczbie zwiedzających, o różnego rodzaju inicjatywach i to, co osiągnęło muzeum, w moim przekonaniu, to jest oczywiście duży sukces. Pracuje tam dobry zespół specjalistów, historyków, którzy znają się na rzeczy, mają również osiągnięcia naukowe.

Ja mam oczywiście pewne swoje zainteresowania historyczne i na niektóre sprawy patrzę poprzez moje zainteresowania. Jestem historykiem XX w. Zajmuję się okresem wojny i okresem powojennym. Te prace, te różnego rodzaju plany, wystawy, które są przygotowywane, są przygotowywane z dużą znajomością rzeczy.

Niebawem ujrzy światło dzienne czasopismo wydawane przez muzeum, czyli „Wojna i Pamięć”. To jest czasopismo, które pewnie za jakiś czas będzie aspirowało do czasopisma, które będzie punktowane. To są początki każdego czasopisma, które wchodzi na rynek…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie profesorze, jeśli mogę prosić o uwagi bardziej dotyczące ustawy, żeby tu się nie rozpraszać i nie podejmować wątków, które nie są związane z przedmiotem dzisiejszego posiedzenia.

Szef Rady Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Tadeusz Wolsza:

Dobrze. Jeśli chodzi o ustawę, w zasadzie nie znam się na sprawach własnościowych. Natomiast, jeśli chodzi o problem merytoryczny, czyli rangi Westerplatte, tego miejsca, które jest wpisane do naszej narodowej tradycji, to pragnąłbym tylko podkreślić, jeśli chodzi o zespół, którym kieruje pan prof. Karol Nawrocki, że ich doświadczenia, które już zdobyli pracując w Muzeum II Wojny Światowej, jak najbardziej dają im prawo do kierowania taką placówką, jaką będzie, czy już jest, Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 r.

Ten zespół – w moim przekonaniu – bez problemu sobie poradzi z tym zadaniem, a pomysł takiego właśnie muzeum plenerowego, które wygląda troszeczkę inaczej niż muzeum klasyczne… Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że jeśli mówimy o muzeum, to wchodzimy do jakiegoś pomieszczenia, odwiedzamy salę za salą, oglądamy różnego rodzaju artefakty, eksponaty itd., i to albo nam się podoba, albo nie podoba. Natomiast muzeum plenerowe rządzi się swoimi, innymi prawami. To jest nowa propozycja, zresztą znana już na całym świecie, bo przecież to nie jest wymysł pana dyrektora Nawrockiego. To jest praktyka stosowana w wielu muzeach, zwłaszcza muzeach pól bitewnych. Nie wiem, czy ktoś z państwa był na polu Waterloo, ale tam można prześledzić, jak to mniej więcej wygląda.

Myślę więc, że jeśli zespołowi, którym kieruje pan Karol Nawrocki, przyszłoby kierować tą nową placówką, czyli oddziałem, bez cienia wątpliwości, na pewno by z tym sobie poradził, bo wszystko to, co w tej chwili widzę w Muzeum II Wojny Światowej, na to wskazuje. Już nie będę przeciągał, bo…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję za tę opinię, panie profesorze. Teraz, zgodnie z kolejnością zgłoszeń, udzielam głosu panu prof. Waldemarowi Ossowskiemu, dyrektorowi Muzeum Gdańska. Proszę bardzo.

Dyrektor Muzeum Gdańska Waldemar Ossowski:

Szanowny panie przewodniczący, panowie i panie posłanki, szanowny wojewodo, szanowny ministrze, dziękuję za to, że mam możliwość wypowiedzenia się na temat specustawy. Chciałbym zaapelować – bo formalnie nie mogę wnosić o to – aby porzucić prace nad tą specustawą z tego względu, że cel publiczny, jaki jest w tej ustawie określony jest już realizowany przez Muzeum Gdańska, wspólnie z władzami Gdańska i nie ma potrzeby, aby takimi specjalnymi narzędziami prawnymi realizować postępujące zmiany, jakie zachodzą na Westerplatte.

W uzasadnieniu chciałbym nawiązać do półprawdy, jaka znajduje się w uzasadnieniu ustawy. Czytamy tam m.in., że porucznik Leon Pająk, obrońca Westerplatte, wypowiedział w 1974 r. takie słowa „Tylko ten kraj, który oddaje cześć i pamięć swoim bohaterom, może liczyć na poświęcenie i ofiarność następnych pokoleń”. To właśnie ostatnią wolą obrońców Westerplatte było utworzenie Muzeum Westerplatte, które w należyty sposób oddałoby hołd ich bohaterskiej postawie i było swoistym memento dla przyszłych pokoleń.

Szanowni państwo, te słowa zostały wypowiedziane w 1974 r., kiedy w wartowni nr 1 na Westerplatte utworzono początkowo izbę pamięci, a następnie, od 1980 r., Oddział Muzeum Gdańska. Westerplatte, dzięki pracy społeczników, takich jak prof. Januszajtis czy dr Ciemnołoński, zostało uratowane przed wysadzeniem, jakie miało nastąpić w 1967 r., a potem wartownia została przeniesiona, przesunięta i w ten sposób zabezpieczona.

Dlatego też jako uzasadnienie chciałbym przedstawić część uchwały Rady Muzeum Gdańska – specjalnej uchwały na specjalnym zebraniu, które odbyło się w ubiegły czwartek, w sprawie tego projektu. Myślę, że członkowie rady – nie będę ich tu przedstawiał – są to tak samo szacowni naukowcy jak w Muzeum II Wojny Światowej.

„Rada Muzeum zgłasza sprzeciw wobec planowanych działań, które przyniosą szkodę Muzeum Gdańska. Od 1980 r. na Westerplatte funkcjonuje Oddział Wartownia nr 1, która jest integralną częścią Muzeum Gdańska. Od 1945 r. gromadzi on i eksponuje pamiątki po mjr Henryku Sucharskim i innych obrońcach składnicy. Prowadzi intensywną działalność edukacyjną, wystawienniczą i animacyjną, która wpisuje się w szersze działania Muzeum Gdańska odpowiedzialnego za popularyzowanie 1000-letnich, skomplikowanych dziejów naszego miasta”.

Teren Westerplatte został skomunalizowany w 1993 r. i ta specustawa powoduje, że muzeum nie będzie mogło realizować przygotowywanych projektów budowy plenerowego muzeum przez naszą instytucję. Te koncepcje, które mogą państwo oglądać w czerwonej książeczce, zostały przygotowane w myśl zachowania autentyzmu miejsca, uczytelnienia reliktów architektury Westerplatte, zarysów posadowienia nieistniejących budynków, odtworzenia sieci drogowej oraz budowy pawilonów obsługi ruchu turystycznego.

Szanowni państwo, ta specustawa powoduje coś, co w polskim muzealnictwie do tej pory nie miało jeszcze miejsca. Mianowicie daje ona możliwość inwestorowi wywłaszczenia innego muzeum, sprzedaży za jakimś odszkodowaniem. Starałem się znaleźć podobny precedens w Polsce po 1989 r. wywłaszczenia muzeum, instytucji kultury, na jakiś cel. Taka rzecz nie wydarzyła się. Jedyne podobieństwo podpowiedział nam prezes Stowarzyszenia Muzealników Polskich, które to stowarzyszenie gromadzące największą liczbę muzealników, ponad tysiąc, jest stowarzyszeniem apolitycznym. Zostało to sformułowane w piśmie skierowanym do pana marszałka i pana premiera w ten sposób: „Nie chcemy wątpić w dobre intencje autorów projektu przedmiotowej ustawy, ale pragniemy

zwrócić uwagę, że użycie specustawy w tej sprawie przyniesie daleko idące konsekwencje naruszające delikatną tkankę zaufania społecznego. Dalecy jesteśmy od pochopnych porównań, ale chcemy uchronić powagę polskiego parlamentu od jakichkolwiek konotacji do przejęcia własności muzeów, które nastąpiło w dniu 1 stycznia 1950 r. Podobnie sądzimy, że atmosfera dialogu pomiędzy organami państwa polskiego a jednostkami samorządu terytorialnego może zostać znacząco pogorszona poprzez podniesienie, w związku z przedmiotową specustawą, porównań do ustawy z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej". Jest to stanowisko, które zostało przesłane na nasze ręce, wysłane również tutaj, do pana marszałka i do pana premiera z 17 czerwca tego roku.

Jednocześnie chciałbym jeszcze przywołać stanowisko kolejnej organizacji skupiającej muzealników, tym razem organizacji międzynarodowych, czyli Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzeów Oddział Polska. Co napisali w sowim oświadczeniu z dnia 7 czerwca tego roku? „Nie może być dobrego rozwiązania problemu prac na Westerplatte bez współpracy z władzami samorządowymi Gdańska i zharmonizowania planu wybudowania inwestycji muzealnej z projektami rozwojowymi miasta i portu. Priorytetem powinno być zachowanie in situ, bez przestrzennych ingerencji reliktów polskiego poświęcenia i zarazem świadków męczeństwa polskich żołnierzy w wojnie obronnej". To jest stanowisko – tak, jak mówiłem – z dnia 7 czerwca.

Szanowni państwo, teraz chciałbym jeszcze podać uzasadnienie drugiej części mojej wypowiedzi, o tym, że ten proces zagospodarowania Westerplatte ma miejsce. Chciałbym przypomnieć, że na wiosnę ubiegłego roku Rada Miasta podjęła uchwałę o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego. Poprzedni plan mówił, że nie wolno tam budować żadnych nowych budynków. To otworzyło drogę do zgodnego z prawem miejscowym procedowania zmian na Westerplatte. W tym celu spotykaliśmy się wielokrotnie. Ten nowy projekt zagospodarowania przestrzennego jest gotowy.

Jednocześnie rozpoczęliśmy dyskusję. Zaprosiliśmy fachowców z różnych środowisk, aby rozmawiać o tym, co ma być na Westerplatte, z tego względu, że koncepcja zaproponowana przez Muzeum II Wojny Światowej budzi wiele wątpliwości wśród architektów, konserwatorów i miłośników historii, zakłada bowiem odbudowę budynków kuracyjnych, ponieważ przed 1925 r. Westerplatte było miejscem kuracyjnym, które odwiedzało przed I wojną światową nawet 100 tys. osób. Te budynki zostały zagospodarowane przez Wojsko Polskie po tym, jak objęło ono ten teren. Ten projekt Muzeum II Wojny Światowej zmierza w tym kierunku, aby odbudować te kuracyjne budynki. Czyli, co zobaczy tam osoba, która przyjedzie na Westerplatte? Zobaczy kiepską, kuracyjną architekturę z okresu sprzed I wojny światowej. Wątpliwości nasze budzi również to, czy te prace rekonstrukcyjne nie spowodują zatarcia ostatnich pozostałości autentycznych budowli, które przetrwały na Westerplatte, które – jak wiemy – przez wiele ostatnich dekad było przekształcanych.

Na koniec, szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę również na to, że pan dyr. Nawrocki wprowadził państwa w błąd mówiąc o tym, że to dyr. Machcewicz zadecydował o tym, do kogo ma trafić wartownia nr 1. Szanowni państwo, mam akt notarialny z 2003 r., na mocy którego wartownia stała się własnością Muzeum Gdańska. W 2003 r. jeszcze nie było prof. Machcewicza na Westerplatte ani nie było Muzeum II Wojny Światowej.

Mnie się wydaje, że to sformułowanie, jak również to o garkuchni, włącza się w rozpoczętą, systematyczną politykę dezinformacji, mówienie o tym, że na Westerplatte dzieje się źle. Dlatego też, na koniec, chciałbym jeszcze przeczytać część z oświadczenia Rady Muzeum Gdańska, mówiącego o tym, że „Wzywamy do zakończenia oszczerczej kampanii medialnej, dyskredytującej starania muzeum o zagospodarowanie terenu Westerplatte. Rada Muzeum Gdańska uznaje, że nadzór muzeum i miasta Gdańska jest gwarantem utrzymania patriotycznego charakteru Westerplatte i jego autentyzmu". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję panu profesorowi. Prosił o głos już wcześniej zapisany pan Czesław Nowak, prezes Stowarzyszenia „Godność", poseł na Sejm w latach 1989-1993 i radny Rady Miasta Gdańska w latach 1998-2006. Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia „Godność" Czesław Nowak:

Proszę państwa, nie będę za długo zawracał głowy, bo państwo są już zmęczeni, ale troszeczkę jestem zniesmaczony poziomem tej dyskusji. Gdyby słyszeli was westerplatczycy, byliby bardzo zdumieni.

Otóż, chcę państwu powiedzieć, że z Westerplatte jestem związany od 60 lat. Znałem wielu westerplatczyków. To ja byłem inicjatorem przywrócenia krzyża na mogiły Westerplatte w 1981 r. To ja, razem z portowcami, wykopałem ten krzyż. Ustawiliśmy go przed czołgiem w 1991 r., 30 sierpnia.

Proszę państwa, westerplatczyków znałem bardzo dobrze. To westerplatczycy nas wspierali w tych działaniach. Staraliśmy się, aby tę rzecz przeprowadzić porządnie. Nie udało się, ponieważ ówczesna komunistyczna władza nie pozwoliła na usunięcie czołgu, a my chcieliśmy ustawić ten czołg tak, jak postawił go kapitan Dąbrowski w 1946 r. Dopiero po wyborach w 1989 r., kiedy władza komunistyczna zorientowała się, że sprawa Westerplatte wróci, zdjęła czołg, przestawiła 20 m od mogiły żołnierskiej krzyż i tak zostało do 2010, kiedy my upomnieliśmy się, że krzyż na żołnierskich mogiłach powinien stać na tym miejscu, gdzie go postawił kapitan Dąbrowski. Zwróciliśmy się do ministra Zdrojewskiego, żeby wyasygnował parę gorszy, ze 20 tys., żeby to zrobić. Niestety, nie było pieniędzy. Zwróciliśmy się również o to, żeby pomógł nam ufundować tablicę upamiętniającą spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą z 1987 r. Nie było pieniędzy. Zrobiliśmy to z własnych pieniędzy jako byli więźniowie polityczni i przesunęliśmy, i czołg, i krzyż.

Proszę państwa, ja chcę powiedzieć, że nie tak bardzo układa się współpraca z panią prezydent. Pani w dużym stopniu konfabuluje. Pani wie doskonale, że to ja, jako przewodniczący Klubu Radnych AWS, wprowadzałem na stanowisko prezydenta miasta Gdańska Pawła Adamowicza. Pani doskonale wie. Dwie kadencje byłem radnym i współpracowaliśmy zgodnie z panem Adamowiczem. Współpracowaliśmy i przy budowie pomników Regana i papieża, i Anny Walentynowicz we Wrzeszczu. Była zgoda itd. Pani natomiast wyciąga teraz wszystko przeciwko PiS-owi. PiS jest wszystkiemu winne. Pani, po prostu… Chciałbym, żeby była zgoda, żeby Polacy oglądając miasto Gdańsk czy uroczystości na Westerplatte nie mówili, że to jest druga Sycylia, że nie mogą się dogadać itd. Ja bardzo się dziwię, że nie wyciągniecie ręki. Gdyby tu był marszałek Płażyński, gdyby był pani tata – przepraszam, że go wymieniam, ale to był mój przyjaciel, młodszy ode mnie, bo ja mam 81 lat…

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Przed chwilą pani prezydent wyciągnęła tę rękę…

Prezes Stowarzyszenia „Godność" Czesław Nowak:

Proszę? Kiedy?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie pośle, proszę, niech pan Nowak dokończy wypowiedź…

Prezes Stowarzyszenia „Godność" Czesław Nowak:

Proszę mi nie przeszkadzać. Panie pośle, pan wiele razy zabierał głos, a ja tylko raz…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie pośle Grabarczyk, proszę zaprzestać komentowania tej wypowiedzi…

Prezes Stowarzyszenia „Godność" Czesław Nowak:

…a jako posłowi dwóch kadencji też mi się coś należy do powiedzenia…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

…a pana Czesława Nowaka proszę o dokończenie wypowiedzi.

Prezes Stowarzyszenia „Godność" Czesław Nowak:

Proszę bardzo. Proszę państwa, ja jestem honorowym członkiem Stowarzyszenia Czwartaków z Kielc. Westerplatczycy byli mi wdzięczni za to, że upomniałem się w 1989 r., we wrześniu, o przyznanie im krzyży Virtuti Militari, i przyznano im te krzyże. Jestem honorowym członkiem tego stowarzyszenia i chciałbym powiedzieć, że nie dostałem żadnych odznaczeń ani ze strony miasta, ani ze strony państwa za to działanie. Pan prezydent Adamowicz w 2010 r. pytał mnie, czy ja mam jakieś odznaczenia za moją działalność. Powiedziałem „nie, nie mam". To chciał mi załatwić medal za długoletnie pozycie małżeńskie. Tak więc, tak ceni się ludzi, którzy coś zrobili dla Gdańska. I chcę pani powiedzieć, że pani lekceważy więźniów politycznych. Pani lekceważy nie tylko mnie, ale i byłych radnych, i byłych posłów...

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Co pan opowiada?

Prezes Stowarzyszenia „Godność" Czesław Nowak:

Pani Małgosiu, ja wiem swoje.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Ale nieprawdę pan mówi…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie Czesławie, pan już zakończył swoją wypowiedź. Czy tak? Proszę bardzo.

Chciałbym teraz udzielić w ekstraordynaryjnym trybie głosu panu ministrowi, który prosił o zabranie głosu i poprosił też o rozprowadzenie jakiegoś wpisu w jednym z mediów społecznościowych…

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Szanowni państwo, ja nie chciałem poruszać tego tematu, bo uważam, że powinniśmy o tej ustawie rozmawiać spokojnie, ale jednak troszkę mnie wywołał do tablicy czy sprowokował swoją wypowiedzią pan dyrektor Muzeum Gdańska Waldemar Ossowski. Otóż, dostali państwo taki wpis na Facebooku człowieka, który zarządza wartownią nr 1, tą świętością, razem ze swoją żoną Joanną Minczykow. Ja tam byłem 3 czerwca, razem z wicepremierem polskiego rządu, i to, co państwo teraz czytają, to jest właśnie komentarz do tej naszej wizyty.

Dostaliśmy paragon wstępu do wartowni nr 1 – oczywiście karnie bilety wykupiliśmy, premier, ja, wielu dziennikarzy, którym zafundowaliśmy ten wstęp, bo rzeczywiście było ich wokół nas wielu – z napisem „Kuchnia Polowa Joanna Minczykow. Bilet wstępu", a dopiero pod tym „Muzeum Gdańska – Oddział Wartownia nr 1". Państwo czytają teraz komentarz męża tej pani, która zarządza wartownią nr 1 w imieniu Muzeum Gdańska i miasta Gdańska. Tylko tyle chciałem w tej sprawie powiedzieć.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę teraz o zabranie głosu, w kolejności, pana Andrzeja Dietricha…

Dyrektor Muzeum Gdańska Waldemar Ossowski:

A czy mogę tylko odnieść się do tego?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Sprostowanie. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Muzeum Gdańska Waldemar Ossowski:

Szanowni państwo, ja całe życie pracuję w muzealnictwie. Generalnie zawsze było tak – może nie ma tego w przepisach, w ustawie ani w innych aktach prawnych – że jeżeli mamy najważniejszych gości, to oprowadza ich po swoim terenie gospodarz. Tak samo jest w muzeach. Jeżeli minister chce odwiedzić dane muzeum, zazwyczaj kontaktuje się w sprawie z gospodarzem i wtedy gospodarz oprowadza go po całym terenie wartowni nr 1. W tym przypadku, po raz pierwszy w całej mojej karierze muzealnej, miałem do czynienia z taką sytuacją, że minister, który nadzoruje prace muzeum, nie zapytał nawet o głos. Oczywiście jest to miejsce publiczne, natomiast… Chodzi mi o dobre praktyki, które nie są przestrzegane i ta wizyta miała…

Natomiast odnosząc się do paragonu, mamy umowę podpisaną z agentem. Agent nazywa się „Kuchnia Polowa" i on po prostu prowadzi sprzedaż biletów. Zachęcałbym natomiast do zapoznania się z programem naszej działalności, która jest w niebieskiej książeczce. To jest nasz główny program działalności wystawienniczej i edukacyjnej na Westerplatte.

Przykro mi jest, że osoby, które w tym czasie były na terenie wartowni nr 1, nie podzieliły się refleksją na temat możliwości oglądania munduru mjr Henryka Sucharskiego czy pamiątek po chor. Sawczuku, natomiast jedyną ich refleksją z wizyty w wartowni nr 1 był paragon fiskalny i grochówka, która była sprzedawana przed wartownią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo za to dodatkowe wyjaśnienie. Teraz, w kolejności, pan Andrzej Dietrich z Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Pracownik Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Andrzej Dietrich:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, chciałbym odnieść się do słów dyrektora Ossowskiego, który przywołał to pismo ICOM, które przyszło. Chodzi mi o jeden fragment. Ja go zacytuję: „Nie jest żadnym rozwiązaniem tego problemu zamiar Muzeum II Wojny Światowej dokonania rekonstrukcji kilku nieistniejących niewielkich budynków sprzed 1939 r…" – koniec cytatu.

Jeśli chodzi o sposób działań konserwatorskich, dotyczących budynków, budowli i reliktów, sprawa jest nierozstrzygnięta, i – tak, jak pan dyrektor Nawrocki powiedział – zapraszamy wszelkich zainteresowanych ludzi do współtworzenia tej koncepcji. To nie jest sprawa zamknięta i nie chodzi o rekonstrukcję. Głównym celem jest rewaloryzacja krajobrazu, który jest na terenie półwyspu Westerplatte.

Kontynuując cytat: „…z których żaden nie miał istotnego znaczenia dla przebiegu wydarzeń we wrześniu 1939 r. ani nie był cenny pod względem architektonicznym". Ja pozwolę sobie z tym się nie zgodzić. Naprawdę nie rozumiem, jak tak poważna organizacja mogła takiego sformułowania użyć.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że na terenie Westerplatte – co do tej pory nie było podnoszone – są cenne relikty architektury militarnej. To jest architektura, która jest dziełem polskich inżynierów. To jest coś, z czego możemy być dzisiaj bardzo dumni. Myślę, że to, jak Westerplatte zostało zaplanowane do obrony, jest elementem polskiej marki. To do tej pory nie wybrzmiało dość mocno. Jest mowa o budynkach kuracyjnych, czasach kuracyjnych, a informacja o okresie, kiedy Polacy przygotowywali półwysep Westerplatte i poczynili pewne inwestycje, nie wybrzmiewa i – moim zdaniem – nie jest zbyt obecna podczas zwiedzania półwyspu Westerplatte.

Typowy wniosek, jaki się nasuwa po obserwacji zwiedzających na półwyspie Westerplatte jest taki, że ludzie mówią „chodźmy do pomnika i z powrotem", a to, co jest obok, właśnie te relikty architektury obronnej, jakoś zanika. I właśnie mocnym postulatem Muzeum II Wojny Światowej jest uczytelnienie i zwrócenie uwagi wszystkich zwiedzających na ten fakt – obecność reliktów polskiej architektury obronnej, tego, co Polacy wybudowali. Nie skupiamy się głównie na czasach kurortu, a właśnie na projektach polskich inżynierów. Myślę więc, że te słowa, które zostały zawarte w tym piśmie, są głęboko niezrozumiałe. Wydaje mi się, że jest potrzeba głębszego studiowania tematu i zrozumienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Przedostatni głos z listy, która została zamknięta. Później prosił o głos, odrębnie, pan poseł Mazowiecki. Pan jest spoza składu Komisji.

Proszę teraz pana Janusza Marszalca z Muzeum Gdańska. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Muzeum Gdańska Janusz Marszalec:

Szanowni państwo, ja mam dwie sprawy. Chciałbym dopytać pana prof. Tadeusza Wolszę oraz pana dyrektora Nawrockiego o sprawę waszego programu wystawienniczego. Jak to będzie na tym Westerplatte? Proszę, powiedzcie panowie – czy mjr Sucharski będzie zdrajcą, tak jak chce pan Wójtowicz-Podhorski, czy będzie bohaterem?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie dyrektorze, jeśli mogę prosić, bo to są pytania niezwiązane z treścią ustawy…

Zastępca dyrektora Muzeum Gdańska Janusz Marszalec:

Integralnie związane, panie przewodniczący, dlatego że decydują państwo o przekazaniu Westerplatte w ręce zespołu naukowego, który musi rozstrzygnąć bardzo ważny dylemat historyczny, jak będzie przedstawiana postać mjr Sucharskiego. Czy tak, jak chce pan Wójtowicz-Podhorski, a więc zdrajca, ktoś, kto za krótko się bronił, był słaby…?

Głos z sali:

Nie ma tego w ustawie.

Zastępca dyrektora Muzeum Gdańska Janusz Marszalec:

Ale dyskutujemy, szanowna pani, o tym, komu przekazać Westerplatte, miejsce pamięci, i również, komu powierzyć pamięć… Mam nadzieję, że pan przewodniczący pozwoli mi dokończyć to pytanie…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Muzeum Gdańska Janusz Marszalec:

…oraz mam nadzieję, że historycy, moi koledzy, również z przyjemnością odpowiedzą. Być może rozwieją wątpliwości, które mnie nurtują. Dlatego tym bardziej nie rozumiem tej zaciekłej obrony pana Nawrockiego i pana Wolszy przez panią posłankę.

Druga sprawa. Pan dyrektor Nawrocki, pokazując swoją prezentację, mówił o wartowni nr 3, o drzewie, które wyrosło, i że to jest wynik zaniedbania. Czy ja mógłbym otrzymać informację, co pan miał na myśli? Najlepiej byłoby, gdyby pan pokazał jeszcze raz ten slajd… Pokazałbyś Karolu jeszcze raz ten slajd i wyjaśnił sprawę, bo to jednak jest ważna sprawa, komu decydujemy się powierzyć pamięć tego miejsca.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Ostatni z listy, pan Adam Koperkiewicz, Muzeum II Wojny Światowej.

Były dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Gdańska Adam Koperkiewicz:

Szanowni państwo, postanowiłem zabrać głos jako wieloletni dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Gdańska i świadek wydarzeń, które miały miejsce od 1989 r. na terenie Westerplatte. Oczywiście to jest bardzo trudne, żeby w tak krótkim czasie powiedzieć o tych wszystkich zaniedbaniach, różnych problemach i zmieniających się sytuacjach. Jako historyk chciałbym tylko państwu podać dwa fakty, które uzupełniają wiedzę o Westerplatte, a jednocześnie wskazują, jak zawiła byłaby dyskusja, która miałaby prowadzić do kompromisu i do znalezienia wspólnego języka.

Mianowicie, w 2014 r. Rada Muzealna Muzeum Historycznego Miasta Gdańska, składająca się z 15 osób dobieranych przez prezydenta Pawła Adamowicza, na rutynowym spotkaniu podjęła uchwałę o przekazaniu wartowni nr 1 do Muzeum II Wojny Światowej. Uznała, że przy powstającym Muzeum II Wojny Światowej wartownia nr 1 będzie merytorycznie pełniła lepszą funkcję i znajdzie lepszą opiekę.

Oczywiście próbowałem zainteresować pana dyrektora Marszalca i pana dyrektora Machcewicza. Usłyszałem, że na razie nie są tym zainteresowani, ale chciałbym państwu o tym fakcie powiedzieć, bo teraz słyszę, że nowa rada podejmuje uchwałę inną o 180 stopni...

Cofnę się do 2009 r. Na wniosek premiera Donalda Tuska odbyła się specjalna merytoryczna narada na terenie Westerplatte. Biorą w niej udział pan dyrektor Przewoźnik, przedstawiciel premiera, wojewódzki konserwator zabytków, prezydent miasta Paweł Adamowicz, ja jako przedstawiciel Muzeum Historycznego Miasta Gdańska i jeszcze kilka osób. Mieliśmy dyskutować o Westerplatte, o losie, jaki przypadnie temu niesamowitemu miejscu. Proszę państwa, po 20-minutach, nie zabierając w ogóle głosu, pan prezydent Paweł Adamowicz polecił mi odwieźć się do urzędu miejskiego. Tylko tyle chciałem przekazać w swojej refleksji.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Dziękuję bardzo. Ad vocem pan dr Nawrocki. Jedna minuta, proszę bardzo.

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki:
Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie doktorze, drogi Januszu, podobnie jak było z panią poseł, chcecie, żebym się tłumaczył za słowa kogoś, kto nie jest częścią zarządu Muzeum II Wojny Światowej. Ja jestem dyrektorem tego muzeum, mam dwóch zastępców. Nie wiem, czy to jest postulat zwolnienia osoby z pracy za to, że prowadziła niezależne badania naukowe, w ramach których wyszły takie, a nie inne konstatacje naukowe. Jednoznacznie chcę powiedzieć, że dla nas mjr Henryk Sucharski, który od 1 września roku 1939 był dowódcą składnicy tranzytowej, jest polskim bohaterem, natomiast nie zamierzamy w żaden sposób ani kontrolować, ani przeciwdziałać badaniom naukowym, które trwają, i proszę państwa…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Dziękujemy za te wyjaśnienia. Myślę, że one są…

Zastępca dyrektora Muzeum Gdańska Janusz Marszalec:
Pardon, a kim jest w takim razie pan Wójtowicz-Podhorski…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Nie udzielałem już państwu głosu…

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki:
Jeszcze jedno pytanie, panie przewodniczący, w sprawie wartowni nr 3 i nowych koszar…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Proszę bardzo.

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki:
To drobna uszczypliwość. Oczywiście w prezentacji były nowe koszary i to chude drzewko. To są nowe koszary. Natomiast przy wartowni nr 3 rośnie nieco grubsze drzewo, które zasłania wlot do wartowni. Tam zginął Konstanty Jezierski. Zresztą, na tej tablicy zabranej nam przez Miasto Gdańsk, jest błąd.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Dziękuję bardzo.

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki:
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Zgłosił się jeszcze pan poseł Mazowiecki, zbyt późno, bo już w trakcie dyskusji – w cudzysłowie – reprezentacji zaproszonych instytucji, jak rozumiem, na temat ustawy. Czy tak? Proszę bardzo o konkretną wypowiedź.

Poseł Michał Jan Mazowiecki (PSL-UED) – spoza składu Komisji:
Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Jestem zszokowany tym, co tu słyszę. Naprawdę, jestem zszokowany. A najbardziej mnie załamuje to, że państwo z PiS przyszli tu tylko po to, żeby podnosić ręce. Obrażacie gości w osobie pani prezydent Aleksandry Dulkiewicz. Nie będę wymieniać osób, które tutaj ją obrażają. Wydaje mi się, że pan przewodniczący mógłby zwracać uwagę…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Panie pośle, nic takiego nie zaobserwowałem.

Poseł Michał Jan Mazowiecki (PSL-UED) – spoza składu Komisji:
A panu Sellinowi chciałbym powiedzieć „tak, jesteście traktowani jako władza…" … Czy wie pan, jaka? Czy wie pan, czy nie wie? Jesteście władzą reżymową... Tak! Jesteście władzą reżymową. Niech pan poogląda sobie telewizję pańskiego kolegi i niech pan poczyta, co tam jest wypisywane…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
To nie jest głos w dyskusji nad projektem, panie pośle…

Poseł Michał Jan Mazowiecki (PSL-UED) – spoza składu Komisji:

Jesteście władzą reżymową. Od czterech lat jesteście władzą reżymową... Skończę, proszę pana…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję za wypowiedź.

Poseł Michał Jan Mazowiecki (PSL-UED) – spoza składu Komisji:

Skończę, proszę pana, ale chcę jeszcze jedną rzecz powiedzieć. Wstydzę się tego, że obywatele wybrali was na posłów. Wstydzę się. Wstydzę się za obywateli, że wybrali was na posłów Rzeczypospolitej. Jesteście niekompetentnymi obywatelami…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie pośle!

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę sobie nie pozwalać na takie uwagi!

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

…na sali jest obrażane społeczeństwo polskie! Bardzo proszę temu panu zwrócić uwagę i odebrać głos.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Każda z pań i każdy z panów posłów ma tutaj demokratyczny mandat, panie pośle. Nie udzielam panu głosu.

Poseł Michał Jan Mazowiecki (PSL-UED) – spoza składu Komisji:

Przepraszam bardzo, ja nie wymieniłem ani razu i nie powoływałem się ani razu, proszę pana… Nie mam zielonego pojęcia… Mnie do głowy nie przychodzi państwa zachowanie…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Nie udzieliłem panu głosu. To nie jest wypowiedź…

Poseł Michał Jan Mazowiecki (PSL-UED) – spoza składu Komisji:

…, ale pamiętajcie o tym, jesteście władzą reżymową.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie i panowie posłowie, zakończyliśmy…

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

W kwestii formalnej, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

…dyskusję generalną. Ja pozwolę sobie udzielić głosu jako przewodniczący. Pozwolę sobie pośrednio, ale myślę, że w sposób lapidarny, nawiązać do treści tej dyskusji i wskazać również na rok 2019 jako ten, w którym są uruchamiane projekty uczczenia powstań śląskich.

Korzystając z obecności pana ministra Jarosława Sellina, chciałbym przypomnieć, na przykładzie województwa śląskiego – stamtąd pełnię mandat – iż, mówiąc w cudzysłowie, dorobkiem poprzedniej koalicji politycznej w Sejmiku Województwa Śląskiego i zadaniem, z którym musi się teraz zmierzyć samorząd wojewódzki, który przejął obowiązki, jest odtworzenie tak elementarnych rzeczy, jak „Archiwum Powstań Śląskich”, jak prowadzenie badań. Zacytuję tutaj tylko krótką wypowiedź prof. Edwarda Dugajczyka, który przez kilka lat pełnił funkcję kierownika Pracowni Badań Powstań Śląskich przy Muzeum Śląskim, który 4 lata temu ówczesnego marszałka województwa alarmował, iż, cytuję: „Ubolewać należy, że w województwie śląskim nie ma żadnej instytucji, która zajmowałaby się badaniami historycznymi powstań śląskich i plebiscytu. Na rzecz trzeba spojrzeć w kontekście zbliżającej się zwolna 100-letniej rocznicy powstańczej. Jeśli chcemy rocznicę uczcić świeżymi ustaleniami historycznymi, nowymi książkami naukowymi, trzeba o tym już dzisiaj pomyśleć”.

I drugi cytat: «Co dalej z edycją „Archiwum Powstań Śląskich”. Skoro muzeum nie chce, czy znajdzie się inna instytucja gotowa tym się zająć? Czy Sejmik Województwa Śląskiego uzupełni swoje niedopowiedzenie z 2011 r.? Powoli zbliżamy się do 100-letniej rocznicy powstań i plebiscytu. Czy poprzestaniemy na złożeniu wieńców pod pomnikami coraz mniej świadomi tego, co się właściwie wtedy na Śląsku wydarzyło?». Ja tylko przypomnę, iż w kontekście innych wydarzeń historycznych sprzed 100 lat, jesteśmy w rzeczywistości takiej, w której w Muzeum Śląskim, powołana w 2007 r. pracownia, mająca zarchiwizować i od strony naukowej opracować archiwum kilkudziesięciu tysięcy powstańców śląskich, była finansowana na poziomie pół etatu przez koalicję polityczną Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, i później Ruchu Autonomii Śląska, która straciła to nawet półetatowe finansowanie w 2013 r. Jesteśmy w sytuacji takiej, że w 100-lecie pierwszego powstania śląskiego nie ma opracowania tej dokumentacji, która została przejęta z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku w 1997 r. Jesteśmy po 20 latach od odkrycia tego cennego historycznie znaleziska, o którym przez kilkadziesiąt lat zapomniano, a bynajmniej władzy samorządowej na poziomie regionalnym, przez wszystkie te lata, nie sprawowała partia polityczna Prawo i Sprawiedliwość. Poddaję to refleksji, że są również różne obowiązki publiczne, państwowe i samorządowe, które powinny budować politykę współpracy, wspólnoty i kompromisu, szczególnie w takich projektach, jak ten, który jest przedmiotem dzisiejszej inicjatywy poselskiej rozpatrywanej w pierwszym czytaniu.

Pozwolę sobie teraz zakończyć tę część dyskusji. W związku z obowiązywaniem ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa, informuje państwa, że nie zgłoszono wniosku o wysłuchanie publiczne.

Za chwilkę przystąpimy do rozpatrzenia projektu ustawy. Proponuję rozpatrywać projekt ustawy ustępami w ramach poszczególnych artykułów. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja powyższy wniosek przyjmie…

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Panie przewodniczącym, w kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Za sekundę, panie pośle. Chciałbym teraz ogłosić 8-minutową przerwę techniczną, bo pracujemy tutaj od godziny 13.00. Spotkajmy się o godzinie 16.50, po przerwie technicznej.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę panie i panów posłów o zajmowanie miejsc. Za minutę wznawiamy posiedzenie po przerwie. Panowie posłowie, proszę o zakończenie rozmów w kuluarach. Rozpoczynamy po przerwie technicznej.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy. Na początek, w związku z tym, iż złożono wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu, musimy nad tym wnioskiem zagłosować.

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy? Przypomnę, iż wnioskodawczynią jest pani poseł Małgorzata Chmiel. Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

3 głosy za, 13 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proponuję, tak jak mówiłem przed przerwą, rozpatrywanie projektu ustawy ustępami w ramach poszczególnych artykułów. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja…

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

…przyjmuje powyższy wniosek. Sprzeciwu nie słyszę. Wniosek formalny, pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ponieważ w trakcie debaty otrzymaliśmy informację, że do Komisji zostały skierowane różnego rodzaju opinie i stanowiska dotyczące tego projektu ustawy, chciałbym zapytać, gdzie one są. Nie zostały nam udostępnione w formie pisemnej, nie ma ich w formie elektronicznej, a z przebiegu dyskusji wynika, że to są jednak opinie istotne. Chcielibyśmy się z nimi zapoznać przed rozpatrywaniem tego projektu. W związku z tym, gdzie możemy się z nimi zapoznać. Dziękuję. To jest oczywiście wniosek formalny o przerwę, abyśmy mogli z nimi się zapoznać.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Sekretariat – dwa zdania wyjaśnienia do tego. Pan ma na myśli te opinie, które tu były cytowane. Czy tak?

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Tak, były tutaj zacytowane. Ja w tej chwili nie jestem w stanie odtworzyć tego. Zresztą, to były jakieś części tych opinii. Natomiast, jak rozumiem, one zawierają jednak istotne informacje z punktu widzenia rozpatrywanego projektu. Trudno więc przejść nad tym do porządku dziennego, że tych opinii po prostu nie ma. Jest udostępniona opinia Prokuratury Generalnej w formie elektronicznej. Nie wiem, co prokuratura ma do tego, ale jest taka opinia. Jest jeszcze jedna opinia na stronach internetowych, natomiast tych merytorycznych opinii, które dotyczą istoty problemu, nie ma. Trudno więc, żebyśmy…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie pośle, odnośnie do istoty, to są dwie opinie Biura Analiz Sejmowych. Pierwsza, to opinia o sprawie zgodności z prawem Unii Europejskiej poselskiego projektu ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, z 13 maja. Druga opinia, w sprawie stwierdzenia, czy poselski projekt ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku jest projektem ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej w rozumieniu art. 95a regulaminu Sejmu. Są to kluczowe dokumenty, które każdy z państwa ma przed sobą.

Z tego, co przedłożył mi sekretariat, wynika, że jest tylko jedna wspólna opinia do poselskiego projektu ustawy Związku Miast Polskich i Unii Metropolii Polskich, licząca 4 akapity. Jeśli jest taka nieodparta potrzeba, to sekretariat powieli ten jedyny dokument łączny i rozda państwu posłom. Przechodzimy do procedowania…

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Panie przewodniczący, jednak w trakcie dyskusji padła informacja o tym, że zostały skierowane inne opinie. Ja rozumiem…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Nic mi na ten temat nie wiadomo. Nie odwołujemy się tu do opinii…

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Uważam, że to jednak nie jest dobra praktyka parlamentarna, kiedy posłowie otrzymują wyłącznie pozytywne opinie, a te, które zawierają wątpliwości, są trzymane w biurku. Panie przewodniczący, trochę powagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przechodzimy do procedowania. Mamy dwie kluczowe opinie Biura Analiz Sejmowych. One są bardzo wnikliwe, merytoryczne, zawierają również bardzo szczegółowe wątki, które będą brali pod uwagę przedstawiciele wnioskodawców obecni tu, na sali.

Przechodzimy do rozpatrywania projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu projektu ustawy? Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję bardzo. Chciałbym przedstawić w imieniu Biura Legislacyjnego dwie uwagi o charakterze ogólnym – nie do tytułu, ale do całego projektu. Pierwsza z nich, to jest uwaga prawno-legislacyjna dotycząca systemu prawa. Dotyczy ona specustaw jako takich, także w kontekście tego projektu, który dzisiaj omawiamy.

Otóż, specustawy zawsze są pewnym wyłomem w systemie prawa, odstępstwem od reguł, które wynikają z przepisów ogólnych. Natomiast z zasad dobrej legislacji wynika, że nie powinno się wprowadzać licznych wyjątków od reguł, które już obowiązują. Jak sami wnioskodawcy przedstawiają w uzasadnieniu, cel projektowanej ustawy dałoby się zrealizować także na podstawie przepisów ogólnych. Natomiast cechą tych przepisów szczególnych, które dzisiaj są proponowane, jest to, że stawiają niektóre strony postępowań w gorszej sytuacji w stosunku do pomiotów publicznych niżby wynikało to z tych przepisów ogólnych, przez skracanie terminów, a także inne rodzaje ograniczania praw stron. Dlatego w każdym takim przypadku, także w tym omawianym, procedowanym dzisiaj przypadku, zawsze pozostaje pewna wątpliwość i otwarta kwestia konstytucyjnej oceny stopnia adekwatności zastosowania takich rozwiązań ograniczających czy to prawa strony, czy prawo własności odnośnie do przyczyny uzasadniającej zastosowanie takich regulacji w postaci specustawy. To pierwsza nasza wątpliwość z dwóch, które chciałem przedstawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma uwag do tytułu ustawy, uznaję, że Komisja przyjmuje tytuł ustawy…

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

My nie powinniśmy przechodzić do porządku dziennego nad tymi wątpliwościami, ponieważ, w gruncie rzeczy, tu zostały wsparte wątpliwości, które posłowie zgłaszali w debacie ogólnej…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie pośle, procedujemy, tak jak pan wie – nie jest to nic nowego – nad konkretnymi artykułami…

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Ale to jest ta nowość w tej kadencji. Do tej pory tak nie było. Jeżeli Biuro Legislacyjne zwraca uwagę na kwestię adekwatności tych szczególnych rozwiązań, to my powinniśmy zaczerpnąć opinii. Powinniśmy także mieć tę opinię dotyczącą konstytucyjności tych rozwiązań. Tego wymaga elementarna uczciwość względem wyborców. My ich tutaj reprezentujemy.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pytanie do przedstawiciela wnioskodawców, czy ma opinię do stanowiska Biura Legislacyjnego, które jest generalną uwagą odnośnie do takich przedłożeń, jakimi są ustawy szczególne, jeśli chodzi o różne projekty inwestycyjne wcześniej realizowane.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, wnoszę o procedowanie, ponieważ – tak jak już wcześniej wielokrotnie to mówiłem i podkreślałem – nie jest to pierwsza tego typu ustawa, która jest przyjmowana przez Sejm. Inne ustawy, które dokładnie odzwierciedlają ten stan prawny, który jest w tej ustawie przyjęty, funkcjonują w obrocie legislacyjnym i nie zostały zakwestionowane. Trudno więc w tej chwili uznać, że każde takie zastrzeżenie musi być przyjęte. Ja wnoszę o to, żeby procedować tę ustawę.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Poseł Żmijan, pytania.

Poseł Stanisław Żmijan (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja mam prośbę do przedstawiciela Biura Legislacyjnego, bo pan sformułował bardzo ważne stwierdzenia. Prosiłbym po prostu o wskazanie tych konkretnych propozycji zawartych w tym projekcie,

o których pan mówi, bo rzeczywiście tak jest. Nie rozumiem, dlaczego przedstawiciel wnioskodawców, bądź co bądź prawnik, były minister, chce przechodzić do porządku, do procedowania, kiedy mamy opinie przedstawiciela Biura Legislacyjnego, który mówi o nierówności stron itd. w przepisach specustawy. Rozumiemy zasady, wiemy, dlaczego, dyskusję przeprowadziliśmy, ale już chcemy procedować nad projektem. Proszę o odniesienie się do tego. Proszę tego tak nie zostawiać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy jeszcze jest potrzebna, tytułem uzupełnienia, dodatkowa uwaga Biura Legislacyjnego do pytania pana posła Żmijana?

Legislator Jakub Bennewicz:

Pan poseł prosił o wskazanie takich przepisów. Przede wszystkim rozdział 4, ale nie tylko, zawiera przepisy, które w sposób odmienny regulują postępowanie sądowo-administracyjne w stosunku do przepisów ogólnych. To w odpowiedzi na pytanie.

Natomiast, korzystając z głosu, może przedstawiłbym od razu drugą wątpliwość Biura Legislacyjnego natury ogólnej. Czy można?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Jakub Bennewicz:

Ona dotyczy kwestii, którą podnosiło również Biuro Analiz Sejmowych w swojej opinii dotyczącej zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej. Ta kwestia dotyczy pomocy publicznej. Zgodnie z przepisami prawa UE, przez pojęcie „przedsiębiorstwo" rozumie się każdy podmiot zaangażowany w działalność gospodarczą, niezależnie od jego statusu prawnego i źródeł finansowania, z czego należy wywodzić, że Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, czyli inwestor w rozumieniu projektu, to także będzie przedsiębiorstwo, a zatem finansowanie inwestycji może być uznane za pomoc państwa w rozumieniu prawa UE.

W ustawie o prowadzeniu działalności kulturalnej są przepisy wykonawcze, które ograniczają dopuszczalną wysokość takiej pomocy publicznej, żeby ona była zgodna z prawem UE. Natomiast w projektowanej ustawie jest przepis art. 2 ust. 2, który mówi tylko o tym, że inwestycja będzie finansowana z budżetu państwa lub z innych źródeł, a w uzasadnieniu pojawia się tylko szacunkowa kwota 150 mln zł, wobec czego nie ma gwarancji dotyczących tego, jak wysoka ta pomoc publiczna byłaby w tym przypadku. Oznacza to – również zdaniem Biura Analiz Sejmowych – że może nie być gwarancji odnośnie do tego, że ta przewidziana w projekcie pomoc państwa byłaby zgodna z prawem UE. Taka druga wątpliwość.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pan minister Jarosław Sellin, a później wniosek – pan poseł.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Ja oczywiście rozumiem taką skrupulatność w podejściu do interpretacji prawa, zwłaszcza europejskiego, zwrócę tylko uwagę na jedną rzecz. Otóż, mamy w Polsce 1000 muzeów, z czego 44 podległe ministrowi kultury dziedzictwa narodowego i współprowadzone przez niego, ponad 300 muzeów samorządowych i wiele muzeów prywatnych i prawie każde z nich, zwracając się do ministra kultury i dziedzictwa narodowego o dofinansowanie różnego rodzaju inwestycji, ma do tego prawo. Wiele z nich je otrzymuje. Nie słyszałem, żeby były jakieś zastrzeżenia dotyczące pomocy publicznej, żeby muzea były traktowane jako przedsiębiorstwa.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Raz jeszcze zapytuję. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, iż Komisja przyjmuje tytuł ustawy bez zmian. Jest sprzeciw. Głosujemy.

Kto jest…? Z jaką propozycją? Nie, bo nie. Sprzeciw. Kto jest za przyjęciem sprzeciwu? Proszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Mamy taką uwagę, jeśli chodzi o sprzeciw. Jak rozumiemy, sprzeciw zmierza do tego, żeby wykreślić tytuł. Chodzi o to, że sprzeciw musi się wiązać z jakąś konkretną poprawką i propozycją, dlatego że poszczególne przepisy w druku są takie, jakie są. Jeśli pojedynczy posłowie chcą zrezygnować z jakiegoś przepisu, to powinni przedstawić poprawkę na piśmie. Jest to więc pytanie bardziej o to, jak interpretować sprzeciw…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jeśli nie ma w tej sprawie wniosku formalnego, uznaję, iż Komisja przyjęła tytuł ustawy bez zmian.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

To proszę głosować, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Nie zgłosił pan poseł propozycji alternatywnej.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Niech większość wypowie się za tym w głosowaniu…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Była w tej sprawie przed chwilą opinia Biura Legislacyjnego, tak więc, sprawa jest chyba jasna dla wszystkich.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Ta opinia zmienia dotychczasową praktykę…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Uznaję, iż Komisja przyjmuje…

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Za każdym razem, gdy był zgłaszany sprzeciw, głosowaliśmy… Przeciw tytułowi…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jaka jest propozycja, panie pośle?

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Nie zgłaszam. To jest zły tytuł, nieadekwatny do treści ustawy.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pytanie do Biura Legislacyjnego, czy sam sprzeciw pana posła powinien być przedmiotem głosowania.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję. Radosław Iłowiecki, Biuro Legislacyjne. Każda ingerencja w tekst projektu ustawy wymaga złożenia poprawki. Złożona poprawka…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo za tę opinię.

Legislator Radosław Iłowiecki:

…będzie przegłosowana przez Komisję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Po raz trzeci, nie kontynuując już tej dyskusji, uznaję, że Komisja przyjmuje tytuł ustawy bez zmian. Czy do preambuły są jakieś uwagi? Nie ma. Uznaję, że Komisja przyjęła ją bez zmian.

Przechodzimy do rozdziału 1 „Przepisy ogólne”. Art. 1 ust. 1. Chciałbym zasygnalizować paniom i panom posłom, że mają państwo zestaw poprawek legislacyjnych do projektu ustawy, który jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Ja te poprawki sygnuję własnym podpisem. Jest również jedna merytoryczna poprawka, o której wiem, a którą przejmę we właściwym momencie, jeśli zgłosi ją przedstawiciel wnioskodawców. Chciałbym również na początku prac poprosić Wysoką Komisję o generalne upoważnienie dla Biura Legislacyjnego do naniesienia innych drobnych poprawek legislacyjnych, żebyśmy

nie musieli później tego indywidualnie poddawać pod głosowanie. Czy jest takie ustalenie Komisji w tej sprawie? Jest.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 1 ust. 1? Proszę bardzo.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że pytania pana przewodniczącego powinny też dotyczyć tytułów rozdziałów. To na marginesie. Natomiast, jeśli już chodzi o art. 1 ust. 1, to mamy pytanie dotyczące pkt 3. Mianowicie, zgodnie z tym przepisem, ustawa określa źródła finansowania inwestycji, o których mowa w pkt 1, natomiast jedynym przepisem, który dotyczy tej kwestii w projekcie, jest art. 2 ust. 2, z którego wynika, że inwestycje finansuje się z budżetu państwa lub z innych źródeł. Zatem, z racji tego, że ten przepis jest nieprecyzyjny i zawiera otwarty katalog źródeł finansowania, wynika nasza wątpliwość, czy rzeczywiście ten pkt 3, ten element z zakresu przedmiotowego ustawy jest realizowany. To jest uwaga dwojakiego charakteru. Raz, że dotyczy właśnie zakresu przedmiotowego, czyli pkt 3, a dwa, wydaje się nam, że w takim projekcie jak ten, źródła finansowania powinny być w miarę możliwości określone precyzyjniej niż tak, jak zostało to określone w art. 2 ust. 2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Cofam się na moment. Czy do rozdziału 1 pt. „Przepisy ogólne" są jakieś uwagi? Nie ma.

Teraz pytanie do pana posła Smolińskiego. Proszę odnieść się do tej uwagi Biura Legislacyjnego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Zdaniem wnioskodawców, wystarczający jest zapis, że będzie to finansowanie z budżetu państwa lub z innych źródeł. Jeżeli rzeczywiście byłby to jakiś problem, to ewentualnie moglibyśmy się nad tym zastanowić w drugim czytaniu, czy poprawka w drugim czytaniu...

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy do art. 1 ust. 1 są inne propozycje? Jeśli nie ma, uznaję, iż przyjęliśmy art. 1 ust. 1.

Czy do ust. 2 są uwagi legislacyjne? Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam poprawkę, czy zmianę tego. Chodzi o nadanie innej treści w odniesieniu do nazwy „inwestor", żeby pozostał wyłącznie zapis, że inwestorem jest Muzeum II Wojny Światowej, bo, naszym zdaniem, to wystarczy.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do ust. 2? Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że akurat ta poprawka, którą pan poseł przedstawił, to jest poprawka Biura Legislacyjnego – jedna z poprawek zaprezentowanych w wykazie. Natomiast, oprócz tej jednej poprawki – jest to poprawka zawarta w pkt 1 zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne – druga kwestia dotyczy ust. 2. Po raz pierwszy pojawia się to w pkt 2, ale dotyczy całego projektu. Mianowicie, proponujemy zastępować wyrażenie „Muzeum Westerplatte i Wojny 1939", wyrazami „Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku". Chodzi o to, żeby posługiwać się konsekwentnie pełną nazwą muzeum i oddziału. Jest to robione w projekcie niekonsekwentnie. Kolejna kwestia dotyczy…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pkt 4.

Legislator Jakub Bennewicz:

Tak, pkt 4 w ust. 2. Biuro proponuje występujący dwukrotnie wyraz „geodezyjnych" zastąpić wyrazem „ewidencyjnych". Ta poprawka – powiem to od razu – byłaby bezprzedmiotowa, gdyby w ogóle chcieć zmienić brzmienie pkt 4. Dotarła do nas informacja, że taka poprawka merytoryczna jest, jeśli chodzi o pkt 4. Z tego wynika ta moja sugestia.

Kolejna poprawka biura dotyczy pkt 5. Proponujemy nadać pkt 5 nowe, następujące brzmienie: „roboty budowlane, dostawy i usługi" byłyby to „roboty budowlane w rozumieniu art. 2 pkt 8 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, dostawy w rozumieniu art. 2 pkt 2 tej ustawy i usługi w rozumieniu art. 2 pkt 10 tej ustawy". Rzecz w tym, że to wyrażenie „roboty budowlane, dostawy i usługi" nie występuje w takiej konfiguracji w ustawie, natomiast występuje w poszczególnych przepisach. W miarę możliwości odesłania powinny być przejrzyste. Dlatego proponujemy doprecyzowanie tych odesłań i tej definicji z pkt 5. To tyle uwag do art. 1 ust. 2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Panie i panowie mają zestaw poprawek legislacyjnych, o których pan mecenas tutaj wspominał i je zreferował. One są w pkt 1, 2, 3, 4. Mają państwo te poprawki legislacyjne przed sobą. Ja je oczywiście przejmuję.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tych poprawek? Jeśli nie ma, uznaję…

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jest sprzeciw. Kto jest za odrzuceniem tych zmian? Rozumiem, że to jest wniosek o odrzucenie, o które wnosi pan poseł Grabarczyk.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, panie przewodniczący. Czy poprawka trzecia też ma być poddana pod głosowanie?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jeszcze raz przeczytam te zmiany. Pierwsza – w art. 1, w ust. 2 pkt 1 nadać brzmienie: „1) inwestor – Muzeum II Wojny Światowej". Poprawka druga – w art. 1, w ust 2, w pkt 2 wyrazy „Muzeum Westerplatte i Wojny 1939" zastąpić wyrazami „Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku". W konsekwencji posługiwać się tymi wyrazami w całym projekcie – to jest dopowiedzenie ze strony Biura Legislacyjnego. Trzecia poprawka legislacyjna – w art. 1, w ust 2, w pkt 4 występujący dwukrotnie wyraz „geodezyjnych" zastąpić wyrazem „ewidencyjnych" oraz – czwarta poprawka legislacyjna – w art. 1, w ust. 2 pkt 5 nadać brzmienie: „5) roboty budowlane, dostawy i usługi – roboty budowlane w rozumieniu art. 2 pkt 8 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1579 i 2018), dostawy w rozumieniu art. 2 pkt 2 tej ustawy i usługi w rozumieniu art. 2 pkt 10 tej ustawy". To są wszystkie, jakie mam przed sobą. Kto jest…?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja bym tylko chciał zgłosić poprawkę, bo w artykule…

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Poprawkę do poprawki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jedna z tych poprawkę stanie się bezprzedmiotowa, ponieważ chcielibyśmy nadać inne znaczenie definicji Pola Bitwy na Westerplatte – pkt 4. Uprościć…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

To proszę przedstawić tę poprawkę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Może to przeczytam. Pan przewodniczący ma tę treść: „Pole Bitwy na Westerplatte – teren obejmujący obszar położony na półwyspie Westerplatte, leżący w granicach administracyjnych miasta Gdańska, w obrębie geodezyjnym nr 062, a także zespół fortyfikacji i zabudowy Szańca Mewiego". Uważamy, że taki bardziej ogólny zapis jest lepszy, ponieważ można będzie na etapie wniosku i decyzji wojewody określić dokładnie obszar, który ma być objęty tą ustawą. Inne ustawy tak precyzyjnie tego nie określały.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Dziękuję. Mają to państwo również przed sobą. Tak więc, ja przejmuję tę poprawkę. Dziękuję za to uzupełnienie… Czy Biuro Legislacyjne ma jeszcze jakąś uwagę? Nie ma.

Legislator Jakub Bennewicz:
Do tego, nie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Tak więc, łącznie. Kto jest za…?

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):
Nad którym wariantem głosujemy, bo tu są dwa warianty?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
To jest wariant drugi…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
Drugi. Ja przeczytałem.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
…który został przeczytany przed chwilą przez przedstawiciela wnioskodawców. Czyli, raz jeszcze zacytuję: 3) „Pole Bitwy na Westerplatte – teren obejmujący obszar położony na półwyspie Westerplatte, leżący w granicach administracyjnych miasta Gdańska, w obrębie geodezyjnym nr 062, a także zespół fortyfikacji i zabudowy Szańca Mewiego”. Kto jest za…?

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):
Panie przewodniczący, jeżeli można zapytać. Warto by było, aby te zapisy ustawy były konkretne. Chciałbym więc zapytać, o jaki konkretnie obszar chodzi. Czy on już dzisiaj jest wiadomy w sensie prawnym, czy on zostanie ustalony na podstawie decyzji wojewody i co wejdzie w skład tego obszaru? Rozumiem, że zmiana, która jest zaproponowana w tej poprawce w sposób miękki, że tak powiem, definiuje obszar bitwy.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Proszę, pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, inne ustawy też nie przywoływały tak szczegółowego określenia przedmiotu, który obejmuje. Tutaj aktem prawnym, który będzie to regulował w odniesieniu do konkretnych działek, będzie decyzja wojewody. W wyniku wniosku inwestora, czyli muzeum, będzie objęty obszar, który jest przedmiotem tej ustawy. Między innymi, otwieramy się tutaj na rozmowy z przedstawicielami miasta Gdańska. Jesteśmy otwarci na współpracę z samorządem i w decyzji wojewody będzie to określone. Decyzja podlega też zaskarżeniu, ale myślę, że jednak nastąpi konsens w tym zakresie. Nie chcemy szczegółowo określać, że to… Inne ustawy też unikały takiego szczegółowego określenia.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Dziękuję za te wyjaśnienia. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem…?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
Tak. Właśnie wniosek inwestora z art. 4 określa szczegółowe granice z działkami.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
…art. 1 ust. 2 wraz z tymi poprawkami, które zostały przedstawione? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:
16 głosów za, 5 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Dziękuję bardzo. Przechodzimy do art. 2. Czy są jakieś wnioski, jeśli chodzi o art. 2? Jeśli nie ma, uznaję…

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):
Ja chciałabym zadać pytanie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Pytanie, pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):
Chciałabym zapytać – „Inwestycje w zakresie budowy Muzeum (…) finansuje się z budżetu państwa lub innych źródeł". Jakie inne źródła mają państwo na myśli…?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Proszę. Przedstawiciel wnioskodawców.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):
…, bo muzeum również z budżetu państwa, prawda?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
Proszę państwa, zdarza się, że np. ktoś chce przekazać darowiznę na budowę muzeum, czy chciałby darowiznę przekazać w formie rzeczowej. To wszystko może być przyjęte i dlatego ten katalog nie jest zamknięty.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):
Dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Dziękuję bardzo. Uznaję, iż art. 2 został przyjęty bez poprawek.

Czy do tytułu rozdziału 2 „Postępowanie poprzedzające rozpoczęcie robót budowlanych" są jakieś uwagi? Proszę bardzo, biuro.

Legislator Jakub Bennewicz:
Dziękuję bardzo. Proponowalibyśmy w tytule rozdziału 2 wyrazy „robót budowlanych" zastąpić wyrazami „inwestycji w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku". To jest kwestia spójności przepisów. W rozdziale 2 mowa jest właśnie o inwestycjach. Roboty budowlane są częścią inwestycji, ale to jest… Chodzi bardziej o spójność terminologiczną.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Dziękuję. To jest poprawka oznaczona nr 5 w zestawie poprawek legislacyjnych. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie ma. Czy do art. 3 są jakieś uwagi?

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):
Pytanie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):
Chciałabym zapytać, po pierwsze, dlaczego decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji, tak jak pozwolenia na budowę nie wydaje prezydent miasta, tylko wojewoda. To jest pierwsze moje pytanie.

Drugie pytanie, do ust. 2. „Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie budowy Muzeum (…) może odnosić się do całości lub części inwestycji". Co się kryje pod tym „do całości lub części inwestycji"? Czy chcą państwo w ten sposób zbudować tylko kawałeczek, żeby otrzymać wszelkie zezwolenia i móc przejąć całość terenu? Jaka jest przyczyna tego zapisu?

Następne. Jaka jest przyczyna tego zapisu w ust. 4, że Wojewoda Pomorski ma niezwłocznie zawiadomić organ wyższego stopnia o wydaniu tej decyzji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Proszę, pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
Dziękuję bardzo. Zezwolenie na realizację inwestycji to jest swego rodzaju pozwolenie na budowę. Pani poseł…

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

To prezydent zawsze wydaje…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

…jako doświadczony architekt wie, że realizacja budowy w postaci pozwolenia na budowę też może być realizowana częściowo. To jest tylko na tej zasadzie. Zatem, najpierw ustalamy całość realizacji, a potem możemy ją realizować…

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Nie, częściowo. Etapowo. Otrzymuje się całe pozwolenie na budowę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze, ale tutaj…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Nie udzielam głosu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Tutaj też będzie na tej zasadzie, natomiast poszczególne etapy mogą być realizowane właśnie w formie częściowych… Taka jest formuła przyjęta w tej ustawie. Ona nie ma na celu żadnego ukrycia, a jedynie ułatwienie realizowania tej inwestycji. To, że wydaje wojewoda – jest to inwestycja o charakterze publicznym, państwowa, wobec tego wojewoda… Zresztą, w każdej z tych specustaw, które były przez Sejm wielokrotnie przyjmowane, organem uprawnionym jest wojewoda. Tutaj niczego nie zmieniamy. Natomiast odnośnie do tego, że wojewoda ma niezwłocznie zawiadomić organ wyższego stopnia, myślę, że jest to kwestia dbałości o to, żeby ministerstwo niezwłocznie wiedziało o tym, że są podejmowane decyzje, bo może być ewentualne odwołanie. Inwestycja rodzi pewne skutki, więc organ wyższego stopnia powinien to wiedzieć i dlatego on powinien niezwłocznie zawiadomić.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję za to wyjaśnienie. Jest ono wystarczające. Czy przedstawiciele – przepraszam, pani poseł – Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju mają dodatkowe uwagi w kontekście pytania pani poseł Chmiel?

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani poseł, sekundę…

Zastępca dyrektora Departamentu Lokalizacji Inwestycji Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Jarosław Kapłon:

Jarosław Kapłon, zastępca dyrektora w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Jak najbardziej chcielibyśmy się przyłączyć do wypowiedzi pana posła Kazimierza Smolińskiego.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Chmiel. Czy jeszcze w zakresie tego artykułu?

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Nie zgodzę się z wypowiedzią pana posła Smolińskiego, ponieważ pozwolenie na budowę wydaje się na całość inwestycji. Można oczywiście etapować, i to w projektowaniu od razu zakłada się etapowość. Dlaczego? Dlatego że również wydaje się decyzje środowiskowe. Wydaje się decyzję o wypływie na środowisko całości inwestycji, a nie kawałka, a potem znowu kawałka i znowu kawałka. W związku z tym, wydaje się, że w tych zapisach został popełniony błąd.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy zgłasza pani jakiś formalny wniosek, pani poseł?

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Nie. Tylko prośba o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Wyjaśnienia zostały udzielone. Kto jest za przyjęciem art. 3? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

15 głosów za, 4 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do art. 4. Uznaję, że art. 3 został przyjęty bez poprawek.

Do art. 4 mamy propozycję zmiany legislacyjnej, która polega na tym, żeby w art. 4, w ust. 1 wprowadzeniu do wyliczenia oraz pkt 1 nadać brzmienie, cytuję: „Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 zawiera: 1) określenie inwestycji wymagającej zezwolenia oraz wskazanie granic terenu objętego wnioskiem oraz oznaczenie obszaru, na który ta inwestycja będzie oddziaływać, przedstawionych na kopii mapy zasadniczej lub, w przypadku jej braku, na kopii mapy ewidencyjnej w skali 1:5000 lub większej". Czy są jakieś propozycje? Biuro. Chyba będzie jeszcze drobna poprawka, jeśli chodzi o tę skalę. Czy tak?

Legislator Jakub Bennewicz:

Tak. Jeszcze dwa słowa wyjaśnienia, skąd ta poprawka się wzięła, gwoli ścisłości. Otóż, fragment dotyczący tego, że wniosek powinien spełniać wymogi przewidziane w art. 63 §2 Kodeksu postępowania administracyjnego wydaje się być zbędny z racji tego, że w zakresie nieuregulowanym i tak stosujemy k.p.a., więc te wymogi i tak będą spełnione. Ten fragment jako informacyjny był zbędny. Ta propozycja wynika też z woli przeredagowania tego przepisu.

Jeszcze jedna, drobna uwaga, dotycząca konstrukcji tego przepisu. Otóż, on jest tak zredagowany, że wynika z niego, co zawiera wniosek. Natomiast niektóre z poszczególnych punktów, takie jak chociażby egzemplarze projektu, decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach czy pozwolenie, to nie są elementy wniosku, tylko dokumenty załączane do wniosku. My akurat w tej kwestii nie proponowaliśmy poprawki z racji tego, że to by wymagało przebudowy całego tego przepisu, ale pewna wątpliwość w tym zakresie jest.

I jeszcze ta kwestia, o której wspomniał pan przewodniczący. W przepisie ust. 1 pkt 1 na końcu jest fraza „na kopii mapy ewidencyjnej w skali 1:5000 lub większej". Wydaje się, że jest to błąd i chodzi o skalę 1:500, co wynika także z przepisu ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym. Jeśli wnioskodawcy zgodzą się z nami, to – naszym zdaniem – powinno to być zmienione na skalę 1:500.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Ja przejmuję tę zmianę i dokonam korekty, i zmiany tej skali z 1:5000 na 1:500.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jak najbardziej słuszna uwaga. Tu chyba nastąpił błąd. Powinno być 1:500.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne propozycje zmian w art. 4 ust. 1? Jeśli nie ma, to uznaję, iż Komisja, z tą poprawką redakcyjną, przyjęła art. 4 ust. 1.

Czy do ust. 2 są jakieś uwagi? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Mamy pewną wątpliwość dotyczącą tego przepisu, ale nie przygotowaliśmy poprawki, gdyż chcieliśmy zapytać wnioskodawców, czy ten przepis jest rzeczywiście jest potrzebny. Zgodnie z nim, „Nie można uzależniać zezwolenia na realizację inwestycji w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 od spełniania świadczeń lub warunków nieprzewidzianych przepisami niniejszej ustawy lub odrębnymi przepisami", a wydaje się, że nie ma wątpliwości, że nie można uzależniać zezwolenia od jakiejkolwiek kwestii, która nie wynika z prawa. Mamy więc takie wrażenie, że ten przepis ma charakter informacyjny, a taki byłby zbędny i można by go było wykreślić. Chcemy jednak zapytać wnioskodawców o zdanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę, pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Identyczne rozwiązania są przewidziane w innych ustawach, np. w specustawie drogowej. My wzorowaliśmy się dokładnie na tych rozwiązaniach. Uznaję, że to jest rozwiązanie słuszne, dlatego że ono funkcjonuje.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czyli, jest pan za pozostawieniem tego zapisu. Czy tak?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, za pozostawieniem.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy są inne wnioski? Jeśli nie ma, to uznaję, że ust. 2 został przyjęty.

Do ust. 3, pkt 3 mamy pozycję poprawki legislacyjnej – zastąpienie wyrazów „pkt" wyrazami „pkt 2". Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. To jest oczywista korekta odesłania, które jest błędne. Natomiast, oprócz tego chcielibyśmy zadać pytanie odnośnie do pkt 3, o to, czy jest jakiś powód, dla którego akurat w tym ust. 3 poszczególne organy czy podmioty zostały określone jako właściwe organy, podczas gdy wydaje się, że w tym konkretnym przypadku zawsze będzie chodziło o organy konkretne, usytuowane w województwie pomorskim. Nie zmienialiśmy tego, bo być może jest jakieś zamierzenie projektodawców, ale to takie pytanie i wątpliwość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy chce pan zabrać głos, panie pośle?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie było jakiegoś specjalnego zapisu. Wydaje mi się, że bardziej ogólny zapis jest lepszy, ale nie chcę się upierać.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jeśli nie ma innych wniosków, to z tą poprawką w ust. 3 pkt 3 przyjęlibyśmy ten ustęp. Nie ma sprzeciwu.

Przechodzimy do ust. 4. Jest zmiana w art. 4, w ust. 4. Wyrazy „budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa" zastąpić wyrazem „transportu". Czy tak, panie mecenasie? Proszę bardzo.

Legislator Jakub Bennewicz:

Chodzi o zmianę ministra właściwego. Wydaje się, że ministrem właściwym w kwestii dróg publicznych jest właśnie minister transportu. Z tego wynika ta propozycja zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przedstawiciel wnioskodawców.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jak najbardziej słuszna. Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne wnioski? Jeśli nie ma, ust. 4, z tą poprawką redakcyjną, został przyjęty.

Odnośnie do art. 4 ust. 5 jest też propozycja poprawki legislacyjnej, która polega na tym, że ust. 5 w art. 4 nadajemy nowe brzmienie: „5. Właściwy organ wydaje opinię, o której mowa w ust. 3, w terminie 21 dni od dnia otrzymania wniosku o wydanie opinii. Niewydanie opinii w tym terminie traktuje się jako niezgłoszenie zastrzeżeń do wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939.". Tu oczywiście dopisek – «w konsekwencji wyrazy

„nie dłuższym niż” wykreślić w całym projekcie». To jest uwaga Biura Legislacyjnego. Panie mecenasie.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Poza kwestią czysto redakcyjną, dotyczącą właśnie tych wyrazów „nie dłuższym niż”, intencją tej poprawki jest przede wszystkim wykreślenie zdania drugiego, które brzmi: „Kopię opinii organ przekazuje Wojewodzie Pomorskiemu”. Oryginał opinii – jest on częścią wniosku – przekazuje się Wojewodzie Pomorskiemu, więc wydaje się, że niepotrzebne jest już przekazywanie osobno kopii tej opinii. Z tego wynika ta propozycja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznaję, iż Wysoka Komisja przyjęła z tą poprawką redakcyjną ust. 5 w art. 4.

Do ust. 6 również mamy propozycję poprawki legislacyjnej – zastąpienie wyrazów „w ust. 5” wyrazami „w ust. 3”. Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. To jest również kwestia korekty oczywistej pomyłki w odesłaniu. My natomiast oprócz tego chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, że ten przepis ust. 6 jest nieprecyzyjny. Wynika z niego, iż „Opinie, o których mowa w ust. 3…” – jak powinno to brzmieć – „… zastępują uzgodnienia, pozwolenia, opinie, warunki, zgody bądź stanowiska właściwych organów, wymagane odrębnymi przepisami”. Stopnień ogólności tego przepisu utrudnia odkodowanie, które uzgodnienia, pozwolenia, opinie mają zastąpić stanowiska właściwych organów, więc w praktyce ten przepis mógłby być trudny w stosowaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, iż ust. 6 w art. 4, wraz z tymi poprawkami, zostaje przez Wysoką Komisję przyjęty. Pani poseł. Czy do tego ustępu?

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Przepraszam. Jeżeli mogę wrócić, tylko z pytaniem…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Do szóstego. Czy tak?

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Art. 4, ten sam, tylko wracam do ust. 2. „Nie można uzależniać zezwolenia na realizację inwestycji w zakresie (…) od spełnienia świadczeń lub warunków nieprzewidzianych przepisami niniejszej ustawy lub odrębnymi przepisami”. To dziwny zapis, którego w innych ustawach się nie stosuje. Po co ten zapis? Czy tak na wszelki wypadek, gdyby o czymś zapomnieć?

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pani poseł, to już zostało…

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Mam tylko pytanie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pan dyrektor z Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.

Zastępca dyrektora departamentu MIiR Jarosław Kapłon:

Chciałbym wskazać, że podobne uregulowania są zawarte, tak jak już wskazywał pan poseł wnioskodawca, w specustawie drogowej – jest to art. 11e – i w już bardzo długo funkcjonującej ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – to jest art. 52 ust. 3. Dziękuję.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Uznaję, iż cały art. 4, wraz z tymi poprawkami wcześniej przegłosowanymi, został przyjęty.

Przechodzimy do art. 5. Czy są jakieś wnioski? Jeśli nie ma, uznaję, iż art. 5… Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję. Mam pytanie dotyczące art. 5 ust. 2. W tym ustępie czytamy, że „Do terminu, o którym mowa w ust. 1, nie wlicza się terminów przewidzianych w przepisach prawa…”. To odesłanie jest bardzo ogólne. Mam więc pytanie do wnioskodawcy, czy jest szansa, aby sprecyzować to odesłanie, czyli odesłać do konkretnych przepisów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Tu znowu posługujemy się przepisami, które występują w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w specustawach. To powtórzenie. Myślę, że skoro funkcjonują gdzieś indziej, to podtrzymuję ten wniosek.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy przedstawiciel Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju ma jakieś uwagi, dopowiedzenia, do tego pytania ze strony Biura Legislacyjnego?

Zastępca dyrektora departamentu MIiR Jarosław Kapłon:

Tu także chciałbym podtrzymać, że podobne rozwiązania są zawarte w specustawach. W ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mamy podobne unormowania, które już funkcjonują w obecnie obowiązującym systemie prawnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Uznaję, iż art. 5 został przyjęty bez poprawek. Przechodzimy do art. 6. Do art. 6 ust. 1 pkt 3 jest propozycja poprawki legislacyjnej, aby przed wyrazami „na stronach” dodać wyrazy „w Biuletynie Informacji Publicznej”.

Czy do ust. 1 są jeszcze jakieś inne wnioski? Pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Pytanie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

W art. 6 wyliczane są strony, które zawiadamia wojewoda o wszczęciu postępowania i są różne osoby – burmistrz, natomiast nie ma prezydenta. Państwo nie chcą nawet wysyłać pisma do prezydenta w takiej sytuacji.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę, pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli jest stroną postępowania, to każdy musi dostać. Właściciel i użytkownik wieczysty gruntów zostanie o tym zawiadomiony. Dlaczego pani prezydent miałaby nie dostać? „właściwe miejscowo organy…” – pkt 4 – …, przy czym wójt, burmistrz, niezwłocznie ogłasza w Biuletynie Informacji Publicznej.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 6 ust. 1? Jeśli nie ma, uznaję, iż z tą poprawką legislacyjną ust. 1 w art. 6 został przyjęty.

Czy do ust. 2 są jakieś uwagi? Nie ma. Uznaję, iż został przyjęty.

Czy do ust. 3 są jakieś uwagi? Nie ma. Uznaję, iż został przyjęty.

Czy do ust. 4 w art. 6 są jakieś uwagi? Nie ma. Uznaję, iż został przyjęty.

Czy do ust. 5 są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Został przyjęty.

Czy do ust. 6 są jakieś uwagi? Nie ma. Został przyjęty.
Czy do ust. 7 są jakieś uwagi? Nie ma. Uznaję, iż został przyjęty.
Czy do ust. 8 są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Został przyjęty.
Przechodzimy do art. 7. Czy do art. 7 są jakieś poprawki? Nie widzę zgłoszeń. Uznaję, że art. 7 ust. 1, 2 i 3 zostały przyjęte.
Przechodzimy do art. 8. Do art. 8 ust. 1 jest propozycja poprawki legislacyjnej, polegającej na tym, żeby w ust. 1, w pkt 10, w lit. f wykreślić wyraz „szczegółowych". Proszę, pan mecenas.

Legislator Radosław Iłowiecki:
Dziękuję. Ta poprawka ma na celu zapewnienie spójności przepisów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Dziękuję bardzo. Czy do ust. 1 w art. 8 są jeszcze jakieś inne uwagi? Jeśli nie ma, uznaję, iż ten ustęp został przyjęty. Do ust. 2 – nie ma uwag. Uznaję, iż został przyjęty.
Przechodzimy do art. 9. Czy do art. 9 są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Został przyjęty bez poprawek.
Czy do art. 10 są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Został przyjęty.
Przechodzimy do art. 11. Czy są jakieś uwagi do art. 11? Pani poseł Chmiel, proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):
Chciałabym zapytać, czy z pełną świadomością państwo określili, że samorząd nie będzie miał nic do powiedzenia ani w kwestii warunków zabudowy, ani lokalizacji, że przestaną obowiązywać plany zagospodarowania przestrzennego i wbrew studium... Czyli, cała praca gmin od wielu lat, w tym wypadku zostanie wyrzucona do kosza.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
To jest specyfika wszystkich specustaw. Wszędzie w ten sposób jest to uregulowane. Na tym to polega, że przyjmowane są rozwiązania szczególe. Jeżeli miałoby to w sposób szczególny działać na niekorzyść samorządu, jest możliwość odwołania do ministra i minister będzie to rozstrzygał.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie. Czy do artykułu...?

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):
Jeszcze mam…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):
Panie pośle, zgadzam się, że specustawy w ten sposób działają, ale czym innym jest specustawa drogowa, kiedy droga przebiega przez mały wycinek terenu, a czym innym jest, kiedy bierzemy pod uwagę tak ważny i tak duży przestrzennie teren.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):
Proszę, pan poseł.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
Nie jest to żaden teren nieznany. On jest dokładnie określony. W decyzji będzie ewentualnie kwestia – metr w tę, czy metr w tę. To nie ma znaczenia, moim zdaniem. Natomiast samorząd będzie wydawał opinię, która niewątpliwie będzie wzięta pod uwagę, jeżeli będzie racjonalna. Przecież nikt tam nie będzie toczył wojny z samorządem. Ten teren ma swoją specyfikę i my w żaden sposób nie chcemy tej specyfiki naruszać. Dyskusja o tym, co tam chcemy robić, była bardzo długa. Nie widzę potrzeby, żeby tu wprowadzać jakieś inne rozwiązania, które wtedy byłyby sprzeczne z samą ideą tej ustawy. Ustawa

ma swoją specyfikę. Właśnie na tym to polega, że skracamy ten proces inwestycyjny, że organy wydają opinię. Powtarzamy te rozwiązania, które są w innych specustawach.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie. Czy do art. 11 są jakieś inne poprawki?

Pan przewodniczący Żmijan. Pytanie czy propozycja?

Poseł Stanisław Żmijan (PO-KO):

W tej samej sprawie, o której mowa, bo wyjaśnienia pana posła po prostu nie są przekonujące. Panie pośle, to jest oczywiste, że regulując te sprawy w ustawie szczególnej, w specustawie, w niekorzystnej sytuacji znajdzie się samorząd. O tym rozmawialiśmy przez kilka godzin. Niech pan wyraźnie powie, że opinia samorządu miasta Gdańska po prostu nie będzie miała żadnego znaczenia. Jeżeli chciałby pan, bo teraz próbuje pan tu to zawrzeć, że oczywiście będą brane pod uwagę, a mówiliśmy o tym, ja o tym mówiłem – to przecież takie inwestycje mogą być realizowane na podstawie obowiązującego prawa, a nie przez specregulacje. To jest istota rzeczy. Zatem samorząd Gdańska, po uchwaleniu, będzie w tej inwestycji pominięty.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 11? Czy do ust. 2 są jakieś uwagi? Jeśli nie ma, uznaję, iż art. 11 został przyjęty bez poprawek.

Czy do art. 12 są jakieś wnioski, poprawki? Nie ma. Uznaję, iż został przyjęty bez poprawek.

Czy do art. 13 są jakieś wnioski, poprawki? Uznaję, iż został przyjęty bez poprawek.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Ja mam pytanie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Do 13, pani poseł?

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Tak. Chciałabym tylko zwrócić uwagę. Rozumiem, że art. 13 ma służyć blokadzie działań samorządu, żeby przypadkiem nie mogli zmienić oznaczenia w katastrze nieruchomości. Czy tak? Już, naprawdę, idziecie na całość.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pan poseł Smoliński. Czy przedstawiciel wnioskodawców chce odpowiedzieć?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, że zmiany są dopuszczalne, natomiast one nie mogą powodować, że ta ustawa nie będzie mogła działać. To są standardowe działania w wielu istniejących ustawach.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma innych wniosków, to uznaję, iż art. 13 został przyjęty bez poprawek.

Przechodzimy do art. 14. Do art. 14 jest poprawka legislacyjna, która sprowadza się do wykreślenia zdania trzeciego tego artykułu. Czy Biuro Legislacyjne chce jeszcze to uzupełnić jakąś uwagą? Proszę.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Tak. Dziękuję. W tym zdaniu trzecim mowa jest o tym – tak, zdanie trzecie w ust. 1 – że do inwestycji w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 nie stosuje się przepisów rozdziału 4 ustawy z kwietnia 2010 r. o ochronie przyrody. Natomiast, właśnie w tym ust. 1 art. 14 przywołuje się art. 83f tej ustawy, który mieści się właśnie w rozdziale 4.

Poza tym, zgodnie z tym zdaniem trzecim, nie stosuje się przepisów rozdziału 4 ustawy o ochronie przyrody z wyjątkiem art. 88 i 89 tej ustawy. Proszę zauważyć, że w art. 88 i 89 ustawy o ochronie przyrody zostały uregulowane sankcje, natomiast w rozdziale 4 są przepisy materialne, które są związane z tymi sankcjami. Zatem nie można rozdzielić

tych dwóch kwestii. Zdaniem Biura Legislacyjnego, zdanie trzecie jest zbędne. Zatem taka jest propozycja…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję za te dodatkowe wyjaśnienia.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Teraz pani poseł Małgorzata Chmiel, też odnośnie do art. 14 ust. 1. Czy tak?

Poseł Małgorzata Chmiel (PO-KO):

Art. 14, tak. Bardzo mnie zaniepokoiło to zdanie – mówimy o zezwoleniu na realizację inwestycji. Zezwolenie nie jest wymagane na usunięcie drzew lub krzewów, o których mowa w artykule. Czyli wycinka drzew będzie bez żadnych pozwoleń, bez niczego. Do tego już dochodzicie w tej ustawie. Naprawdę, cudaka takiego tworzymy, że nie wiem… Tworzycie, przepraszam.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Wojewoda w swojej decyzji musi uwzględniać wszystkie przepisy. W tym zakresie mamy, w art. 83f, możliwość realizacji właśnie bez tego zezwolenia. Tylko na to się powołujemy.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne propozycje poprawek do ust. 1 w art. 14? Czy są jakieś uwagi? Jeśli nie ma, uznaję, że z tą poprawką legislacyjną Wysoka Komisja ust. 1 przyjęła.

Czy do pozostałych ust. 2 i 3 oraz 4 są jakieś dodatkowe poprawki? Jeśli nie ma, uznaję, że art. 14 został przyjęty z tą zmianą legislacyjną w ust. 1.

Czy do art. 15 są jakieś uwagi? Nie ma. Uznaję… Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję. Chciałbym zwrócić się z pytaniem do wnioskodawcy. Chodzi mi o art. 15 ust. 2, który stanowi, że „Pomorski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Gdańsku przeprowadza obowiązkową kontrolę…”. Proszę powiedzieć, czy jest szansa sprecyzować, o jaką kontrolę chodzi i przywołać odpowiednie przepisy w tym zakresie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę, przedstawiciel wnioskodawców albo przedstawiciel Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Z tego, co wiem, prawo budowlane przewiduje obowiązkowe kontrole. W związku z tym, właśnie na to powołuje się w ustawie. Być może przedstawiciele ministerstwa mogą coś wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przedstawiciel ministerstwa.

Zastępca dyrektora departamentu MIiR Jarosław Kapłon:

Chciałbym jednocześnie potwierdzić…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bliżej mikrofonu.

Zastępca dyrektora departamentu MIiR Jarosław Kapłon:

…, że tu chodzi o taką obowiązkową kontrolę w rozumieniu przepisów ustawy – Prawo budowlane, która to ustawa będzie miała zastosowanie odpowiednio do tej specustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma innych uwag, uznaję, że art. 15 został przyjęty bez poprawek.

Czy do art. 16 są jakieś wnioski, poprawki? Nie widzę zgłoszeń. Uznaję, że art. 16 został przyjęty bez poprawek.

Czy do art. 17 są jakieś wnioski? Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję. Zdaniem Biura Legislacyjnego ust. 1 w art. 17 ma charakter informacyjny. Trudno w tym ustępie odnaleźć normy prawne. Prosiłbym też wnioskodawcę o wyjaśnienie, jaki jest cel tego przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo. Czy przedstawiciel wnioskodawców chce odpowiedzieć na pytanie? Art. 17 ust. 1. Pytanie o *ratio legis* ust. 1. Biuro Legislacyjne w swojej opinii stwierdza, iż ten ustęp ma charakter informacyjny. Pytanie, czy jest on niezbędny i konieczny do pozostawienia w tej ustawie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Wydaje mi się, że w wielu przepisach takie zapisy informacyjne są, ale rzeczywiście rozważymy to w drugim czytaniu, jeśli można. Będziemy brali to pod uwagę.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Prośba ewentualnie o namysł nad pewną korektą art. 17. Na chwilę obecną nie ma innych wniosków, uwag. Uznaję, że art. 17 został przyjęty.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy jeszcze do art. 17?

Legislator Radosław Iłowiecki:

Tak, jeżeli mogę.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Oczywiście, jak najbardziej.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Odnośnie do ust. 3 mam pytanie. W tym przepisie mowa jest o tym, że „Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Gdańsku niezwłocznie zawiadamia organ wyższego stopnia o złożeniu wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach…”. Zwracam się z pytaniem do wnioskodawcy, czy jest możliwość sprecyzowania, o jaki dokładnie wniosek chodzi i czy jest możliwość odesłania do konkretnych przepisów, tak, aby cały ust. 3 był precyzyjniejszy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

W ust. 1 i 2 mówimy o tym, że są wydawane decyzje. W ust. 2, decyzję, o której mowa, wydaje regionalny dyrektor i – dalej mówimy o regionalnym – niezwłocznie zawiadamia organ wyższego stopnia o złożeniu wniosku o wydanie decyzji. Tak więc, cały czas mówimy o tej samej decyzji…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

W pierwszym przepisie właśnie powołujemy przepis ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i ochronie. Uważam, że to jest konsekwentne, że ten przepis może zostać w tym brzmieniu, jakie jest.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję za te wyjaśnienia. Pozostaje prośba o namysł wnioskodawców w dalszych pracach nad tą ustawą, nad ewentualną zmianą, jeśli państwo uznają ją za niezbędną. Jeśli nie, to uznaję, iż art. 17 został przyjęty, na razie bez poprawek.

Przechodzimy do rozdziału 3. Tytuł rozdziału „Nabywanie tytułu prawnego do nieruchomości i realizacja inwestycji w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939. Czy do tytułu rozdziału są jakieś uwagi? Nie ma.

Czy do art. 18 ust. 1-6 są jakieś uwagi? Nie ma. Przechodzimy do art. 19. Do art. 19 jest propozycja poprawki legislacyjnej, aby w ust. 2 przed wyrazem „stwierdza" dodać wyrazy „przez Skarbu Państwa". Czy jest jeszcze potrzeba wyjaśnienia, panie mecenasie?

Legislator Radosław Iłowiecki:

Chodzi wyłącznie o ujednolicanie przepisów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Jeśli nie ma, uznaję, iż art. 19, z poprawką legislacyjną w ust. 2, został przyjęty.

Przechodzimy do art. 20. Czy do art. 20 są jakieś uwagi? Proszę, pan mecenas. Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Iłowiecki:

W art. 20 mowa jest o prowadzeniu budowy lub wykonywaniu robót budowlanych innych niż budowa obiektu budowlanego na nieruchomościach, o których mowa w art. 18 ust. 3 i 4. Prosiłbym wnioskodawcę o wyjaśnienie, o jakich innych niż budowa obiektu robotach jest mowa w tym przepisie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę o rozwinięcie tego art. 18 ust. 3 i 4 w art. 20.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Chyba wchodziłaby tu w grę przebudowa dróg publicznych. Tylko to nasuwa mi się w tej chwili... Wnoszę o pozostawienie tego zapisu.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 20? Jest też prośba, panie pośle, o oznaczenie ewentualnie w tym artykule tego problemu, który zasygnalizowało Biuro Legislacyjne. Jeśli nie ma, to art. 20 został przyjęty bez poprawek.

Przechodzę do art. 21. Czy do art. 21 ust. 1 i 2 są jakieś uwagi? Nie ma. Uznaję, iż Wysoka Komisja przyjęła artykuł bez poprawek.

Przechodzimy do art. 22 ust. 1, 2, 3 i 4. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. W takim przypadku Wysoka Komisja przyjęła art. 22 bez poprawek.

Przechodzimy do art. 23. Czy do tego artykułu są jakieś uwagi? Art. 23 ma ust. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8. Jeśli nie ma, uznaję, że ten artykuł został przyjęty bez poprawek.

Przechodzimy do art. 24. Do art. 24 mamy jedną poprawkę legislacyjną, polegającą na tym, żeby w ust. 3 wyrazy „ust. 1" zastąpić wyrazami „ust. 2". Prośba o dopowiedzenie ze strony Biura Legislacyjnego, żeby panie i panowie posłowie mogli złapać kontekst tej poprawki legislacyjnej.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję. W art. 24, w ust. 3 nastąpiło błędne odesłanie. Poprawka biura ma za zadanie skorygowanie tej kwestii, bowiem w ust. 3 mowa jest o tym, że „…nie dojdzie do zawarcia porozumienia, o którym mowa w ust. 1", a kwestia porozumień została uregulowana w ust. 2, a nie w ust. 1.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję…

Legislator Radosław Iłowiecki:

To, jeśli chodzi o poprawkę. Natomiast – jeżeli, panie przewodniczący, mogę skorzystać – w ust. 3 mowa jest także o zakresie, terminie i warunkach zajęcia terenu, i te kwestie ustala Wojewoda Pomorski w drodze decyzji. Jednak w ust. 3 nie pojawiły się żadne przesłanki, którymi wojewoda mógłby się kierować podczas podejmowania tej decyzji. Pytanie do wnioskodawcy, czy jest możliwość, aby te przesłanki określić w ust. 3. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Z tego, co pamiętam, to dokładnie wzorowaliśmy się na przepisie z ustawy o Mierzei Wiślanej. Tam jest taki sam zapis.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę, pan przewodniczący Żmijan.

Poseł Stanisław Żmijan (PO-KO):

Chciałbym wzmocnić głos przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Zapis z ustawy dotyczącej przekopu Mierzei Wiślanej jakby nie przystaje do tej specustawy, do tej inwestycji, dlatego że – już z praktycznego punktu widzenia – jeżeli się nie określi dokładnie warunków zajęcia, a przede wszystkim w określonym czasie, np. drogi, to mieszkańcy mają po prostu uciążliwości z tego tytułu, bo wykonawca może dowolnie… Ustali sobie z wojewodą – „proszę, daj mi zezwolenie na pół roku i ja będę sobie zajmował ten teren”. Tutaj ewidentnie powinny być zapisane koszty z tym związane i wtedy wiadomo, że wszyscy są zobowiązani do racjonalnego gospodarowania we własnym zakresie, także zajmowania tego terenu.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie pośle, czy jest potrzeba komentarza.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze raz wracam do tego, że tu chodzi o tereny publiczne, o których mowa w ust. 1, a więc nie ma żadnych innych. Dlatego zakładamy, że będzie porozumienie. Tylko w wyjątkowej sytuacji, gdyby do porozumienia miedzy stronami nie doszło, wkracza wojewoda. Dlatego powtarzamy zapisy z tamtej ustawy. Absolutnie nie ma zagrożenia, że jakiś podmiot niepubliczny będzie dotknięty tym przepisem.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma innych wniosków… Czy pan poseł Suchoń też do tego artykułu?

Poseł Mirosław Suchoń (PO-KO):

Tak. Przypomnę, że ja już o tym mówiłem, panie pośle. Tereny publiczne to również tereny samorządowe, jak rozumiem. Może to dotyczyć np. drogi samorządowej. Jak rozumiem, ten przepis, zwłaszcza ust. 3, ma doprowadzić do sytuacji, w której, nawet jeżeli będą uzasadnione interesy lokalnej społeczności i nawet wtedy, kiedy samorząd będzie się upierał przy tym, że trzeba je brać pod uwagę, to inwestor może się udać do wojewody pomorskiego i pomimo tych uzasadnionych wątpliwości, uzasadnionego sprzeciwu samorządu i tak będzie mógł zająć część pasa drogowego na tę inwestycję, pomijając słuszny interes mieszkańców, na czas nieoznaczony… Tu nie chodzi o opłatę. Kwestia opłaty tu absolutnie nic nie znaczy – w tym sensie, że dla kwestii merytorycznych jest oczywista. Natomiast, jeżeli chodzi o tę dowolność w zakresie kształtowania tego stosunku, de facto przez inwestora, to budzi to uzasadnione wątpliwości. Jak tak można? Niemalże carte blanche otrzymuje inwestor w tym zakresie. Tak być nie powinno, po prostu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja uznaję, iż w tej sprawie odbywała się wymiana opinii między przedstawicielem wnioskodawców a panami posłami oraz Biurem Legislacyjnym. Na chwilę obecną mamy w art. 24 zmianę legislacyjną w ust. 3. Proponuję, aby Wysoka Komisja przyjęła z tą poprawką cały art. 24. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Komisja przyjęła art. 24 z tą poprawką.

Czy do art. 25 są jakieś uwagi? Nie ma. Został przyjęty bez poprawek. Do art. 26 – również nie ma uwag. Został przyjęty bez poprawek. Do art. 27 – nie ma. Został przyjęty bez poprawek.

Przechodzimy do rozdziału 4. Tytuł rozdziału: „Postępowanie administracyjne oraz sądowo-administracyjne przy realizacji inwestycji w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939". Czy do tytułu rozdziału są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Został przyjęty.

Czy do art. 28 są jakieś uwagi? Pan poseł, pan minister Grabarczyk.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Pytanie do wnioskodawców. Jakie jest uzasadnienie takiego radykalnego skracania terminów, które przewidziane są w tym i w kolejnych przepisach? Przecież można stosować zwykły tryb w postępowaniu administracyjnym.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę, pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Zwykły tryb – to nie musielibyśmy mieć specustawy. To trochę byłoby sprzeczne z samą ideą. Teraz wracamy do tego, co mieliśmy na początku. Już o tym przesądziliśmy, że będziemy mieli specjalne rozwiązania.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję za te wyjaśnienia. Jeśli nie ma formalnych poprawek, uznaję, że art. 28 został przyjęty bez poprawek.

Przechodzimy do art. 29. Czy do art. 29 są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Został przyjęty bez poprawek. Czy do art. 30 są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Został przyjęty bez poprawek.

Do art. 31 mamy poprawkę legislacyjną, także do art. 32. W tych artykułach, czyli w art. 31 i 32, wykreślić wyraz „przepisach". Jeśli nie ma jakiegoś innego wniosku, to proponuję, aby art. 31 oraz art. 32 z tymi poprawkami, które polegają na wykreśleniu wyrazów „przepisach", zostały przyjęte. Te poprawki są tożsame. Jeśli nie ma innych wniosków, uznaję, że art. 31 i 32 zostały z tymi poprawkami przyjęte.

Przechodzimy do rozdziału 5. Tytuł: „Przepisy zmieniające". Czy do tytułu rozdziału 5 są uwagi? Biuro.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Tak. Proponujemy, aby tytułowi rozdziału 5 nadać brzmienie „Zmiany w przepisach", aby zapewnić...

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Racja.

Legislator Radosław Iłowiecki:

…zgodność z §67 ust. 1 zasad techniki prawodawczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przejmuję tę poprawkę, żeby rozdział 5 miał tytuł „Zmiany w przepisach". Czy są jakieś inne wnioski do tytułu rozdziału? Nie ma. Przyjęliśmy tytuł rozdziału w wersji rekomendowanej przez Biuro Legislacyjne.

Przechodzimy do art. 33. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Został przyjęty.

Przechodzimy do art. 34. Do art. 34 mamy dwie propozycje zmian, jeśli odnotowałem wszystkie. W art. 34, w pkt 1, w lit. b, w zmienianym pkt 3, po wyrazach „zwanej dalej inwestycją w zakresie terminalu" dodać wyrazy „dla inwestycji związanych z regionalnymi sieciami szerokopasmowymi" i w art. 34, czyli tym samym, w pkt 3, zamiast pkt 24 dodać pkt 26 z konsekwencjami. Proszę biuro ewentualnie o dopowiedzenie dotyczące istoty tych poprawek…

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję. Jest jeszcze propozycja zmiany w art. 34 pkt 1, w lit. a. Chodzi o to, aby odesłanie do pkt 21-25 zastąpić odesłaniem do pkt 21-26, dlatego że w ustawie nowelizowanej po prostu już występuje pkt 25. Czyli, należy odesłać do pkt 26. Tej kwestii dotyczą poprawki nr 18 i 19.

Natomiast, jeżeli chodzi o poprawkę nr 19, aby w art. 34, w pkt 1, w lit. b, w zmienianym pkt 3, po wyrazach „zwanej dalej inwestycją w zakresie terminalu" dodać wyrazy „dla inwestycji związanych z regionalnymi sieciami szerokopasmowymi", chyba przez przeoczenie te wyrazy zostały wykreślone z pkt 3. Wydaje się bowiem, że celem nowelizacji tego pkt 3 jest dodanie wyrazów na końcu tego punktu, czyli „dla inwestycji w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939". Wydaje się, że taki był wyłącznie cel tej nowelizacji, a nie wykreślenie jeszcze dodatkowych wyrazów. Chciałbym się upewnić i zapytać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jasne. Dziękuję, panie mecenasie. Też przez moją nieuwagę nie zacytowałem tej poprawki legislacyjnej, która w tym zestawie jest w pkt 18. Uczynił to przed chwilą pan mecenas. Pytanie do przedstawiciela wnioskodawców, czy te poprawki legislacyjne, zaprezentowane przeze mnie i przez pana mecenasa, są do przyjęcia, i ewentualnie jakieś dodatkowe wyjaśnienia.

Przypominam – one są w tym zastawie poprawek legislacyjnych oznaczone nr 18, 19 i 20. Wszystkie dotyczą art. 34. Mają je państwo przed sobą. Panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie mamy nic przeciw.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Nie mają państwo dodatkowych uwag. Czy tak? Tak więc, uznaję, iż wraz z poprawkami legislacyjnymi, które są zawarte w zestawie poprawek jako 18, 19, i 20 – wszystkie dotyczące art. 34 – Wysoka Komisja art. 34 przyjęła.

Teraz przechodzimy do rozdziału 6 „Przepis końcowy". Czy są uwagi do tytułu rozdziału 6? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do art. 35. Czy są uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Art. 35 został przyjęty.

Poddaję teraz pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całego projektu ustawy? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę sekretariat o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Sindrewicz:

14 głosów za, 5 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Wysoką Komisję na dzisiejszym posiedzeniu. Chciałbym podziękować zarówno przedstawicielom wnioskodawców, przedstawicielom Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, nieobecnemu już tutaj panu ministrowi Sellinowi, a także przedstawicielom organizacji, które zostały zaproszone na dzisiejsze posiedzenie, przedstawicielom władz miasta Gdańska za obecność i dyskusję. Pozostawiam ją do oceny pań i panów posłów.

Chciałbym przypomnieć, iż Komisja musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Ze swojej strony chciałbym zarekomendować pana posła Jana Kiliana, jeśli się zgodzi na bycie sprawozdawcą. Panie pośle, proszę do mikrofonu.

Poseł Jan Kilian (PiS):

Jeżeli jest taka decyzja Komisji, to przyjmuję, oczywiście.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy są inne wnioski? Jeśli nie ma, to uznaję, iż wobec niezgłoszenia sprzeciwu, Komisja wybrała pana posła Kiliana na sprawozdawcę Komisji. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Dziękuję państwu.

Informuję, że protokół z posiedzenia, z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu, będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję za uwagę. Zamykam posiedzenie Komisji.